

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 8.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden wiersz po 2 kop., każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Kantor własny Kurjera w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 513.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodienne nabożeństwo odpustowe ku czci N. Sakramentu. Suma wyjdzie o godzinie 9 1/2 zrana.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Niebywały charakter i wielkie rozmiary popełnionej w izbie francuskiej zbrodni zwróciły na nią uwagę całego świata cywilizowanego, tak, że zamach Vaillanta i jego następstwa stanowią dzisiaj wyłączny niemal wątek całego ruchu i zajęcia politycznego. Dzienniki paryskie od pierwszej do ostatniej szpalty przepelnione są opisami tej ponurej tragedji ludzkiej zbydłecenia. Kilka epizodów i szczegółów katastrofy zwraca na siebie szczególną uwagę.

Na istotny podziw zasługuje przedewszystkiem zrzecność, z jaką po dokonaniu zamachu w okamgnieniu zdołano zamknąć wszystkie wyjścia z pałacu Bourbonów, tak, że jak stwierdza fiaker, stojący ze swym powozem w okratowanym dziedzińcu pałacowym, literalnie ani jedna osoba nie opuściła gmachu. W tych tylko warunkach śledztwo, rozpoczęte natychmiast wewnątrz gmachu, pokierowane przez prefekta policji Lepine'a, a prowadzone przez wszystkich obecnych podówczas w pałacu komisarzy policyjnych, mogło nieomylnie dotknąć ramieniem sprawiedliwości zbrodniarza. Po przesłuchaniu każdej z osób obecnych w sali i na galerjach, zaopatrywano ją w przepustkę i dopiero wypuszczano na ulicę. Rygoru tego przestrzegano tak ściśle, że straż stojąca u wyjścia nie wypuściła nawet prezesa ministrów

Casimir-Periera, ponieważ nie miał przepustki. Musiał wrócić na górę i prosić o nią komisarza policji.

Tak więc o godzinie 9-ej opróżniły się powoli biura kwestury; zostali tylko osoby, na które padło podejrzenie i które zatrzymano. W tej liczbie znalazło się 18 raniionych, głównie na owej galerji publicznej, z której bomba spadła i na którą wejście było wolne dla każdego. Tych osiemnastu odesłano do Hôtel Dieu. Jednego z nich, ranionego w obie ręce, z poszarpanym nosem, umieszczono w osobnej izbie pod strażą czterech policjantów, którzy zarzucali go przez całą noc pytaniami, aż o godz. 5-ej zrana, znużony bezsennością, rzekł: „Tak, ja popełniłem zamach, nazywam się Maréchal, mieszkam przy ulicy Daguerre 70”. I opowiedział cały plan, przebieg i pobudki zamachu, którego straszne skutki nie obudzili w nim nawet skruchy. Jest to człowiek wysoki, silny, z bujnym zarostem, liczy lat 32. Wejrzenie ponure i złośliwe. Szczegóły biograficzne awanturniczego żywota jego są z grubsza znane już z depesz.

Po przybyciu prokuratora i sędziego śledczego Maréchal stwierdził, że jest znanym dobrze policji Augustem Vaillantem i że pseudonimu zapożyczył na tę chwilę u swojej kochanki. Prokuratorowi opisał zbrodniarz dokładnie cały ustrój i zawartość żelaznego garnka, który stanowił maszynę piekielną; drugi taki znaleziono przy rewizji w jego mieszkaniu.

Z pomiędzy raniionych w izbie najsrożej dotknięty jest abbé Lemyre. Dotąd wszakże nie umarł i jest nadzieja ocalenia go. Poręcznik Allez musiał poddać się bolesnej operacji odjęcia dwóch poszarpanych palców. Najciężej raniony jest czeladnik piekarski, Guillottier, któremu gwałt przebił nawskróś czaszkę. W niedzielę dokonano jej trepanacji; syn deputowanego, Guesde, znajdujący się na jednej z trybun, oglądał.

Reporter *Garlois* dotarł do prawdziwego Maréchala, męża dzisiejszej kochanki zbrodniarza, bardzo porządneho robotnika, mieszkającego przy bulwarze de la Vilette. Maréchal nie jeszcze nie wiedział o

odkryciu zbrodniarza. — „Vaillant? — zawołał — czy go znam? Ten nędznik ukradł mi moją żonę, moje meble, moją odzież. Teraz przynajmniej poniósł karę, gdyż jest raniony w pałacu Bourbonów”. — „Ale to nie dosyć: on sam popełnił zamach”. — Marécha oniemiał. — „Ach! — rzeki po chwili — a więc! Dziś rano, gdy się dowiedziałem o nieszczęściu, powie działem do siebie: Vaillant musi być w tem. Znam moich ptaszków! Odkąd powrócił z Ameryki, nikt go nie widział pracującym, a jednak miał zawsze kieszenie pełne pieniędzy i ubierał się elegancko. Jest to zły człowiek, za pieniądze zdoiny do wszystkiego i mściwy.”

Z właściwą sobie energją przystąpił p. Crispi do utworzenia rządu, posiadającego warunki trwałości i zdolnego do przeprowadzenia gruntownych reform od których uzdrowienie gospodarcze Włoch zawisło. Nie kępuje on się szrankami, dzielcami stronnictwa, lecz szuka wszędzie ludzi wybitnych i wpływowych, ofiarował nawet tekę spraw zewnętrznych Rudiniemu, cofnął wszelako swoją ofertę, gdyż Rudini postawił, jako warunek *sine qua non*, redukcję armji o dwa korpusy. Co chwila słyzy się na ustach, od czasu gdy Crispi objął misję utworzenia gabinetu, najpoważniejsze nazwiska: Saracco, Sonnino, Baccelli, Cosenz i Ricotti wchodzi w kombinacje ministerjalne. Trudności zdaje się wywoływać obecnie największe tekę spraw zewnętrznych. Najprawdopodobniej obejmie ją książę Caetani Sermonetta.

Crispi zamierza przeprowadzić oszczędności w sumie 35 milionów i podwyższyć podatki o 75 milionów. Włochy poniosą chętnie tę ofiarę, czując, że pójdzie nie na marne, że dzieło reformy podjęte jest poważnie, rdzennie i skutecznie. Crispi wyraził się: „Potrzebujemy ministerjum, złożonego z patriotów i talentów.” Cała prasa półwyspu przyklaskuje tej definicji. W ogóle panuje żywa radość, że nagły u padek Crispiego skutkiem doradczego głosowania w izbie z d. 31-go stycznia r. 1891-go wynagrodził się teraz jemu i narodowi i że stary Crispi, przeba-

48)

MILUTKA ŻONA.

POWIEŚĆ
przez

Alberta Wilczyńskiego.

(Dalszy ciąg.)

„Szczęściem, że się skończył kontredans i ja mogłam uciec od tych herezji... Straszny człowiek, ja go się boję...”

Pomimo to bawiłam się dobrze na tym wieczorze, zapomniałam o głupstwach Alfreda i widziałam, że wszyscy goście również byli zadowoleni, prócz Stasia. Ten pozował ciągle na Otella i był śmieszny. Nawet poczciwa Starzycka trochę się rozchmurzyła, gdy jej powiedziała, że pan Alfred jest zachwycony ich domem.

Przy pożegnaniu zapytał mnie Alfred, czy lubię czytać, bo on ma właśnie dwie najnowsze powieści francuskie Bourgeta. Są to przesłizne rzeczy i gdybym pozwoliła, toby mi przyniósł, a z pewnością mi zajmą. Naturalnie, podziękowałam i poprosiłam. Rzeźbiarz zęgnął mnie w ten sposób, jakbym już była w nim zakochana, a on raczył to przyjąć do wiadomości. Jeden tylko Staś, który mi zawsze całował w rękę przy pożegnaniu, teraz ukłonił się tylko, prawda, że z wielką attencją, ale ze smutnym spojrzeniem w oczach. Żal mi go się zrobiło, bo go lubię za jego uprzejmość i życzliwość dla całej rodziny naszej, ale znowu nie mogę pozwolić, żeby sobie przywłaszczał moją osobę; przecież go nie kocham i do jakiejś wyłączonej nie upoważniałam nigdy.

Dziwne mam usposobienie, że nie mogę znieść, jak się kto na mnie gniewa, lub krzywi, zwłaszcza, gdy się poczuwam, że mu przykrość wyrządziła. Dla

tego źle spałam tej nocy, myśląc, czy nie za szorstko postąpiłam, rzucając go w tańcu... Ale nie, przecież nie mogłam pozwolić... Kapryśnik jest, a powiada, że to tylko kobiety grymaszą... Niech się gniewa, to się przeprosi, zresztą, jak go spotkam gdzie, to go udobrucham...

Biedę mam z tym Alfredem. Już na trzeci dzień w południe przyszedł z książkami, chociaż Karol nie oddał mu jeszcze wizyty. Kiedy mu przypomniałam, że taki jest zwyczaj, powiedział, że niema nic pilnego, bo to jakiś dziwny człowiek. Rozmawiał ze mną dłużej i widzę, że naczytał się dosyć nowości pozytywistycznych, nie z tego nie przetrwał, ale się zachwyca i produkuje, jakby sam porobił znakomite odkrycia, o których wszystkie wróble już świergoczą. Proszę cię, Cesi, bądź z nim ostrożna, bo taki narwaniec może łatwo skompromitować.

Nie byłam jeszcze ubrana, kiedy przyszedł, i przyjął go może za nadto poufale, bo w szlafrocisku. Widziałam, że dziś był jeszcze więcej zachwycony i powiedział, iż daleko lepiej wyglądał, niż w strojnej sukni... Oho, idzie przyspieszonym krokiem... ale się zawiedzie. Przyjemny jest, lecz znowu nie tak bardzo do zakochania. Opowiadał dużo o sobie, o swojej młodości, jak ciężko musiał się przebić przez świat sam jeden, bo ojciec mu umarł, gdy był dzieckiem, a matka z resztą rodu została w nędzy. Opowiada dobrze i widać, że ma serce, bo się rozczulił własnymi słowami i lzy mu zachodziły na oczy. Potem zesłaliśmy na weselszy temat, a ja go zacząłam przesładować Lolą. Wypierał się, że bardzo lubi dom pani Starzyckiej: lecz szczególniej sympatji nie czuje do panny. Jest ona bardzo dobra i miła — powiada — ale umysł jej nie obejmuje szerszych horyzontów, ot, tak sobie, może być dobrą gospodynią, nie więcej. Będę musiał nawet wycofać się z tych stosunków, bo uważam, mają mnie tam za coś więcej, niż zwykłego znajomego. Namawiałam

go, żeby tego nie robił, bo przyszła mi na myśl pani Starzycka, kobieta bardzo dobra lecz dość ograniczona, którą by po całym mieście rozplotła, że ja go odciągnęłam od Loli... W jej przekonaniu Lola jest najpiękniejszą, najmądrszą i najlepszą dziewczyną tylko że nie ma posagu, więc nie może znaleźć męża, a że liczy już dwadzieścia trzy lat, to okoliczność tę okropnie mąkę rozdrażnia i gotowa łapać każdego mężczyznę dla niej, co gdy się nie uda, ma pretensję do wszystkich ludzi na świecie.

Siedział przeszło godzinę i zeszło nam dość przyjemnie, nie znudziłam się. Przy pożegnaniu jednak powiedział mi tak coś bardzo ostrożnie, że lubi właśnie takie towarzystwo kobiet jak nasze, a raczej jak moje, bo jestem bardzo naturalna w obejściu i szczerą, no i tak dalej.

Przyznam się, że to mi trochę obeszło, że wszyscy, których poznam, tak od razu lgną do mnie. Czy w postępowaniu mojem niema czegoś ośmielającego za nadto? Wzięłam się tedy na spowiedź i rozgrzeszyłam, bo do czegoś podobnego się nie poczuwam. Widocznie mam już szczęście do ludzi, a to nie może być nagannem, że się podobam.

Dużo mam dziś do pisania. Najpierw jestem wzburzona i jakby zawstydzona powieścią Bourgeta. Napisała jest ślicznie i z prawdą wielką, przeczytałam ją jednym tchem, ale nie przypuszczałam, że mogą być takie kobiety okropne i to z wyższego towarzystwa, któreby sobie tak pozwalały... Czuję, że mi gorąco bije do twarzy, jak ta pani, ubrana w śliczny neglżyku białym, mogła pójść do pokoju tego barona, który się w niej kochał, sama jedna, w nocy. Okropność... przedewszystkiem umarła ze wstydu... to nie może być prawdą, brana z życia... Myślałam nad tem w nocy i musiałam przyznać, że autor, pomimo że takie obrzydliwości pisze, zna wybornie serce kobiety, jej myśli, kaprysy i dziwactwa... Ja sama nieraz przeprowadzam z sobą podobne rozprawy, ale nie do-

czywszy zbiegostwo ówczesne z pod wspólnego sztandaru wielu swoich kolegów, gotów jest niesterrane swoje siły poświęcić raz jeszcze dobru ojczyzny.

Br. Z.

Warsztat szewski i zdrowie.

Wraz z postępem przemysłu i rękodzielidzie w parze postęp higieny rękodzielniczej i w ogóle zawodowej.

Na wszystkich wystawach przemysłowych spostrzegamy obok okazów, świadczących o udoskonaleniu wytwórczości, i wynalazki zapewniające ochronę zdrowia wytwórcy, rzemieślnika, robotnika fabrycznego.

Zbiorem bogatym wiadomości w tym przedmiocie są drukowane corocznie sprawozdania inspektorów fabrycznych w Niemczech, w Austrii, w Anglii i w Szwajcarii, zbiory mieszczące opisy i rysunki przyrządów ochronnych, usuwających lub łagodzących szkodliwość danej pracy zawodowej.

We Francji od lat wielu sprawa ochrony zdrowia robotnika fabrycznego i rękodzielniczego zajmuje się *Société de médecine publique et d'hygiène professionnelle*.

Dziś już na tem polu ochrony zdrowia ludności rzemieślniczej i robotniczej nagromadził się materiał bardzo bogaty i wielkiej doniosłości praktycznej, materiał po części statystyki chorobności i śmiertelności pracowników dotyczący, po części wprost higieny technologicznej.

Tak się rzecz ma w całym świecie cywilizowanym.

A u nas czyż dużo w tej mierze zrobiono i co mianowicie?

Gdybym zechciał należycie wyczerpująca dać odpowiedź na to pytanie, bez wątpienia wypadłaby ona niemal ogólnie przecząco względem wytwórczości fabrycznej, a bezwzględnie przecząco względem wytwórczości rękodzielniczej, tak zwanej warsztatowej, rzemieślniczej.

Na tem większą uwagę zasługuje każdy w tej mierze dostrzeżony wyjątek i dlatego pozwalam sobie powiedzieć tu słów kilka o warsztatach szewskich, znajdujących się na obecnej wystawie skór.

Na warsztatach tych codziennie szują obuwie chłopcy z zakładów rzemieślniczych gminy izraelskiej, co pozwala ocenić praktyczne znaczenie pomienionych przyrządów.

Mechanizm to jest nader prosty. Mamy tu przed sobą wydłużony stolek, na którym pracownik siedzi jak na koniu, z nogami opartymi spokojnie na dwóch bocznych pedałach. Przed pracownikiem na przedniej części stołka wznoszą się w pewnej od siebie odległości dwa odpowiedniej wysokości kółka, służące do ułożenia szycy obuwia bezpośrednio lub na długim, trójgraniastym drewnie. Mocny rzemieślny pasek palakowato obejmuje robotę, a końce jego umocowane są z obu stron stołka do pedałów.

Szłabym do tego nigdy... przenigdy... Tak trochę pobawić się w miłość na żart, pointrygować, coś, coś dwuznacznego powiedzieć, możebym się odważyła i potrafiła... Zresztą mnie się jeden mężczyzna długo nie podoba... i nie bawi. Był Staś... jest profesor... teraz może być Alfred... jak który jest wesół, dowcipny i przyjemnie z nim czas spędzam, no, to dobrze; dlaczego trochę go nie pobalamucić, ale o sercu niema tu mowy... Jakże ja bym się odważyła, mając swojego Karola...

Chociaż naprawdę mogłabym mu na złość zrobić... Wczoraj okazał się takim niedobrym dla mnie, że muszę przypuszczać, iż mi przestał kochać, a jeżeli przestał on, to dlaczegoż ja mam, jak niewolnica, z obowiązku także go kochać. Nie chciałam jechać z nami do Zakopanego i dopiero jak mama i tatko powiedzieli mi reprimendę—zgodziłam się... Bardzo się zniechęcałam za to do niego... Ja chora jestem, lekarz kazał jechać w góry, a on powiada, że nie może, bo musi pisać rozprawę... Upokorzył się potem, co prawda, przeprosił i przebaczyłam, ale co się stało, to się nie odstanie, i teraz wszystko mi jedno, czy pojedzie, czy nie pojedzie. Nawet wolę, żeby nie jechał; zrobił się nudny i kwaśny, niech sobie siedzi i pisze. Staś nawet, który za Karolem przepada, przyznał, że mi zaniedbuje...

Ach, ten Staś, to strasznie manewruje ze mną i wciąż się dąsa... w sposób demonstracyjny. Parę dni temu wracaliśmy późno ze spaceru, to mamie podał rękę, a nie mnie, jak zwykle. Ja też wzięłam sama Alfreda i szłam z nim ciągle, umyślnie zdaleka od nich, i śmiałam się i rozmawiałam wesóło z całego serca... Co mi tam, niech się dąsa...

Z drugiej strony rzecz biorąc, niepotrzebnie tak bardzo zaawanturowałam się z Alfredem. Wyróżnianie jego było widocznym, i dlatego Staś wyszedł wcześniej z wieczoru od rodziców, nie pożegnawszy się ze mną... No, no, będę ja miała co słuchać od

Sam ciężar nóg, bez żadnego wysiłku spoczywających na pedałach, napręża ów rzemieślny pasek o tyle, że robota leżąca na koziołkach przed pracownikiem jest najdoskonalej unieruchomiona i obu rękami pracownika daje zupełną swobodę szycia lub kucia.

W miarę niższego lub wyższego wzrostu pracownika koziołki są niższe lub wyższe, tak że zgięcie ciała ku przodowi jest zupełnie zbyteczne. Pracownik szyje i kuć może w postawie prawidłowej, co najwyżej tyle pochylony, ile człowiek piszący przy dobrej konstrukcji stoła.

Jakże różna bywa postawa ciała ogółu szewców podczas roboty!

Ponieważ pracownik szewski musi mieć obie ręce zupełnie swobodne, tak przy szyciu, jak i przy kuciu, to jest że żadną z nich roboty przytrzymać nie może, zatem, w braku przyrządu przytrzymującego i unieruchamiającego robotę, przyrząd taki sobie wytwarza z własnej klatki piersiowej i z własnego kolana, a raczej z nadkolanowej części uda. Oczywiście w tym celu musi: 1) zgiąć się mocno w pasie ku przodowi by jak, najbardziej przednią część klatki piersiowej zbliżyć ku kolanom; 2) golenie pochylić kolanami ku sobie, przyczem stopy rozstawione bywają nad miarę, by tym sposobem wytworzyć od dołu niechwiejną dla roboty podstawę; 3) umieszczając robotę pomiędzy dolną częścią klatki piersiowej a okolicą nadkolanową, musi siłą mięśni zginających kark i kśbnych uda wykonywać ciągłą pracę, zapewniając unieruchomienie roboty wklonowanej pomiędzy te części ciała, przyczem przychodzić musi do ugniatania mięśni dolnej części uda do nacisku na okolicę podsercową, do wepchnięcia ku wewnątrz dolnego odcinka mostka i pewnej liczby dolnych żeber, jak wiadomo, bardzo podatnych.

Oczywiście krajenie krwi, oddychanie i czynności trzewiów brzusznych przy takim ustawieniu ciała, przez cały czas trwania roboty odbywają się nieprawidłowo.

Nie dość na tem. Ponieważ tak właśnie pracować są zmuszeni całymi dniami małoletni, w okresie wzrostu będący, zatem chwiłe zdrożne ustawienia, zacięcia żeber i ugniecenia wewnętrznych organów utrwalają się i zamieniają na stałe zniekształcenia kości i t. d., idące naturalnie w parze ze stałym spaceniem czynności fizjologicznych. A zatem nietylko podczas roboty, ale i po za nią pomienione czynności odbywać się muszą u pracownika szewskiego nieprawidłowo, wadliwie.

Wydolność narządu oddychania i krajenia zostaje upośledzona, trawienie staje się opieszale, a w ostatnim wyniku oporność odpowiednich organów i wreszcie odporność całego ustroju przeciwko wszelkim szkodliwym czynnikom ponoszą znaczny uszczerbek. Jednostka, w ten sposób fizycznie od młodości upośledzona, na całe życie waleje, łatwiej podlega wszelkiej szkodliwości, łatwiej zapada w chorobę, częściej ginie wskutek tej choroby.

Rzecz prosta, że te oplakane skutki zwykłego mechanizmu pracy szewca ujawniają się szczególnie rażąco na jednostkach z urodzenia węższych, dzie-

dzicznie skazanych, lichej budowy, nędznej konstytucji.

Ale jakże jest znaczną odsetka takich właśnie jednostek wśród tysięcy warszawskich terminatorów szewskich.

Jeżeli teraz zajrzemy do statystyki chorób i śmiertelności różnych zawodowców, to się przekonamy do wodnie, iż wyżej uwydatnione zdrożne ustawienie ciała pracownika szewskiego i następce zniekształcenia jego szkieletu i organów wewnętrznych prowadzą do uszczerbku w trwałości jego życia, do uszczerbku wyrażającego się bardzo wymownymi liczbami.

Na siódmym z kolei międzynarodowym kongresie higienicznym w r. 1891-ym Ogle przedstawił ciekawe zestawienie cyfr śmiertelności rozmaitych klas zawodowych (mężczyzn od lat 25 do 65).

Otóż jeżeli się wyrazi stopę śmiertelności osób duchownych (najniższą w szeregu) cyfrą 100, to śmiertelność ogrodników wyrażać się będzie cyfrą 102, rolników 135, szewców 166, a krawców jeszcze wyższą, bo 189 itd.

Bliższą jeszcze wskazówkę w obchodzącej nas tu sprawie dają cyfry, wyrażające częstość zachorowywania i śmierci u różnych zawodowców wskutek pewnych szczególnych chorób.

Z tysiąca przypadków śmierci wśród pracowników szewskich przypada 496, a więc prawie połowa, na zgony z chorób organów oddechowych, włącznie z suchotami płuc. Jak wielką rolę odgrywać tu musi zajęcie zawodowe, o tem świadczy np. cyfra odpowiednia u rzeźników, wynosząca tylko 143.

Nie chcę przytaczaniem liczniejszych cyfr wklepać kwestji, którą pragnęłam tu w najogólniejszym przedstawić zarysie.

Nie potrzebuję dodawać, że pomienione cyfry, smutny horoskop kreślące przyszłości każdego chłopca, poświęcającego się zawodowi szewskiemu, nie są wyrazem jedynie zgubnego ustawienia ciała przy pracy, ale raczej wyrazem całego szeregu szkodliwości, na jakie uczeń, a potem czeladnik szewski bywa wystawiony.

Niema jednak wątpliwości, iż owo zdrożne ustawienie ciała pierwszorządne miejsce w szeregu tym zajmuje i że usunięcie tego przyczynowego momentu jaknajpomyślniejsze skutki dla zdrowia i trwałości życia zawsze przynieść musi.

Warsztaciki, na wystawie skór będące, pozwalają bez wysiłku pracować szewcowi w postawie względnie naturalnej, nie narażając go na żadne następce zniekształcenia kości i wewnętrznych organów i dlatego, zdaniem mojem, zasługują na jaknajwiększą uwagę tak lekarzy, jak i poważnych majstrów szewskich.

Dodać muszę, że budowa warsztaciku jest niesłychanie prosta, a koszt nie przechodzi 2 do 3 rubli.

St. Markiewicz.

mamy, bo Starzycka coś długo z nią rozmawiała, wskazując wzrokiem na mnie i na Alfreda. Ale niech tam, niech Staś zrozumie, że ja chcę mieć swoją wolę i nie dam się nikomu tyraniżować. Prosi się, niech tylko skinie palcem... ja ich znam... Jednakże dlaczego mi ten Staś tak obchodzi i dlaczego całą noc myślałam o nim, że miał taką smutną minę, tak patrzył żałośnie? On ma w sobie to dobre, że pomimo to wszystko jest dla mnie zawsze z najwyższem uszanowaniem i niewolniczą pokorą, choć trzyma się teraz zdaleka... Raz mi powiedział, że gotów jest dla mnie wszystko, ale to wszystko poświęcić, i gdybym mu kazała skoczyć z trzeciego piętra na bruk, uczyniłby to natychmiast...

— Chce pani, co?—pytał, przechylając się tak mocno w oknie, że zdrętwiałam ze strachu i krzyknęłam. Ten człowiek szalenie mnie kocha, widać to z każdego jego spojrzenia, słowa i ruchu. Niewłaściwe to może będzie porównanie, gdy powiem, że jak wierny pies patrzy w moje oczy i pragnie odgadywać każdą myśl moją, każde życzenie... Lubię go za to może najwięcej ze wszystkich znajomych panów... Ach, mój Boże, co ja bym z tego człowieka mogła zrobić, gdybym chciała!... Przykro mi więc, że mu tak dokuczam i że pozwalam za wiele Alfredowi, tembardziej, że nie z przekonania, ale na złość czynię Stasiowi... Niepotrzebnie i lekkomyślnie może podniecam obydwóch przeciw sobie; może przyjdzie między nimi do jakiej awantury. Ale kiedy ja czasami jestem jakby narwana... zrobię coś, powiem, pozwolę, nie zastanawiając się, ani myśląc co robię, a potem żałuję zaraz, chcę się wycofać, a tymczasem drzwi sama za sobą zamknęłam... Wszystkiemu jednak winien tylko Karol, dlaczego taki apatyczny i ufały, czy też rzeczywiście nic nie widzi. Czemu on nie jest zazdrosny...

Tatko mi parę dni temu zwracał uwagę, że zanad-

to się szastam i angażuję, że ludzie zaczynają uśmiechać się, mówiąc o mnie... Może to prawda, i muszę zmienić swoje postępowanie z tymi panami; będę poważniejsza, jeszcze grzeczniejsza i uprzejmiejsza, ale i więcej stanowcza w postanowieniu trzymania się zdaleka.

Spotkałam dziś w cukierni, gdzie chodziłam zamać ciastka, pana Stanisława i przeleżałam się, zobaczywszy, jak jest zmieniony. Twarz mu się wyciągnęła, oczy zapadły, schudł i jeszcze więcej pożałował... Znal mi się go zrobiło, więc zaczęłam z nim rozmawiać i dopytywać się, co mu jest, w końcu zburczałam, że coś ukrywa przed swoją najlepszą przyjaciółką... Słisłyśmy kawałek ulicą, jakoś się ożywił, więcej rozgadał, czyniąc zdaleka wymówki na zmienność temperamentu i usposobień kobiet. Wiem, szło to o Alfreda. Roześmiałam się, objaśniając, że kobiety zawsze są takie i że często umyślnie tak robią, aby naprzykład kogoś ukarać za niepotrzebne dąsy.

— Proszę pani—powiedział mi— a jak te dąsy mają swoje przyczyny słuszne, jak ktoś, który liczył na czyjąś życzliwość i sympatię widzi, że to tylko pozory. Pani tego nigdy nie doświadczyłaś i nie wiesz, co to jest zazdrość...

— Nie cierpię zazdrości—odrzekłam—zwłaszcza, jeżeli wypływa z urojeń, wierz mi pan, z czystych urojeń...

— A pan Alfred to urojenie?

— Naturalnie. Lubię go, bo dobry chłopiec i usłużny, ale nie więcej, i gdyby przestał u nas bywać, ani na chwilę nie zatęskniłabym za nim... No, żegnaj pana—mówię skrecając w inną ulicę—proszę być w lepszym humorze i nie przypuszczać rzeczy niepodobnych do prawdy. Starzy przyjaciele powinni być z sobą szczerzy i otwarci i nie podejrzawać i nie wątpić...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału i roku uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma. Dla uniknięcia nieporozumień, uprzedzamy szanown. prenumeratorów miejscowych „Kurjera”, iż przedpłata na ręce roznosicieli może być wnoszona jedynie za kwitem sznurkowym, pieczęcią administracji opatrzonym, w przeciwnym bowiem razie za wpływ pieniędzy odpowiadać nie możemy. Prenumeratorów zaś prowincjonalnych uprzedzamy, iż przedpłata winna się zaczynać od 1-go każdego miesiąca n. st. i toż samo kończyć na ostatnim dniu każdego miesiąca, gdyż inaczej powstaje podwójny koszt portorjów dla prenumeratora. Wszelkie listy pieniężne i korespondencje, tyżące się prenumeraty lub ogłoszeń, winny być adresowane wprost do ADMINISTRACJI „KURJERA WARSZAWSKIEGO”. Wierzbowa nr. 9.

Wiadomości bieżące.

— *Russk. żizn* donosi, iż do komisji, mającej się zająć rozstrzygnięciem kwestji, w jakiej mierze może być dozwolone dyskontowanie weksli poddanych zagranicznych w Banku państwa, oprócz towarzysza ministra weszli: dyrektor departamentu handlu i reżymu W. J. Kowalewski, dyrektor kancelarji kredytowej Pleske, wicedyrektor tejże kancelarji Medyring, zarządzający Bankiem Żukowski, członek rady ministra Nowosielski i sekretarz Szarapow.

— *Petersb. wiedz.* piszą: Sprawa kredytu meljoracyjnego, jak slychać, komplikuje się nieco. Komisja, która opracowała projekt tego kredytu, uznała za niemożliwe, aby zaraz z początku źródłem do wydawania pożyczek na meljoracje rolne były operacje emisyjne, dlatego też zaprojektowała przeznaczyć na ten cel odpowiednią sumę gotowizny z zasobów ministerjum finansów. Tymczasem znów ministerjum finansów oświadczyło się kategorycznie przeciw asygnowaniu jakiegokolwiek sum ze skarbu państwa, proponując, aby komisja przy ministerjum dóbr państwa obmyśliła inne źródła.

— W *Birż. wiedz.* znajdujemy następującą informację: W Czerniowcach rozpoczęła posiedzenia komisja międzynarodowa w kwestji połączenia linii kolei ruskich i austriackich w Nowosielicach. Konferencja zajmie się jednocześnie kwestją omówienia sposobów, w jaki wymieniane będą towary na stacjach pogranicznych i przesypane towary zbożowe. W razie przedłużenia się narad konferencja przeniesie się do Wiednia. Otwarcie odnogi kolei Lipkany—Nowosielice (40 w.) postanowiono przyspieszyć, tak, aby przed końcem grudnia mogło nastąpić połączenie linii. W dniu otwarcia w Nowosielicach odbędzie się uroczystość, na którą zaproszeni będą przedstawiciele obydwóch państw.

— *Praw. wiadn.* donosi, iż w najbliższej przyszłości czytane będą w radzie państwa następujące projekty: p. ministra spraw wewnętrznych: o wyznaczeniu kredytów z sum ziemskich na budowę szos w gubernjach kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej; p. ministra finansów: o przedłużeniu przepisu, dotyczącego pobierania cła od wywożonych za granicę rubli kredytowych; p. ministra dóbr państwa: o uzyskaniu kredytu dodatkowego w sumie rs. 50,000 na utrzymanie straży leśnej i o zorganizowaniu specjalnej ekspedycji, celem zbadania źródeł niektórych rzek w obrębie państwa.

— Wiadomo już z projektu budżetowego na rok przyszły tutejszego magistratu, iż bruki drewniane ułożone będą na całej długości ulic: Nowego-Swiata, Nowomiodowej, Miodowej, Wierzbowej, oraz częściowo na Senatorskiej (od Bielańskiej do Miodowej), Długiej i na połowie Krakowskiego-Przedmieścia. Zaciekawieni tak znacznym postępowaniem reformy bruków w ciągu jednego roku, dowiadujemy się o dalszych zamiarach zwierzchności miasta na przyszłość co do układania nowych bruków drewnianych. Otóż w ciągu lat pięciu, licząc w to rok przyszły, bruki drewniane ułożone będą w śródmie-

ściu, objętem ulicami od placu Zamkowego, Krakowskim Przedmieściem, Nowym-Swiatem, placem św. Aleksandra, Bracką, Jerozolimską (od Nowego-Swiata do dworca wiedeńskiego), Marszałkowską, Królewską, Graniczną, Żabią, Senatorską, Rymarską, Przejazd, Długą do Miodowej i Miodowej z Senatorską do placu Zamkowego. Cała ta przestrzeń jest skanalizowana i posiada nową sieć rur wodociagowych, większa część zaś domów (około 600) jest połączona z kanałami, nie więc na przeszkodzie układaniu bruków drewnianych nie stoi. Oddzielnie dzielnica Starego Miasta pozyska także bruki drewniane, bardzo pożądane ze względu na wąskość ulic. Nie wszędzie jednak będą stosowane bruki drewniane, na ulicach bowiem, wiodących ku rogatkom, oraz głównych arterjach ruchu w dzielnicach fabrycznych układane będą w miarę środków bruki ze szwedzkiego granitu na podkładzie betonowym. Roboty brukarskie zajmować będą najważniejszą pozycję w przyszłych budżetach miejskich.

— Z powodu zbliżających się świąt Bożego Narodzenia p. oberpolicmajster postanowił, zwyczajem lat dawniejszych, ubogim, zgłaszającym się do przytułków noclegowych, upamiętnić dzień uroczysty. W domach noclegowych ustawione będą choinki, zewnątrz tak przytułki, jako też tanie kuchnie, baraki i dom zarobkowy przybrane będą chojnami. Każdy przychodzący otrzyma w pierwszy dzień świąt pół funta chleba, wędzonego śledzia i kubek herbaty. Ci zaś, którzy stale w domu zarobkowym pracują (prawie 100 osób), w pierwszy dzień świąt otrzymają po 15 kop., a nadto obiad darmo w taniej kuchni na Pradze. Fundusz na pokrycie powyższych wydatków, obliczony na 800 osób, już wyznaczono.

— W dniu wczorajszym pochowano na cmentarzach: brudzieńskim 3 mężczyzn, 6 kobiet i 11 dzieci; na żydowskim 5 mężczyzn i 2 kobiety; na powązkowskim 2 mężczyzn i 4 kobiety; na ewangelicko-angsburskim 1 mężczyznę i 1 kobietę; na warszawskim żydowskim 3 mężczyzn i 4 kobiety; na prawosławnym wolskim 1 kobietę i 1 dziecko. Ogółem pochowano wczoraj: 44 zwłok.

— Na targach miejskich skonfiskowano 160 funtów ryb nieświeżych, a zrewidowano 239 zakładów spożywczych i w 7-iu znaleziono różne wykroczenia, za które właściciele pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

— Szósty wydział hypoteczny sądu okręgowego warszawskiego wzywa osoby zainteresowane, aby się zgłosiły ze swoimi pretensjami do posesji nr. 1335, 1353 i 1397-ym, obejmującymi 595,592 $\frac{1}{2}$ stóp kwadratowych przestrzeni, przy ulicach: Świętokrzyskiej, Szpitalnej, Przeskok, Zgoda, Marszałkowskiej i na placu Wareckim, stanowiącym terytorjum szpitala Dzieciątka Jezus i domu podrzutków. Ostateczny termin dla urzędzenia hypoteki oznaczono na d. 13-ty marca 1894 r. i po upływie powyższego terminu żadne pretensje nie będą uwzględnione.

— W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono o fackie niebezpieczeństwa zajmowania mieszkań, opuszczonych przez suchotników: „W jednym lokalu zmarły na suchoty trzy osoby. Mieszkanie to zajęła następnie matka z dwojgiem dzieci i wkrótce cała rodzina objawiała symptomy suchot płucnych, lekarze zaś stwierdzili, że w danym wypadku dziedziczności nie było. Po zbadaniu tapet papierowych w mieszkaniu znaleziono obecność w nich bakterij gruźliczych. Ztąd wyprowadza się wniosek, że płwocina suchotników, wysychając, zatrzymuje długo się zakaźną i że oddychanie powietrzem z kurzem, zawierającym bakterje suchot płucnych, może wywołać rozwinięcie się choroby u osób zamieszkujących takie lokale. Ze względu więc na grożące niebezpieczeństwo konieczne potrzeba przy wynajmowaniu mieszkań dowiadywać się o stanie zdrowia poprzednich lokatorów i, jeżeli były osoby dotknięte suchotami, należy przed wprowadzeniem się poddać lokal starannej i skrupulatnej dezynfekcji.”

— Jak donoszą *Warsz. Gub. Wiedz.*, zatwierdzona została budowa magazynu murowanego przy ulicy Solec na pomieszczenie 21,000 czetwertów owsa i na ten cel wyasygnowano 57,846 rs.

— Obrót funduszy w kasach pożyczkowo-rzemieślniczych w listopadzie przedstawiał się następująco: remanent z października w gotowiznie wynosił rs. 868 kop. 90. W ciągu listopada wpłynęło ze zwrotu rat rs. 3,406 kop. 32, z procentów od udzielonych pożyczek rs. 326 kop. 88, z sprzedaży przedmiotów i z zysków na niej rs. 227 kop. 58, za druki i weksle rs. 8 kop. 88, zwrot kosztów sądowych rs. 92 k. 51; razem z remanentem było do rozporządzenia 5,108 rs. 39 kop. W tymże miesiącu wydano na pożyczki rs. 4,086, zakupiono przedmiotów za rs. 359; wydatki kancelaryjne i utrzymanie personelu wynosiły rs. 250 kop. 68, do kasy głównej przelano rs. 51 kop. 13, na

koszta sądowe rs. 119 kop. 48. Razem wydatkowano rs. 4,866 kop. 29. Remanent pozostały na grdzień wynosi rs. 242 kop. 10.

— Z powodu zamknięcia rachunków rocznych i sporządzania wykazów sprawozdawczych, czynności w kasach rzemieślniczych zawieszono zostaną od d. 22-go b. m. do d. 2-go stycznia r. 1894-go.

— Gubernator siedlecki zawiadomił p. oberpolicmajstra, że w powiecie sokołowskim cholera zupełnie wygasła. Podobną odezwę nadesłał gubernator radomski o wygaśnięciu epidemji w pow. sandomierskim.

— Na ostatnio odbytej licytacji w lombardzie akeyjnym z 1,061 fantów nieprolongowanych sprzedano 790. Otrzymano przewyżki 1,516 rs. do zwrotu interesantom.

— Z teatru i muzyki.

* Z powodu nagłej niedyspozycji panny Drogdzisjaj w teatrze Wielkim zamiast „Otella” dany będzie balet.

* W teatrze Małym dzisiaj operetka Straussa „Zemsta nietoperza”.

Jutro dany będzie „Ptasznik z Tyrolu” z p. Babińską w partji Gagi.

* Z operetki Millöckera „Zaklęty zamek” odbyła się dzisiaj próba jeneralna.

Pierwsze przedstawienie w piątek.

Główną obsadę tej nowości tworzą panie: Babińska, Czornowska i Świecka, pp. Dyliński, Misiewicz, Proniewicz, Rzecznik i Rutkowski.

Znaczna część biletów na premierę rozprzedana już została za pośrednictwem kasy zamówień.

* Pani Adolfina Zimajerowa wyjechała na kilka występów gościnnych do Łomży, gdzie daje przedstawienia trupa p. Czystogórskiego.

Artystka wystąpi tam w sobotę w „Nitouche”, następnie w „Ptaszniku z Tyrolu” i „Dzwonach kornewilskich”.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 512, Rozmaitości 309, Małym 278; na wystawach: obrazu „Modlitwa” W. Szymanowskiego w resarsiu obywatelskiej 162, etnograficznej 10, Muzeum rzemieślniczego 17.

— Pogadanka.

Wczorajszą pogadankę p. Edmund Jankowski poświęcił w dalszym ciągu uprawie nasion, zaznaczając, że po dopełnionym zbiorze nasiona młócić należy na klepisku w stodole, lub jeżeli jest piękna pogoda na polu, lecz wówczas wybiera się suche, oczyszczone z roślin miejsce i dopiero tak oczyszczone miejsce należy oczyścić z plew za pomocą młynkowania, przyczem zakładane są sity różnego kalibru, stosownie do objętości danego nasienia.

Następnie mowca przeszedł do uprawy nasion warzyw dwuletnich, które w ciągu pierwszego roku życia rozwijają się tylko, w drugim zaś dopiero kwitną i wydają nasiona.

Z powyższych warzyw niewiele odmian wytrzymałe zimę w gruncie, większość zaś należy starannie przechować, aby z wiosną powtórnie mogły być wysadzone.

Wytrzymalsze z nich składa się w płytkich donach i pokrywa cienką warstwą ziemi, siomą lub liściem, delikatniejsze w piwnicach, posypane świeżym piaskiem.

Korzystnem jest także uprawianie traw ozdobnych lub pastwnych na nasiona.

W tym celu wybrać należy miejsce dostatecznie wilgotne na łąkę, a będące od lat kilku pod uprawą warzyw lub zboża.

Trawy należy posiać siewnikiem rzędowym, a w pierwszym roku zasiać również owies lub inne jare zboże, które zabezpieczy młodą trawkę od zbytich upałów, w drugim roku zbiera się nasiona, w trzecim łąkę obraca się na pastwisko.

Każdą odmianę trawy sieje się osobno, a potem wszystkie nasiona miesza się, jeżeli chcemy otrzymać t. zw. mieszankę.

Następna pogadanka odbędzie się w piątek.

— Ubezpieczenia oficjalistów.

Sekcja przemysłu rolnego w warszawskim oddziale popierania russkiego przemysłu i handlu na jednym z ostatnich swoich posiedzeń poruszyła doniosłą sprawę zabezpieczenia losu oficjalistów i robotników wiejskich.

W celu nadania przebiegowi jej właściwego charakteru i szybszego załatwienia, na temże posiedzeniu wybrano odpowiednią delegację, której zadaniem ma być: oznaczenie i zalecenie do wykonania najwłaściwszego i najpraktyczniejszego sposobu rozwiązania samej sprawy przy uwzględnieniu nie tylko losu ubezpieczonych, lecz i pozostałych na wypadek ich śmierci—rodzin.

Na prezydującego w tej delegacji zaproszono hr.

L. Krasieńskiego, na członków ziemian z różnych okolic kraju, na sekretarza zaś p. Kajetana Bzurę, gorącego agitatora projektu, który staraniem własnym zebrał już podpisy licznych ziemian gubernji suwalskiej, oświadczających gotowość zabezpieczenia blisko 300 rodzin swoich robotników.

O ile wiemy, czynności delegacji są w chwili obecnej już w pełnym biegu.

Pragnąc przedewszystkiem poznać dokładnie, co na tem polu dotąd działo się zagranicą, tak przez tworzenie samopomocy, jak i zabezpieczenia w towarzystwach, delegacja zajmuje się zebraniem odpowiednich materiałów.

Ze względu wszakże na cel, który w przyszłości podniesie tak materialne, jak i moralne położenie służby wiejskiej, pożądanem byłoby, ażeby każdy, kogo sprawa rzeczona bliżej interesuje, poglądy swoje lub wiadomości zechciał komunikować delegacji, przesyłając je pod adresem warszawskiego oddziału popierania russkiego przemysłu i handlu w Warszawie.

Chętna ofiarność i udział ziemian suwalskich i innych okolic kraju, zaproszenie na przewodniczącego delegacji prezesa oddziału, jaknajsympatyczniejsze wreszcie przyjęcie przez wszystkich członków sekcji projektu dają wymowne świadectwo, jak sprawa jest żywotną, jaką wagę przywiązuje do niej sama sekcja.

Można też żywić niepłonną nadzieję, że trudne zadanie, jakie delegacja ma przed sobą, zostanie szczęśliwie rozwiązane, a wyniki prac jej doprowadzą do ostatecznego celu, to jest zabezpieczenia losu liczebnej klasy pracowników, pracujących dotąd bez jutra, nie mogących w razie choroby lub wypadku zabezpieczyć sobie najskromniejszego kawałka chleba.

= Odczyty publiczne.

Zarząd Towarzystwa opieki nad zwierzętami czyni zabiegi o urządzenie szeregu odczytów publicznych na rzecz powiększenia funduszy tegoż Towarzystwa.

W tym celu rozesłano zaproszenia do osób, mających wziąć udział w rzeczonych odczytach.

= Eusapja Paladino.

Wskutek złożenia przez dra Ochorowicza kierownictwa doświadczeń, a to celem pozostawienia największym sceptykiem sposobności eksperymentowania na swoją rękę, wczorajsze posiedzenie odbyło się w nowym mieszkaniu, w nowym układzie osób i pod najbliższą kontrolą dwóch najbardziej podejrzliwych uczestników: jednego lekarza i jednego prawnika.

W tych warunkach rozpoczęte posiedzenie z początku szło oporem, zakończyło się jednak świetnym tryumfem neapolitanki.

Wpadłszy w zapal, zdawała się rozkazywać żywiołom.

Przedmioty, umieszczone po za kotarą, odsuwały się i przysuwały w tem tempie, jakie im nakazywała, uderzały o podłogę tyle razy, ile razy ona uderzyła ręką w stół, stojący w oświetleniu, itp.

Firanki falowały, jakby wiatrem miotane, a niektórzy z uczestników czuli nawet przejmujące zimno. Z tem wszystkiem, ponieważ przekonano się, że wskutek nieuwzględnienia zdobytych już doświadczeniem warunków, początkowo stracono wiele czasu i wyczerpano niepotrzebnie medjum, zgromadzeni prosili dra Ochorowicza, ażeby na nowo objął kierownictwo.

Ten jednakże zaproponował na przewodniczącego jednego ze znanych lekarzy, oświadczając tylko najzupełniejszą gotowość pomagania mu swoim doświadczeniem.

Bezpośrednio po pierwszych udanych objawach, Eusapja poddana została nowej, bardzo szczegółowej rewizji, w obecności dwóch lekarzy i jednego przyrodnika.

Rewizja nie podejrzanego nie wykryła.

Po wypoczynku, jeszcze raz w nowym składzie osób rozpoczęto doświadczenia i znów z zupełnym powodzeniem.

Dzięki gościnności gospodarza i dłuższemu przemówieniu dra Ochorowicza, któremu dwaj obecni lekarze dziękowali za wzięcie inicjatywy w zapoznaniu ich z tą nadzwyczajną dziedziną zjawisk, posiedzenie przeciągnęło się do godz. 3-iej zrana.

Medjum było widocznie wyczerpane, a ponieważ poprzedniej nocy wskutek podrażnienia nerwów prawie wcale nie spało, dr. Ochorowicz uspił je na całą noc, z zamiarem obudzenia dopiero dziś w południe.

Następne, przedostatnie posiedzenie odbędzie się znów w mieszkaniu dra Ochorowicza jutro wieczorem.

Jako szczegół charakterystyczny przytaczamy, że podobnie, jak i samo sprowadzenie Eusapji do Warszawy przyszło do skutku wbrew życzeniu mniemanych dułtów, tak i posiedzenie wczorajsze odbyło się pod groźbą zupełnego nieudania się.

Wczoraj bowiem, około godziny 3-iej po południu, gdy Eusapja położyła rękę na małym stoliku, ten-

że zaczął wypukiwać i oznajmił, że dzisiejsze posiedzenie nie uda się.

Niewiele sobie z tego robiąc, dr. Ochorowicz uspił medjum i zrobił „duchowi” kontrsuggestję.

Ta ostatnia, jak widzieliśmy, zwyciężyła.

Na drugiej części posiedzenia był obecny Henryk Siemiradzki, tudzież w charakterze gościa prof. dr. B. z Krakowa.

Przypisek. Dr. Ochorowicz obudził dziś Eusapję w południe i wręczył jej wspaniałą bukiet róż, przysłany przez niewiadomą osobę.

Gdy jej powiedziano, że kwiaty te z Włoch pochodzą, rzuciła się na nie i ucałowała bukiet z rozrzewnieniem.

Dziś Eusapja Paladino będzie na przedstawieniu w teatrze Wielkim.

= Na kolonje letnie.

Sprzedaż rabatowa w asystencji uproszonych dam na dochód kolonij letnich odbywać się będzie jutro, tj. d. 14-go grudnia, w następujących sklepach i magazynach.

W cukierni Toura w asystencji pań: drowej Marji Lubowskiej i Amelji Jacoby'owej z córkami Marją i Jadwigą.

W sklepie ogrodniczym sióstr Rutowskich (Krakowskie-Przedmieście nr. 1) w asystencji drowej Szumlańskiej, Elwiry Szarewiczowej z córką Haliną i Józefową z Siekluckich Wolffowej.

W dystrybucji Kwaśniewskiej i Markiewiczza (Nowy-Swiat, 69) w asystencji pań: Kazimierzowej Ratyńskiej, Zofji Kończykowskiej, Władysławowej Szczygielskiej i Władysławowej Piechowskiej.

Zarząd kolonij uprasza panie, biorące udział w sprzedaży, aby pieniądze, przypadające ze sprzedaży na rzecz kolonij, zechciały odsyłać do dra Markiewiczza (Miodowa nr. 3), w razie nieprzybycia przed ukończeniem sprzedaży inkasentki, delegowanej przez komitet.

= „Gwiazdka.”

Na „gwiazdce” w seli ratuszowej będzie przygrywała kapela pod wodzą p. A. Sonnenfelda.

W dniu inauguracyjnym, pomiędzy innemi, będą wykonane: „Walc amerykański” Harrisa, walc „Zareczyzny” Vollstädt'a, „Cześć damom” polka Schlage-la, obertas z „Gołębów” Sonnenfelda i w. in.

= Wieczornica.

Na wieczornicy, w nadchodzącą sobotę, w Towarzystwie wzajemnej pomocy współpracowników handlowych i przemysłowych m. Warszawy (Świętokrzyska 29), wezmą udział znani z występów estradowych amatorowie i amatorki, panny: Siemianowska, Kruzińska, Zdziennicka oraz pp.: Aleksandrowicz, Cesarski i Bronikowski.

Panie proszone są o przybycie w tualetach skromnych, wizytowych.

Liczba uczestników składkowej kolacji zamknięta będzie w dniu jutrzejszym.

= Kradzieże.

Pod postacią służących kościelnych, roznoszących opłatki, złodzieje dopuszczają się różnych kradzieży, czego dowodem fakt okradzenia Franciszki Piechowskiej pod № 14-ym przy ul. Gęstej; gdy P. wyszła do drugiego pokoju, aby wyszukać drobnej monety dla obdarowania dwóch ludzi przybyłych z opłatkami, ci, zabrawszy w jednej chwili różne rzeczy wartości około 100 rs., uciekli. — Z poddasza domu pod № 34-ym przy ul. Pańskiej skradziono bieliznę, należącą do dwóch miejscowych lokatorów. — Zamieszkałemu pod № 6-ym przy ul. Szkolnej p. Zygmuntowi Fudakowskiemu skradziono w kościele pp. wizytę przy ul. Krakowskie Przedmieście, podczas nabożeństwa, złoty zegarek wartości 80 rs. — Ze stajni domu zajezdnego pod № 7-ym przy ul. Żabkowskiej uprowadzono konia z wozem; poszkodowany, Wojciech Rudnik, wystąpił przeciw utrzymującemu zajazd o wynagrodzenie za brak dozoru. — Kradzieże garderoby i rozmaitych utensyliów domowych spełniono: pod № 12-ym przy ul. Chłodnej u Karola Gadziewicza, pod № 14-ym przy ul. Fabrycznej u p. Sawickiego i pod № 74-ym przy ul. Żelaznej u Klary Jabłońskiej.

= Przytrzymany.

Donosiliśmy przed kilkoma miesiącami o ucieczce Benjamina Fingera, który od wielu lat pełniąc obowiązki inkasenta wielu kupców z Wilna, Grodna i Białegostoku, po ściągnięciu w Warszawie znacznych sum, zemknął za granicę.

Poszukiwania, jakie na razie przedsięwzięto, były bezskuteczne i wszelki ślad po Fingerze został zatarty.

Zbieg jednak nie uciekł daleko, gdyż po ukrywaniu się u krewnych w Brodach, wyjechał następnie do Bukaresztu pod przybranym nazwiskiem.

Krewny Fingera, któremu oszust nie chciał pożyczyc pieniędzy, dał znać kilku kupcom o jego ucieczce do Rumunii.

Dzięki tej okoliczności Finger został w Bukareszcie przytrzymany, a ponieważ tam podrobił dokumenty osobiste, przedstawiając się za chrześcijanina, przeto, zanim nadeszła wiadomość o jego sprzeniewierzeniu, był już aresztowany.

Finger sprzeniewierzył znaczną sumę, około 40,000 rs., lecz pieniądze gdzieś ukrył.

= Wyjaśnienie.

Uzupełniając wiadomość, zamieszczoną we wczorajszym nrze *Kurjera*, o wypadku, który spotkał onegdaj nadkonduktora kolei na dwiślańskiej Michała Paprockiego, zaznaczamy, iż bezpośrednią przyczyną wypadnięcia P. z wagonu podczas biegu pociągu było niepraktyczne urządzenie barjerek ruchomych na galeryjkach wagonów.

Barjerki te, z obydwóch stron zamykające galeryjki wagonów osobowych, tak są urządzone, iż jednym końcem umocowane na zawiasach, drugim zamykają galeryjkę w ten spo-

sób, iż dolny sztyft barjerki wchodzi w mały otwór w podstawie właściwej.

Otóż najczęściej przy zamykaniu barjerki ów sztyft nie trafia w otwór, skutkiem czego barjerka pozornie tylko jest zamknięta, rzeczywicie zaś, przy najbliższem oparciu się nie dość ostrożnego podróżnego, otwiera się opierającego się naraża na wypadnięcie.

W tem właśnie położeniu znalazł się Paprocki; chcąc obejrzeć pociąg, oparł się o barjerkę pozornie zamkniętą, ta otworzyła się niespodzianie a nieostrożny, straciwszy punkt oparcia i równowagę, spadł z wagonu.

= Rozbiegany koń.

Wczoraj za rogatką jerozolimską rozbiegał się koń jadący do Warszawy mieszkanca Tarczyna, Mikołaja Prusa.

Zwierzę z wyrwanym przodem wozu pobiegło z powrotem, przewracając kolejno i kalecząc: Zofję Tyszyńską, Szumla Kalinińskiego oraz 7-letniego syna dróżnika kolejowego, Zambrowskiego.

Małec został najbardziej poszwankowany, złamaną ma bowiem rękę oraz otrzymał ranę w głowę.

= Zbiorowe poparzenie.

W dniu wczorajszym Anna Szagulska, zamieszkała na Czystem, czyszcząc benzyną suknie, przewróciła świecę, której płomień w zetknięciu z lotnym płynem spowodował pożar.

Na Szagulskiej zapaliło się ubranie. Z pomocą przybyły dwie siostry i uległy temu samemu losowi.

Dopiero Andrzej Wiśniewski, dzięki pośpiesznemu i energicznemu ratunkowi, ogień ugasił.

Wszystkie trzy Szagulskie są mocno poparzone, Wiśniewski zaś doznał oparzeń obu rąk.

= Nagły zgon.

Wczorajszego wieczora zmarła nagle Antonina Kirchnerowa, zamieszkała pod № 7-ym przy ul. Bielańskiej.

Wezwany lekarz stwierdził, iż przyczyną zgonu była wada serca.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 14-go grudnia odbywać się będzie sprzedaż rabatowa na dochód kolonij letnich w cukierni Toura.

— Do d. 14-go grudnia komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Warszawie przyjmować będzie deklaracje od artystów, pragnących wziąć udział w przyszłorocznym konkursie architektury z nagrodami pieniężnymi: rs. 600, 300 i 200. W deklaracji winna być zamieszczona treść dzieła, dokładny adres artysty z krótką wiadomością, gdzie i kiedy się urodził i w jakiej szkole otrzymał wykształcenie artystyczne.

— D. 14-go grudnia, w rządzie gubernjalnym suwalskim, odbędzie się licytacja na wyszosowanie części traktu gruntowego suwalsko-raczkowskiego na wiorstach 13, 14 i 15-iej w obrębie powiatu suwalskiego od rs. 6730 kop. 57; wadium rs. 674.

— D. 14-go grudnia, w rządzie gubernjalnym suwalskim, odbędzie się licytacja na dostawę w latach 1894, 1895 i 1896 odzieży, bielizny i obuwia letniego i zimowego dla aresztantów obojga płci oraz dla małoletnich ich dzieci, a dostawa ma być uskuteczniwana na żądanie władzy gubernjalnej; wadium rs. 500.

— D. 14-go grudnia, o godz. 11-iej przed południem, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja *in minus* przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. p. dla osób, znajdujących się w aresztach sądowych przy ulicach Chłodnej i Dzielnej artykułów żywności, wyszczególnionych w warunkach licytacyjnych; wadium należy złożyć w sumie rs. 773.

— D. 14-go grudnia, o godz. 12-iej w południe, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja *in plus* przez opieczętowane deklaracje na budowę i ustawienie kosztów dzierżawy na ulicach i placach w Warszawie 50 żelaznych okrągłych słupów do naklejania na nich afiszów i innych obwieszeń i na prawo pobierania w ciągu lat 20-tu od d. 1-go września r. p. dochodu za prawo umieszczania na tych słupach obwieszeń od rs. 400 rocznie; wadium złożyć należy w sumie rs. 2000.

BUCH SŁUŻBOWY.

Skutkiem przedstawienia kapituły kawalerów orderu św. Włodzimierza NAJJAŚNIEJSZY PAN najmłodszej raczył w nagrodę 35-letniej nieskazitelnej służby odznaczyć orderem św. Włodzimierza klasy 4-iej następujących urzędników: naczelnika izby skarbowej w Suwałkach, Józefa Wyszkowskiego; naczelnika komisji emerytalnej w Królestwie Polskim, Adama Wolskiego; prezesa sądu sędziów pokoju II-go okręgu gubernji lubelskiej, Kniaziewa; członka sądu okręgowego w Suwałkach, Eugenjusza Strutyńskiego; sędziego śledczego kieleckiego okręgu sądowego, Romualda Świerczyńskiego; sędziego pokoju I-go rewiru m. Suwałk, Teodora Koptewa; sekretarza oddziału hipotecznego sędziego pokoju m. Tomaszowa, Wacława Markowskiego; komisarza sądowego przy zjeździe sędziów pokoju II-go okręgu sądowego gubernji siedleckiej, Stanisława Branika; pomocnika naczelnika wydziału kontroli dyrekcyjnej szczegółowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, Józefa Grajnera; naczelnika wydziału kontroli ogólnej dyrekcyjnej głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, Władysława Lutańskiego; pomocnika buchaltera I-iej kategorii oddziału Banku państwa w Warszawie, Łukasza Jarockiego; kasjera gubernjalnego w Łomży, Aleksandra Stefanowskiego; kasjera powiatowego w Pińczowie, Marcina Grzybińskiego; byłego buchaltera komory w Szczyplornie, Teodora Solisa; naczelnika brygady straży pogranicznej w Grajewie, Mikołaja Zabusowa; komendanta oddziału aleksandrowskiej brygady straży pogranicznej, Konstantego Szklarewskiego; nadzorcę okręgowego zarządu akcyzy w gubernjach lubelskiej, radomskiej i kieleckiej, Teofila Roguskiego; członków komory celnej w Warszawie, Konstantego Snossorewa i Ottona Ehrentraut; komisarza do spraw włościńskich powiatu gostyńskiego, Justyna

Rybackowa; naczelnika powiatu włoszczowskiego, Oskara von Boka; radcę prawnego zarządu gubernjalnego w Siedlcach, Witolda Raczkiewicza; weterynarza gubernjalnego w Warszawie, magistrą nauk weterynaryjnych, Koziorowski; weterynarza kontroli weterynaryjnej na Pradze, Teofila Berezę; nadzorcę i weterynarza bydłobójni na Rybakach w Warszawie, Aleksandra Kopiowski; weterynarza gubernjalnego w Lublinie, Rudolfa Serafińskiego; referenta kancelarji oberpolicmajstra warszawskiego, Seweryna Kozłowski; kasjera magistratu w Warszawie, Ludwika de Spinek; byłego naczelnika straży ziemskiej powiatu nowomińskiego, Joachima Greczulewicz; byłego mechanika i budowniczego kopalni skarbowych w Królestwie Polskim, inżyniera-technologa, Aleksandra Zapolskiego; byłego nauczyciela rysunków szkoły realnej we Włocławku, Ludwika Buszarda; konduktora 1-go dystansu rzeki Wisły, Jana Cieniechowicza; taksatora zarządu dóbr państwa w gubernjach radomskiej, kieleckiej, lubelskiej i siedleckiej, Edwarda Sobockiego; starszych referentów wydziałów ubezpieczeń zarządów gubernjalnych w Lublinie i Kielcach, Zygmunta Błażejewicza i Ignacego Nesterowicza; referenta do spraw ubezpieczeń ogniowych powiatu nowomińskiego, Aleksandra Mandzelewskiego; tłumacza przy zarządzie gubernjalnym w Płocku, Adolfa Szmelcera; inżyniera oddziałowego m. Warszawy, Konstantego Okunia; burmistrza w Będzinie, Brunona Włodarskiego; budowniczego gubernjalnego w Kielcach, Franciszka Kowalskiego; referenta do spraw finansowych zarządu powiatowego w Stopnicy, Feliksa Gulińskiego; archiwistę zarządu gubernjalnego w Piotrkowie, Romualda Stamirowskiego; starszego poborcę kasy magistratu m. Warszawy, Aleksandra Naglera; byłego nauczyciela języka francuskiego w Suwałkach, Sebastjana Gersta; byłego burmistrza m. Premy, gubernji łomżyńskiej, Józefa Czyżewskiego; byłego referenta do spraw wojskowych zarządu powiatowego w Suwałkach, Jakuba Paszkiewicza, oraz b. pomocnika sekretarza 4-go rewiru policyjnego w Warszawie, Stanisława Bujalskiego.

(Praw. wiestn. nr. 256 z d. 1 grudnia.)

SKRZYŃKA DO LISTÓW.

Szanowny panie Redaktorze!

W gronie kupców interesowanych wyrosła się kwestja, czy kupiec, opłacający na prowincji 1-szą gildję, chcący się zapisać do zgromadzenia giełdowego w Warszawie, ma obowiązek uiszczania także wnoszonych przez kupców warszawskich opłat na rzecz kasy miejskiej.

Prosimy zatem sz. Redaktora o wydrukowanie niniejszego naszego zapytania, w nadziei, że wywoła odpowiedź ze strony kompetentnej.

Z poważaniem
Kilku interesowanych.

Warszawa, d. 13/12 94.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donoszą nam pod dniem 11-ym b. m.: „W muzeum sztuki w Sukiennicach, staraniem p. Władysława Łuszczkiewicza, otwarto terminową wystawę prac ś. p. Jana Matejki. Obok olbrzymich dawniejszych płócien, stale zdobiących sale Sukiennic, na wystawie znajdują się wiele prac mniejszych rozmiarów, olejnych, nadto szkice i plany polichromicznej restauracji kościoła N. Panny Marii. Wystawa w najbliższych dniach ma być powiększona wielu pracami, znajdującymi się w rękach osób prywatnych. — Galicyjski wydział krajowy, jako władza nadzorująca działalność dyrekcji szkoły rolniczej w Czernichowie, postanowił przyjąć napowrót do tej szkoły wszystkich uczniów, którzy się zgłosili w terminie oznaczonym, t.j. jest do d. 12-go b. m., bez ponownej opłaty wpisowego. — Sprawa budowy gmachów na pomieszczenie szkół średnich wyszła nareszcie z dziedziny projektów. Budowa na gruntach, przez gminę zakupionych i jej funduszami, rozpocznie się nareszcie w r. p. z wiosną, a ma być ukończona w terminie do czerwca r. 1895-go. Rząd gmachy, przez gminę zbudowane, będzie wydzierżawiał, a czynsze roczne mają być tak obliczone, aby po pewnym szeregu lat miasto, wycofawszy swój kapitał z normalnym oprocentowaniem, mogło gmachy owe oddać na wyłączną własność rządu. Tym sposobem gmina wyręcza władze rządowe i własnymi funduszami przyspiesza spełnienie zadań, które, według obowiązujących ustaw, spełniaćby powinno własnymi środkami ministerjum finansów. Oplakany istotnie i urągający wszelkim wymaganiom higieny stan gmachów dla szkół średnich w mieście jest przymusową przyczyną i pobudką takiego postępowania. — Komentantem placu fortecy tutejszej mianowany został pułkownik Fryderyk Edelmüller; poprzednik jego, pułkownik Hoffmeister, został dowódcą 13-go krakowskiego pułku piechoty. — Przybył tu poprzedzonym rozgłosem siłacz warszawski, Władysław Pytłasiński, i rozpoczyna swoje popisy. Od miasta do miasta jeździ za nim uparty pewien Niemiec, wszędzie usiłuje zwyciężyć Pytłasińskiego, dotąd przecież bez skutku.”

× O teatrze marionetek miał w Wiedniu, w sali „Klubu naukowego”, ciekawy i oryginalny wykład znany publi-

cyta i kolega nasz, p. Alfred Szczepański. Prelegent objaśniał wykład swój pokazywaniem licznie zgromadzonej publiczności szopek naszych. Komiczne figury i sceny zabawne wywoływały szczerą wesołość, pisma zaś wiedeńskie podnoszą głębszą i poważną myśl przewodnią, dobywającą się z wykładu p. Szczepańskiego. Prelegent upatruje w teatrach marionetkowych w ogóle znakomity środek dla spopularyzowania wśród ludu arcydzieł scenicznych. „W czasach—mówił—gdy prawa i potrzeby całego miejskiego i wiejskiego ludu stoją dziś na porządku dziennym, należy starać się o to, aby lud mógł także korzystać z całego duchowego dorobku cywilizacji. Co do teatru, to możliwe to jedynie przy pomocy rozpowszechnienia jak najszerszego setek widowisk marionetkowych. Teatry ludowe marionetkowe otworzyłyby nadto nowe pole popisu dla autorów i aktorów, a osiągnięto by bardzo pożądaną ideal, gdyby każda gmina swój własny teatr marionetkowy mogła posiadać.” Piękny wykład p. Szczepańskiego, wygłoszony po niemiecku, znajdzie się zapewne w odbitej książkowej, przełożonej na język polski.

× Złotą różę papieską otrzyma w roku przyszłym wdowa po austriackim następcy tronu, Stefanja. Leon XIII-ty dekumenty odnośne już podpisał.

× Z zazdrości. Marynarz nazwiskiem Rumbold z Grimsby w Anglii skazany został przez sąd przysięgłych na śmierć. Miał kochankę; odplynał na morze. Żarłako zazdrość wściekła; porzucił towarzyszy, sam, w łodzi o jednym żaglu wrócił na brzeg i zabił wystrzałem z rewolweru niewierną kochankę swoją. Poczem sam oddał się w ręce sprawiedliwości i lkał nad trupem zabitej. Gdy zaś szedł na śmierć: „Dajcie mi—rzekł—tegiej wódki i mocnego tytoniu, abym przypadkiem nie zdrzał w stosownej chwili. Tam, w górze z nią się może spotkam i wstydy mi było, gdyby mi w twarz cisnąć mogła wyrzut, żem raz w życiu stchórzył.” I czyż nie szkoda tak dzielnej natury zdrzutowanej, zniweczonej jednym kaprysem niewieści! Stara a wiecznie smutna historia...

× Lew w balonie. Rozgłośna para poskramiaczy dzikich zwierząt: pan Marc i pani Walter ogłaszają w paryskich dziennikach, że niebawem puszcza się w szlaki powietrzne balonem, zabrawszy z sobą lwa („Cezar” mu na imię). Wesołej podróży!

× Śnieg i zamieć w Kalifornji. Nawet najwięcej wysunięta na południe część kraju leży pod śniegiem, na cal grubym. Burze na morzu rozbiły wiele statków u brzegów.

× Cesarzowa chińska obchodzić będzie niebawem 60-tą rocznicę urodzin. Obchód ma być wspaniały, a koszty wyniosą według już wytkniętego planu 12 milionów taelów, czyli mniej więcej licząc na nasze pieniądze 20 milionów rs.

BANKI MYDLANE.

Czy to nie prawdziwe?

Ktoś dzwoni. Pan mąż otwiera.

— Al dzień dobry. Żona w domu?

— Nie. Żona przed dwiema godzinami wyszła na pięć minut do sąsiadki...

Złośliwe.

— Jakże się panu podoba mój ostatni dramat?

— O, bardzo... Odpowiada warunkom, stawianym dla dramatu przez Arystotelesa...

— ?

— Wzbudza przestrasz i litość.

— ?

— ...Przestrasz przed autorem i litość dla publiczności...

III. Mitologiczne bajdy prawia.

Fortuna, co nam daje dole,

Dziewicą bardzo jest nadobną,

Na czarodziejskiem mknąca kole.

Fortuna, piękna taka pani,

Zkądże znów ślepej miano wzięta?

Ach, ślepej nazwę ci jej dał,

Których Fortuna--pominęta...

— Dziś, w czwartym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 161-ej loterii klasycznej Królestwa Polskiego główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 3 rs. 2000 u kolektorki Skokowskiej w Warszawie; nr. 5564 rs. 2000 u kolektorki Kraczkiewicz w Warszawie; nr. 12,354 rs. 2000 w kolekcje Czerwonego Krzyża w Warszawie; nr. 15,968 rs. 2000 u kolektorki Broniewskiej w Warszawie; nr. 3276 rs. 1000 u kolektorki Waleckiej w Warszawie; nr. 16,285 rs. 1000 w kolekcje rady gubernjalnej kaliskiej; nr. 20,562 rs. 1000 u kolektorki Bogusz w Warszawie. Po rs. 400 wygrały następujące nra: 2569, 3931, 4298, 6885, 7520, 9580, 9765, 14,434, 18,474, 19,234, 19,755, 22,087.

— Schronienie dla nieuleczalnych. Zarząd schronienia dla nieuleczalnych paralityków, dbały o osłózenie doli nieszczęśliwych swych kalek, zostających pod jego troskliwą opieką w liczbie przeszło stu osób, i kierujący się zasadami i zwyczajami przyjętymi w świecie chrześcijańskim, pragnąłby także zbliżającą się wigilję radosnego dnia Narodzenia

Zbawiciela świata przysposobić dla tych nieszczęśliwych wieczną wigilijną, przy szczupłych funduszach i drożyznie nie jest w stanie zadość uczynić temu. Niniejszem ma honor zwrócić się do osób dobroczynnych z uprzejmą prośbą, aby raczyły przyjść z pomocą łaskawie przez niesienie ofiar w naturze lub kwotach pieniężnych. Ofiary będą przyjmowane w redakcji *Kroniki Rodzinnej* (Mazowiecka nr. 10) i w samem schronieniu przy ul. Nowowiejskiej pod nr. 32.

— Zarząd łódzkiego chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności podaje niniejszem do wiadomości publicznej, iż p. Karol Kessler, na skutek życzenia swego ojca, ś. p. Karola Samuela Kesslera, złożył na rzecz Towarzystwa za pośrednictwem ks. pastora Rondthaler'a rs. 500, z przeznaczeniem rs. 200 na cele ogólne Towarzystwa, zaś rs. 300 na rzecz domu przytulku.

Cześć pamięci szlachetnego, dobrze w naszym mieście znanego i ogólnie poważanego człowieka, zaś serdecznie „Bóg zapłać” chętnemu wykonawcy świętej woli swego ojca!

Takież podziękowanie należy się p. Juljuszowi Ludwikowi Ekkertowi i jego małżonce, Ludwice z Lubów, za uczynioną przez nich na rzecz Towarzystwa z racji zaślubin ofiarę w sumie rs. 25, jako też wszystkim tym osobom, które rozmaitemi czasami składały na rzecz Towarzystwa ofiary w redakcji gazety *Łódzkiej Zeitung*, które wyniosły ogółem rs. 77 kop. 83 i które za temże samem pośrednictwem do kasy Towarzystwa wniesione zostały.

Prezes J. Heinzel.

— Zarząd ochrony dla dziewcząt wyznania mojżeszowego w Łodzi przysłał nam z prośbą o zamieszczenie następującego podziękowania: „Kasa ochrony otrzymała od pp. sukcesorów ś. p. Karola Samuela Kesslera rs. 100, za którą to ofiarę zarząd o ochrony składa sz. ofiarodawcom serdecznie podziękowania.

Przewodnicząca Ernestyna Ginsberg.
Za sekretarza Ad. B. Rosenthal.”

Na dopełnienie wpisu dla biednej obłąkanej, a resztę na ciepłe ubranie dla dzieci i dorosłych. Bezimiennnie rs. 35.

Na kolonje letnie.

S. W. rs. 2.

Na nauczycielkę z ul. Bednarskiej № 24.

M. D. A. W. i Marja B. po rs. 1, razem rs. 2

Na odzież dla ubogich.

Klaudja Apolonja J. rs. 2.

Na przytulki noclegowe.

E. J. rs. 3.

Na umieszczenie w Tworkach biednej obłąkanej z ul. Wspólnej № 12, m. 22.

C. J. kop. 50.

Nekrologja.

† Ś. p. Konstanty Biernacki,

b. urzędnik rządu gub. radomskiego.

opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 12-go grudnia 1893 r., przeżywszy lat 70. Pograżeni w głębokim smutku: brat i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do dolnego kościoła św. Krzyża, dnia 15-go grudnia, t. j. w piątek, o godzinie 10-ej zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —5488—

S. P.
Leopold Matuszyński,
artysta i reżyser opery warszawskiej, b. profesor warszawskiego Instytutu muzycznego, Instytutu Maryjskiego Panien, oraz gimnazjum V-go męskiego.
po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 10-go grudnia 1893 r., przeżywszy lat 73. W ciężkim smutku pozostała żona, córki i syn zapraszają krewnych, kolegów i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok dnia 14-go b. m. (we czwartek), o godz. 1-ej i pół po połud. z kościoła przy ul. Królewskiej na cmentarz ewangelicko-augsburski. 5472

S. P.
EDMUND MAZARAKI,
opatrzony św. Sakramentami, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarł dnia 12-go grudnia 1893-go r., przeżywszy lat 48.
Pozostali w smutku: ojciec, żona, pasierbowie, siostry i rodzina zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z Trąbek do kościoła w m. Garwolinie, a następnie na żałobne nabożeństwo i pogrzeb w piątek, to jest dnia 15-go grudnia, w godzinach porannych odbyć się mające. —5489—

+ Za duszę ś. p. 5475
z Sikorskich Florentyny Koskowskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo dnia 14-go grudnia, to jest we czwartek, w kościele św. Aleksandra, o godzinie 9 i pół zrana, na które zaprasza się rodzinę, przyjaciół i przyjaciółki.
+ Dnia 15-go grudnia, to jest w piątek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Franciszka Korwin-Szymanowskiego, odbędzie się msza żałobna, o godzinie 11-ej przed poł., w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim). —5480—

W dniu 14-ym grudnia r. b., to jest we czwartek, jako w rocznicę śmierci

S. P.
IZABELI HRABINY ZUBIENSKIEJ,

odbędzie się msza żałobna w kościele św. Józefa Oblubienica (po-karmelickim) na Krakowskim-Przedmieściu, o godz. 11-ej przed poł., na którą zaprasza się krewnych i znajomych. —5474

Za spokój duszy

S. P.
**Mikołaja
JAXY-BYKOWSKIEGO,**

w sobotę, to jest dnia 16-go grudnia r. b., odbędzie się, jako w oktawę śmierci, nabożeństwo żałobne w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godz. 10 i pół rano, na które pogrążeni w smutku żona i syn zapraszają. 5485

We czwartek, to jest dnia 14-go grudnia r. b., jako w dniu pogrzebu

S. P.
**Pauliny z hrabiów Krasieńskich
Ludwikowej Górskiej,**

odbędzie się za spokój jej duszy żałobne nabożeństwo, w górnym kościele św. Krzyża, o godzinie 11-ej i pół przed południem, na które członkowie i urzędnicy komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego zapraszają życzliwych. —5470—

Dnia 16-go grudnia, to jest w sobotę, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci

S. P.
Leona Sygietyńskiego,

w Łodzi odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa, o godzinie 10-ej zrana, w Warszawie odbędzie się żałobne nabożeństwo przed wielkim ołtarzem w kościele św. Aleksandra, o godzinie 10-ej zrana, na które strokana żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół, życzliwych i pobożnych. —5469—

+ Wszystkim, którzy raczyli przyjmować udział w oddaniu ostatniej bolesnej posługi ś. p.

**Mikołajowi
Jaxie-Bykowskiemu,**

składamy głębokie a szczerze podziękowanie.
Bronisława ze Skarżyskich Jaxowa-Bykowska.
—3484—
Mikołaj Marjan Jaxa-Bykowski.

+ Dnia 14-go grudnia r. b., to jest we czwartek, jako w drugą rocznicę śmierci 5473

ś. p. **Aleksandry z Jabłońskich Szprokowskiej,**
w kośc. Nar. N. Marji Panny na Lesznie, o godz. 8 i pół rano, odbędzie się msza żałobna za jej duszę, na którą pozostały mąż z dziećmi uprzejmie zaprasza krewnych i życzliwych.

Z Petersburga.

W *Birż. wied.* czytamy:

Wobec wyników wśród cukrowników sporów i niezgody co do warunków nowej umowy na przeciąg lat dalszych, skutkiem upłynięcia terminu obecnej konwencji, mnożą się usiłowania, aby wyrównać różnice zdań za pomocą opracowania takiej organizacji, która pogodziłaby poglądy oddzielnych grup cukrowników. Ciekawy projekt sprzedaży zbywającego cukru bez unormowania produkcji opracowany został przez wielkiego znawcę przemysłu cukrowniczego, p. Tolpygina, gdzie autor starał się mieć na widoku zarówno interesy przemysłu, jak i pożytek konsumentów, a wreszcie zamiar rządu wzięcia pod opiekę sprzedaży nadwyżki produkcji cukru. Stosownie do projektu pana T., sprzedaż zbywającego cukru i zaopatrzenie rynków wewnętrznych w razie nieurodzaju buraków mogą być przeprowadzone w sposób następujący: 1) ilość corocznie wyrabianego cukru, ilość nadwyżki lub braku cukru na rynkach wewnętrznych oznacza p. minister finan-

sów w porozumieniu z producentami w ten sam sposób, jak dotychczas. 2) Wyznaczoną ilość cukru zbywającego cukrownicy polecają albo bankowi, albo wybranemu przez nich komitetowi do sprzedaży za granicą. 3) Kredyt na cel powyższy może być otwarty albo w Banku państwa albo w instytucji prywatnej. 4) Strata, jaką mogą ponieść cukrownicy ze sprzedaży nadwyżki cukru (strata na cenę, wydatki i procent od kapitału), dzieli się odpowiednio do ilości wypuszczonego na rynki wewnętrzne cukru i opłaca się wraz z akcyzą. 5) W celu zaopatrzenia rynków wewnętrznych w cukier przy nieurodzaju buraków, z ogólnej ilości skupionej nadwyżki cukru do połowy czerwca nie może być wywieziony pewien zapas cukru około 2 milj. pudów; jeżeli zbiór buraków będzie pomyślny, wówczas od połowy czerwca zapas ten może być wywieziony, w przeciwnym razie pozostaje na rynkach wewnętrznych. 6) Operacja sprzedaży zbywającego cukru pozostaje pod kontrolą biura cukrowników i ministerjum finansów. Konieczność corocznej sprzedaży za granicę nadprodukcji cukru motywowana jest przez autora w ten sposób, że ilość wyrabianego cukru zależy od urodzaju i dobroci buraków, burak zaś, jak i sam cukier nie mogą być przechowywane przez czas dłuższy itd."

Kwestja syndykatu naftowego, o ile sądzić można z relacji pism petersburskich, została obecnie zachwiana. Podobnie jak w łonie cukrowników, wśród producentów nafty rozpoczęły się niesnaski, które mogą doprowadzić do rozbitcia całkowicie już wytworzony plan syndykatu.

W tych dniach — jak donoszą *Birż. wied.* — grupa producentów nafty z Baku, w liczbie 26 firm, z pp.: Tagiejewem, Maktaszewem i braćmi Budagowemi na czele, reprezentująca 1/3 całkowitego wywozu zagranicznego nafty, zwróciła się do dyrektora departamentu handlu i rekodziel w drodze telegraficznej z obszernym wyjaśnieniem, w którym dowiedziono, że cała sprawa utworzenia związku eksporterów nafty za granicę oparta jest na fatalnym nieporozumieniu."

"Fatalne" to nieporozumienie polega, według wyjaśnienia *Petersb. wied.*, na następującej bagatelii: "Oto, jak i w syndykacie cukrowników, chodzi tu o unormowanie produkcji ku zbgaceniu jednej grupy, a zrujnowanie innej. Ci, którym grozi zrujnowanie, przypuszczają, że i teraz mogą być dwa wyjścia: albo wciągnąć do syndykatu wszystkich producentów, albo zapewnić producentom, stojącym po za syndykatem, te same ulgi, z których korzystają członkowie syndykatu."

Pet. list. urządził ankietę, w celu zbadania, jakie wino pije Petersburg. Okazuje się, że Petersburg nie w lepszych znajduje się warunkach; jak Warszawa. Laboratorja miejskie i prywatne świadczą jednomyślnie, że w handlu znajdują się same "mikstury", bez śladu soku z winnej jagody. Dziennik petersburski cytuje pomiędzy innymi artykuł z *Kurjera*, gdzie jest mowa o produkcji Sauternów i Yquemów z win owocowych, dodając, że to samo prawdopodobnie na większą skalę dzieje się nad Newą. Pożądaną jest tedy wiadomość, iż ministerjum finansów zamierza energicznie wystąpić przeciw fałszowaniu win.

Posiedzenie izby.

Onegdajsze posiedzenie francuskiej izby deputowanych w obmytej z krwi i oczyszczonej z rumowiska sali Bourbonów nie przypominało nieczem już katastrofy sobotniej. Tylko kilka szyb wybitych w szklanym dachu pozostało jedynym śladem burzy, która przeszła przez salę. Dla utrzymania godności izby, nie zarządono nawet na galerjach jakiejś nadzwyczajnej, dźwięczącej kontroli.

Wśród zwykłego szpaleru wojskowego wkracza do izby mały a dzielny Dupuy, powitany salwą owacyjną oklasków przez zgromadzonych w tym celu w *coulouirach* deputowanych. W izbie powtarza się ta sama owacja. Deputowani w długim *queue* wstępują na estradę przydyżalną, aby po kolei uściśnić dłoń p. Dupuy. Na drugiej galerji prawy jej oddział, z kąd Vaillant rzucił swą bombę, prawie zupełnie pusty. Deputowani i ministrowie w komplecie.

Prezydent Dupuy zaczyna od podziękowania kwestorom za ich energję i przytomność umysłu. De Mahy wstaje i powiada: Zapomniałes przyzwanie o jednym: o sobie samym! (Frenetyczne i długie oklaski.) Dupuy dziękuje wzruszony, poczem udziela głosu prezesowi ministrów.

Casimir-Périer wśród hucznych oklasków wstępuje na trybunę: Rząd przedstawia środki ustawodawcze, które uważa za niezbędne. Nie pozwolimy uczciwym obywatelom iść na pastwę sporadycznych złooczyńców (oklaski). Wobec potwornej zbrodni potrzeba zachować tylko zimną krew. Rząd przedstawia izbie cztery projekty praw: 1) zmianę artykułów 21, 24 i 29-go ustawy prasowej z r. 1881-go;

2) zmianę artykułu 265-go i następnych kodeksu karnego, dotyczących stowarzyszeń zbrodniczych; 3) zmianę artykułu 3-go ustawy z d. 19-go czerwca 1871-go r. o materiałach wybuchowych; 4) otwarcie kredytu 800,000 fr. dla ministra spraw wewnętrznych pod tytułem „Komisarjaty policyjne” (oklaski). Potrzeba karać inicjatywę do zbrodni, wszakże tych tylko, którzy sami postawią się za prawem. Rząd utrzyma porządek na wewnątrz i reputację Francji za granicą. Casimir-Périer wśród ciągłych oklasków prosi o uznanie nagłośności wniosków i natychmiastowe rozprawy.

Goblet prosi o głos. Périer podnosi jeszcze, że zmiana ustawy prasowej ma na celu karanie pośrednio winnych przez podżeganie i żąda przyznania rządowi prawa konfiskaty rękopisów i druków. Goblet prosi izbę, aby nie nadwężała publicznej wolności (głosy: wolności zbrodni!). Rozprawy natychmiastowe nie są usprawiedliwione wypadkiem sobotnim (powszechny śmiech). Mowca żąda odroczenia, aby można rzecz rozważyć i projekty zbadać Barthou; Właśnie dlatego, żeśmy rzecz rozważyli, pragniemy położyć kres prowokacjom prasy.

Casimir-Perier. Izba odpowiedzieć powinna powszechnym oczekiwaniom i stanąć na poziomie powszechnego oburzenia. Rząd uprasza izbę, aby mu powiedziała, czy posiada dosyć siły i powagi do przyjęcia na siebie odpowiedzialności. Postawiono izbie pytanie, niech odpowie! (oklaski).

Baudry d'Asson (monarchista). Nikt nie zechce twierdzić, że jestem zwolennikiem porządku (śmiech homeryczny), chciałem powiedzieć: nieporządku. Chcę postawić piątą wniosek: Prawo o szkołach ludowych z d. 28-go października 1888-go r. znosi się; to wasze dzieło, moi panowie z centrum. Minister Raynal: To nasza chwala! Baudry d'Asson: Wiara religijna powinna być podstawą wszelkiego prawodawstwa.

Wśród wielkiej wrzawy Kamil Pelletan prosi o odroczenie dyskusji do jutra. Wielu posłów skrajnej lewicy zbliża się do prezesa ministrów, aby skłonić go do odroczenia. Casimir-Périer energicznym ruchem ręki odpiera te żądania. Socjaliści wrzeszczą, radykałsi rozdrażnieni. Dupuy zarządza głosowanie. Izba odrzuca wniosek odroczenia rozpraw do dnia następnego 404 głosami przeciw 143. Ramel cofa swój wniosek wyboru komisji. Izba odrzuca następnie wniosek Julliena, aby zawiesić posiedzenie na pół godziny, 389 głosami przeciw 156.

Dupuy: Natychmiastowe rozprawy są uchwalone. Viviani powiada, że otrzymał od swoich wyborców mandat do głosowania nad takimi tylko ustawami, które miał czas przeczytać. Gauthier: Ojezyna jest w niebezpieczeństwie! (oklaski). Pourquery de Boissierin żąda wyjaśnienia od ministra sprawiedliwości. Minister Dubost odpowiada: Chodzi poprostu o to, aby swobodę zbrodni okuć w kajdany. Istnieje organizacja anarchji, która jest związkiem zbrodni. Rząd zna ją dobrze i chce ugodzić w jej przewódzco. Rząd nie czyni różnicy pomiędzy obroną zbrodni a podżeganiami do niej. Nie można bezkarnie znosić apologji zamachu barcelońskiego. Izba odrzuca wszelkie poprawki i uchwała pierwszy projekt o zmianie ustawy prasowej 413 głosami przeciw 63. Na tem kończy się posiedzenie.

Prosto z izby udał się Casimir-Perier do senatu, aby przedstawić mu uchwaloną w izbie ustawę. Senat, otwarty gorącą przemową Challemel-Lacoura, potępiającą „trad moralny” i wzywającą do ratowania wolności i porządku, przyjął z entuzjazmem krótkie uzasadnienie projektu przez prezesa ministrów i uznawszy nagłośność obrad, odroczył je do dnia następnego.

Pierwszy z powyższych projektów rządowych naznacza te same kary na bezpośrednich i pośrednich sprawców zbrodni, stawiając na jednej linii podżegania w prasie z wykonaniem zbrodniczych czynów; drugi projekt rozszerza w ten sposób przepisy kodeksu karnego przeciw zbrodniczym związkom, aby mogły mieć zastosowanie do stowarzyszeń anarchistycznych; trzeci projekt podnosi kary dla osób, przechowujących materiały wybuchowe, a nawet takie materiały, które służą dopiero do fabrykacji pocisków wybuchających; czwarty projekt żąda kredytu na wzmocnienie policji prowincjonalnej.

Uchwalony przez izbę projekt prasowy naznacza karę pięcioletniego więzienia na podżeganie w prasie do rabunku, podpalania i zamachów, tudzież na pochwalanie tych czynów. Oprócz tego upoważnia on władzę do prewencyjnego uwięzienia osób podejrzanych i konfiskaty.

Vaillanta bronić będzie prawdopodobnie adwokat Albert Cremieux. Cohens będzie wydalony z Francji. Pozostawiono w więzieniu cztery indywidualnie aresztowanych w sobotę w izbie, które będą postawione przed sądem pod zarzutem włóczęgostwa. Na galerje izby, do których dotąd wstęp był dozwolony bez biletu, w przyszłości będą wpuszczane tylko te osoby, które wylegitymują się z tożsamości. X

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

TRAKTATY HANDLOWE

Berlin 13-go grudnia. (Tel. pr. Kur. War.)— Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu sekretarz stanu, Marschall, odpowiedział ostro na wycieczki hr. Limburga przeciw „małym traktatom handlowym“, potępiając energicznie agitacje „związku rolników“. Mowca zalecał gorąco przyjęcie traktatu handlowego z Rumunją. Dzisiaj przemówić mają hr. Herbert Bismark i partykularzysta bawarski, Sigl.

PRZESILENIE WE WŁOSZECH.

Rzym 13-go grudnia. (Tel. pr. Kur. War.)— Król zatwierdził przedstawioną przez Crispiego listę ministrów. Perazzi obejmuje skarb, Sonnino finanse, Crispi sprawy wewnętrzne, Tavani sprawiedliwość, Baccelli oświatę, Boselli handel, Saracco roboty publiczne, Ferraris poczty i telegrafy. Teki: spraw zewnętrznych, wojny i marynarki dotąd nieobsadzone.

Rzym 13-go grudnia. (Tel. pr. Kur. War.)— Cavalotti odpowiedział Crispimu, że skrajna lewica poprze go tylko pod warunkiem reformy banków emisyjnych i zaniechania wszelkich nowych podatków.

Rzym 13-go grudnia. (Tel. pryw. Kur. War.)— Crispi obejmie prawdopodobnie sam tę sprawę wewnętrzną, ponieważ nie mógł dobrać odpowiedniej osobistości. Spodziewają się, że lista ministrów będzie jutro opublikowaną w dzienniku urzędowym.

PRZEWÓZ DO AMERYKI.

Hamburg 13-go grudnia. (Tel. pr. Kur. W.)— Wychodzący rusy będą znowu z Hamburga przewożeni do Ameryki. W niedzielę odchodzi pierwszy parowiec z nimi do Nowego Jorku.

WIECZÓR PARLAMENTARNY.

Berlin 13-go grudnia. (T. pr. Kur. War.)— U kanclerza Capriviego odbył się wczoraj wielki wieczór parlamentarny, na który zaproszeni byli wysoce urzędnicy, prezydum parlamentu i wielu wybitniejszych posłów.

ŚLUBY CYWILNE.

Budapeszt 13-go grudnia. (Tel. pryw. K. W.)— W Soroksar Katecheta potępiał w szkole gminnej małżeństwa cywilne. Mieszkańcy gminy napadli go i ciężko poranili, tak, że stracił przytomność.

POWIEKSZENIE FLOTY.

London 13-go grudnia. (Tel. pr. Kur. W.)— W izbie niższej Hamilton wniósł projekt powiększenia floty. Rząd nakazał budowę siedmiu pancerników.

ŚRODKI BEZPIECZEŃSTWA.

Berlin 13-go grudnia. (Tel. pr. Kur. War.)— Wczoraj i onegdaj odbyły się w Berlinie i wielu miejscowościach Niemiec rewizje i aresztowania anarchistów, celem odkrycia domniemych związków z zamachem paryskim. Poseł francuski, Herbertte, otrzymał polecenie od swego rządu, aby porozumiał się z niemieckim urzędem spraw zewnętrznych w sprawie podjęcia wspólnych środków międzynarodowych celem stłumienia anarchizmu. Rokowania już się rozpoczęły.

Berlin 13-go grudnia. (Tel. pr. Kur. War.)— *Hamburger Nachrichten* domagają się wytopienia anarchistów środkami międzynarodowymi.

London 13-go grudnia. (Tel. pr. Kur. War.)— Na wczorajszym posiedzeniu izby wyższej oświadczył lord Rosebery: Jeżeli środki międzynarodowe dla ukrócenia zbrodni antyspołecznych okażą się możliwymi, rząd przystąpi chętnie do ich ułożenia.

London 13-go grudnia. (Tel. pryw. Kur. W.)— Wyższy urzędnik policji angielskiej udał się do Paryża, ponieważ między papierami Vaillanta znalazł listy anarchistów angielskich.

Paryż 13-go grudnia. (Tel. pr. Kur. War.)— Prasa radykalna napada gwałtownie na uchwaloną przez izbę deputowanych nową ustawę prasową. Clémenceau wyraża w *Autorité* zdanie, że ustawa nie przyniesie praktycznego pożytku. *Radical* powiada:

Nieulekniona w pierwszej chwili izba stała się nazajutrz ofiarą paniki.

Paryż 13-go grudnia. (Tel. pr. Kur. W.)— *Siecle* donosi, iż rząd ma zamiar upaństwowienia policji paryskiej.

Paryż 13-go grudnia. (Tel. pr. Kur. War.)— Parlamenty: Włoch, Belgji, Szwajcarji, Austrii, Węgier, Holandji, Rumunji i Luksemburga wyraziły izbie swoje współczucie i oburzenie z powodu zamachu.

Paryż 13-go grudnia. (Tel. pr. Kur. W.)— Podczas wczorajszego posiedzenia izby aresztowano anarchistę. Drugi zbiegł.

Rzym 13-go grudnia. (Tel. pr. Kur. War.)— W parlamencie tutejszym zarządzono wszelkie środki ostrożności.

ZAKAZANA SZTUKA.

Paryż 13-go grudnia. (Tel. pr. Kur. W.)— Rząd zabronił zapowiedzianego w „*Théâtre libre*“ przedstawienia dramatu Gerharda Hauptmanna „Samotni ludzie“ w tłumaczeniu świeżo uwięzionego Cohensa, gdyż były obawy demonstracji anarchistycznych.

ZABURZENIA W PARTINICO.

Rzym 13-go grudnia. (Tel. pr. Kur. W.)— W okolicy Partinico przeciągają zbrojne bandy, rabując i napadając strażników. Przyczyną wybuchu jest przeciążenie podatkami gminnymi.

NOWA TARYFA.

Waszyngton 12-go grudnia. (Tel. pryw. Kur. War.)— Nowa taryfa celna ma wejść w życie z dniem 1-ym lipca 1894-go r.

Wiedeń 13-go grudnia. (Tel. pr. Kur. W.)— Były minister Zaleski ma być mianowany wiceprezsem najwyższego trybunału administracyjnego.

Kraków 13-go grudnia. (Tel. pryw. Kur. W.)— Wybór prezesa koła wiedeńskiego w miejsce ministra Jaworskiego rozstrzygnięty będzie podczas sejmiku galicyjskiego, po porozumieniu się z klubem sejmowym, gdyż prezes koła wiedeńskiego ma być zarazem prezesem klubu sejmowego.

Budapeszt 13-go grudnia. (Tel. pr. K. W.)— Cholera na Węgrzech wygasła.

Paryż 13-go grudnia. (Tel. pr. Kur. War.)— Nowy poseł serbski, Franasowicz, doręczył prezydentowi Carnotowi swe listy uwierzytelniające.

Paryż 13-go grudnia. (Tel. pryw. Kur. War.)— Z Buenos Ayres donoszą, że admirał de Mello zabrał okręt argentyński „Parahiba“.

Belgrad 13-go grudnia. (Tel. pr. Kur. War.)— Wielu poważnych obywateli kraju wystosowało petycję do króla o położenie kresu mordom i rabunkom, szerzącym się epidemicznie w kraju, których ofiarą padają zwyczajnie liberały i postępowcy. W październiku zaszło 20 wypadków mordu, 25 rabunku i mnóstwo podpałów.

Belgrad 13-go grudnia. (Tel. pr. Kur. W.)— Austria odmówiła wydania w ręce serbskie byłego prefekta liberalnego, Milana Dźoordżewicza, oskarżonego wspólnie z gabinetem Awakumowicza. Rząd węgierski oświadczył, że wyda go tylko na podstawie prawomocnego wyroku sądowego. Tymczasem internowano go w Nowym Sadzie.

Konstantynopol 13-go grudnia. (Tel. pr. K. W.)— W Salonikach wybuchła cholera.

Berlin 13-go grudnia. (Tel. pryw. Kur. War.)— Ruble w gotówce 215 20 (wczoraj 215.15)
Ruble na dostawę 215 25 (wczoraj 215.25)

Z SĄDÓW.

Przyjaciół czy żona?

D. 14-go kwietnia r. b. we wsi Drwały, w powiecie pułuskim, po czterodniowych cierpieniach umarł właścianin tamtejszy, Stanisław Kalinowski, a sekcja wykazała, iż powodem zgonu było otrucie arsenikiem.

Któż mógł być sprawcą tego niecznego czynu?

W odpowiedzi na to pytanie zarówno żona, jako też cała rodzina i jej samej i denata od pierwszej chwili wymieniać zaczęła imię Andrzeja Marcinkowskiego, który, jako przyjaciel nieboszczyka, mieszkał u Kalinowskich i cierpiącego na chorobę nieuleczalną gospodarza domu stale w pracy wyręczał. A pobudka zbrodni?

Upatrywano ją już to w jakichś nieporozumieniach przy regulowaniu rachunków, już to w domniemych zamiarach matrymonjalnych Marcinkowskiego względem Kalinowskiego, którą plotkarze więcej oddawna o „sprzyjanie“ zastępy męża podsadzali.

Zarządzone śledztwo pierwiastkowe zebrało wiązankę poszlak pośrednich, popierających domniemanie winy M. Oto bowiem przez zeznania dzieci zmarłego ustalono została, że w nocy d. 10-go kwietnia (to jest wtedy właśnie, kiedy Kalinowskiemu „zadano“ truciznę) Marcinkowski do późna nie spał, lecz chodził po izbie i upewniał się, czy wszyscy śpią, a wreszcie po coś do kufra swojego sięgał. Kiedy zaś w kilka godzin później Kalinowski, po spożyciu resztek wieczerzy, dostał gwałtownych boleści, M. odradzał mu podróż do doktora i sam dał choremu jakieś antydotum, które miał być przy sobie.

Jak utrzymują niektórzy świadkowie, chory rzekł wówczas do Marcinkowskiego: „To ty mnie strułeś!“ aczkolwiek zresztą, wedle opowieści innych świadków, z tym samym wyrzutem zwracać się miał zmarły do żony. Po śmierci Kalinowskiego M. wyraził przed sąsiadami obawę, „żeby czasem nie było śledztwa“; kiedy zaś dochodzenie zarządzono, powiedział: „Teraz dla mnie tylko nóż albo szubienica!“

Uwięziony i stawiony przed sądem okręgowym w Łomży, Marcinkowski nie przyznał się do winy; sąd jednak uznał jego winę w zarzucie premedytowanego morderstwa i na mocy art. 1453-go kod. kar. skazał go na 10 lat ciężkich robót z pozbawieniem wszystkich praw i z dożywotniem osiedleniem w Syberji.

Od wyroku tego oskarżony zaapelował, broniąc swojej niewinności i powołując się na fakt, że nie miał żadnych pobudek do „zgnębienia“ Kalinowskiego, z którym zawsze „żył jak bracia“. Twierdził przytem, że nigdy z żoną zmarłego stosunków bliższych nie miał; że ją to właśnie posadza o spełnienie zbrodni przy udziale jej brata, Jana Sokołowskiego, i „prawdziwego“ kochanka w osobie niejakiego Fr. Rachuby; że wreszcie zeznania przesłuchiwanego w tej sprawie świadków, jako przeważnie „familjantów“ posadzonej żony, zgola nie zasługują na wiarę. Ze swojej strony powoływał się oskarżony na świadków: Szlubowskich i Franciszkę Popowiczową, mających jakoby swojemi zeznaniami odsłonić osobę rzeczywistego winowajcy.

W tym stanie rzeczy sprawa przyszła z kolei pod rozpatrzenie izby sądowej w I-ym departamencie karnym, gdzie termin jej przypadł w d. 7-ym b. m.

Komplet wyrokujący składał się tu z członków izby Pistolkorsa (jako przewodniczącego), Lenca i Smirnowa, wobec prokuratora Kilszteta i adw. przys Stankiewicza, jako obrońcy.

Na posiedzenie to wezwano jedenastu świadków.

Pośród nich było też i dwoje małych dzieci otrutego, których zeznania, opiewające o wrzekomo podejrzanym zachowaniu się oskarżonego w nocy z d. 10-go kwietnia, a wygłoszone przez obu dzieciaków widentycznych niemal wyrazach, poważną skutkiem tego budziły wątpliwość. Zeznanie innych świadków, jako to ojca, brata i swagry Kalinowskiej, tudzież kilku sąsiadów, a w ich liczbie i owego Rachuby, którego Marcinkowski wymieniał, jako jej kochanka i współnika, nie zawierały nowych szczegółów i potwierdziły jedynie okoliczności już znane i ustalone na śledztwie głównem.

Natomiast całkiem nowe rzeczy opowiedzieli wezwani na prośbę Marcinkowskiego świadkowie Fr. Szlubowski i Popowiczowa, ci bowiem odparli winę oskarżonego i zarzutem trucicielstwa, obarczali natomiast wdowę zmarłego. Mianowicie Szlubowski zeznał, że w kilka miesięcy po śmierci Kalinowskiego słyszał wypadkiem w rowie przy drodze, jak Kalinowska w rozmowie ze swą matką spowiadała się jej z otrucia męża. Z kolei Popowiczowa twierdziła, że Kalinowski na krótko przed zgonem opowiadał jej o tem, jakoby podczas podróży do doktora, dokąd chory pojechał wraz z żoną i jej bratem, ci ostatni wyrwali mu z rąk i wrzucili do Narwi niesiony przezeń gwoli sprawdzenia przez lekarza garnek z resztkami zatrutej wieczerzy.

Nadmienić trzeba, iż Kalinowski istotnie zabrał ów garnek ze sobą do doktora; dziwnym atoli trafem w lesie wóz się wyrócił i podejrzanego jadło wylało się na ziemię... Tak przynajmniej opowiadali następnie towarzysze jego podróży...

Zeznania te jednak, nacechowane wyraźną zaciętością i w szczegółach zawierające dosyć sprzeczności, śnać zupełnie nie wzbudziły w sędziach zaufania, skoro izba, po dłuższej naradzie, orzekła winę Mar-

einkowskiego i zaskarżony przezeń wyrok I-ej instancji w całości zatwierdziła. *Fr. N.*

O ćwiartkę loteryjną.

Otrzymałszy od nauczyciela prywatnego ćwiartkę biletu loteryjnego nr. 10.221, w celu sprawdzenia, czy na numer ten padła jaka wygrana w 4-ej klasie, niejaki Dawid G. skorzystał z tej ćwiartki i zamiast spełnić dane mu polecenie, udał się do kolektorki S. i, przedstawiając jej bilet ten, zażądał biletu do klasy następnej.

Kolektorka, nie podejrzewając żadnego ze strony G. podstępny, tembardziej, że go znała oddawna, po zaplaceniu przezeń rs. 3 kop. 6, wręczyła mu bilet 5-ej klasy 161-ej loterii Królestwa Polskiego, sądząc, że G. wykupuje go dla p. Ochorowicza.

Ponieważ atoli p. O. żadnego upoważnienia, ani zezwolenia do wykupienia ćwiartki loteryjnej do klasy 5-ej nie wydawał, przeto—wobec oporu ze strony G.—sprawę na drogę sądową skierował, żądając zwrotu otrzymanej sposobem oszukającym ćwiartki.

Sędzia pokoju, po wysłuchaniu kilku świadków, stwierdzających słuszność powództwa O., zasądził od G. zwrot ćwiartki do klasy 5-ej, a niezależnie od tego, prowadzi się sprawa kryminalna o dopuszczenie się przez G. jawnego oszustwa, w celu otrzymania ćwiartki do klasy 5-ej.

(Korespondencja własna Kurjera Warszawskiego.)

O miliony.

Wilno, 3-go listopada.

W tutejszej izbie sądowej przez dwa dni ubiegłe roztrąszano głośny proces, stanowiący istną *cause célèbre*, o spadek milionowy po ś. p. Stanisławie hr. Manuzzim.

Treść sprawy tak się przedstawia:

W r. 1822-im zmarł bezpotomnie Stanisław hr. Manuzzi, pozostawiając cztery ogromne majątki ziemskie: Belmont, Łódź i Opse w gub. kowieńskiej (pow. nowoaleksandrowskim) i Bohin w gub. wileńskiej (powiat dziśnieński).

Hr. Manuzzi, umierając, dożywcniczką tych dóbr uczynił swoją małżonką, Konstancję.

W posiadaniu hrabiny dobra powołane znajdowały się przez lat przeszło 50, mianowicie do r. 1875-go.

Po śmierci dożywcniczki, jako pretendenci do dóbr pozostałych, które szacowano na przeszło pół miliona rubli, zgłosili się bracia: Kazimierz, Franciszek i Józef Strutyńscy.

Prawa do spadku po hr. Manuzzim bracia Str. opierali na swoim bliskim pokrewieństwie z matką nieboszczyka, Jadwigą hr. Manuzzi, Strutyńską z domu. Wkrótce też dokonano intromisji i zatwierdzono Strutyńskich, jako właścicieli dóbr: Belmont, Łódź, Opse i Bohin.

Po upływie lat kilku, mianowicie w r. 1880-ym zjawił się nowy pretendent do spadku milionowego w osobie p. Józefa Sarneckiego.

Ten ostatni zarzuca złą wolę braciom Strutyńskim i twierdzi, iż prawa swoje do spadku po hr. Manuzzim oparł na dokumentach przez siebie sfałszowanych.

Wszczął się z tego powodu zacięty spór, do którego, w charakterze osoby trzeciej, wniósł się wkrótce Juliusz hr. Strutyński.

Ten ostatni utrzymywał, iż jest jedynym spadkobiercą nieboszczyka i jedynym krewnym jego matki ze Strutyńskich hr. Manuzziowej oraz że dowody, na które się powołują bracia Strutyńscy i Józef Sarnecki, są fałszywe.

W sprawie wkrótce wziął udział skarbu państwa, reprezentowany przez wileńsko-kowieński zarząd dóbr państwa. Przedstawiciel skarbu, p. Baranow, twierdził, że żaden z powyżej wymienionych pretendentów nie posiada najmniejszego prawa do spadku po hr. Manuzzim i że ten spadek przeto winien być uznany za bezdziedziczny, ponieważ w przeciągu lat dziesięciu nie zgłosił się żaden spadkobierca poważny; Strutyńskich lub Sarneckiego przedstawiciel skarbu nie mógł uznać za spadkobierców hrabiego Manuzziego dlatego, że opierają pretensje jedynie na swoim pokrewieństwie z Jadwigą ze Strutyńskich Manuzziową, matką ś. p. hr. Stanisława hr. Manuzziego. Tymczasem wedle prawa obowiązującego w Cesarstwie, tudzież dawnego statutu litewskiego i konstytucji Królestwa Polskiego, które obowiązywały w kraju północno-zachodnim do 1840-go r., porządek spadkobrania majątków nieruchomości jest następujący: majątki, stanowiące własność ojca, tak rodowe, jako też i nabyte, mogą przechodzić w linjach bocznych tylko na przedstawicieli rodu ojca, majątki matki—na spadkobierców z jej rodu. W braku takich sukcesorów, majątek winien być uznany za bezdziedziczny i, jako taki, przejść w posiadanie skarbu.

Dalej, za spadkobierców mogą być poczytywani jedynie krewni do 8-go stopnia włącznie.

Czy posiadają kwalifikacje odpowiednie Strutyńscy i Sarnecki?

Zdaniem p. Baranowa—nie, gdyż, będąc krewnymi matki, pretendują do spadku po ojcu, a powtórnie, są oni krewnymi ś. p. Jadwigi hr. Manuzziowej w dalszym, niż 8-my stopień.

Wychodząc z tego założenia, przedstawiciel skarbu domagał się uznania dóbr: Belmont, Łódź, Opse i Bohin za bezdziedziczne.

Sprawę, tak wielce zawiązaną, rozstrzygał w pierwszej

instancji sąd okręgowy kowieński, który przychylił się do opinii przedstawiciela interesów skarbu, uznał dobra powołane za bezdziedziczne i przeto stanowiące własność skarbową.

W drodze apelacji sprawa przeszła do izby sądowej wileńskiej, gdzie właśnie w d. 1-ym i 2-im b. m. rozstrzygano ją wobec licznie zgromadzonej publiczności.

Jako przedstawiciele stron wystąpili przeważnie wybitni prawnicy. W imieniu p. Józefa Sarneckiego przemawiali pp.: Berszański, profesor uniwersytetu petersburskiego, i Gerard, znany obrońca petersburski; interesów Juliusza hr. Strutyńskiego bronił adw. przys. Czarnocki z Kowna, wreszcie bracia: Kazimierz, Franciszek i Józef Strutyńskich—adwokaci przysięgli: Olszamowski z Petersburga i Bernatowicz z Kowna.

Po wysłuchaniu wyczerpujących przemówień stron, tudzież wniosku prokuratora, który głosował za uznaniem dóbr, przedmiotem sporu będących, za bezdziedziczne, izba sądowa zawięła swoje posiedzenie, odkładając ogłoszenie wyroku w tej sprawie do d. 17-go b. m. *W.*

WYROK.

Dobra: Belmont, Łódź, Opse i Bohin uznano za bezdziedziczne i, jako takie, stanowiące własność skarbu. Sprawa ta, w drodze kasacji, przechodzi do senatu.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— *Panu M. F., prenumeratorem z Płocka.*— Takiego kantora nie ma.

— *Panu T. W., prenumeratorem.*— Szczegółowe informacje znajdzie sz. pan w wiadomościach bieżących Kurjera.

— *Mazurowi.*— Co racja—to racja!

— *Melomanowi.*— Pierwszy we Lwowie, drugi w Berlinie.

— *Pani W. M.*— Kurjer nasz doniósł pierwszy o ofierze wdowy po ś. p. Leonie Skiwińskim na rzecz kolonii letnich. Inne pisma wiadomość naszą powtórzyły błędnie, przypisując ofiarę pani Panlinie Skiwińskiej, wdowie po ś. p. Emilu Skiwińskim, właścicieli drukarni i wydawcy.

— *Panu L. Biel.*— Rzeczywiście, na rynku cukrowym panuje obecnie dla rafinady usposobienie mocniejsze, spowodowane sobotniemi posiedzeniami przemysłowców cukrowych, odbytem prywatnie. Wielcy przemysłowcy cukrowi pragną sami eksportować za granicę cukier, przeznaczony na wywóz, ażeby nie potrzebować nabywać świadectw wywozowych w Cesarstwie, i sądzą, iż środek ten wpłynie na podniesienie się cen rafinady. W każdym razie sądzimy, iż sz. pan przedwczorajnie uderza na alarm, gdyż do tej pory, prócz pewnej ilości beczek, za które Bank handlowy żądał cen wyższych, nie zrobiono nic w tej mierze. O negdaj sprzedano kilkadziesiąt beczek Michałowa po rs. 3.10, a Hermanowa można było dostać po rs. 3.17½. O cenie rs. 3.35 na giełdzie dotąd mowy nie było.

— *Prenumeratorem z ul. Marszałkowskiej, 77.*— Zmianę nazwiska osiągnąć można nie inaczej, jak na mocy rozkazu Najwyższego, wydanego na prośbę, zaniesioną w tym celu do Monarchy.

— *Studiosus.*— A. Boistel: „Wykład prawa handlowego”, dwa tomy, przekład S. Godlewskiego (wyd. red. *Biblioteki umiejętności prawnych*); Dominik Zieliński: „O wekslach”; Filip Flamm: „O wekslach i czekach”; St. Belza: „O upadłościach i bankructwach”. Prócz tego mnóstwo drobniejszych artykułów i studjów z dziedziny prawa handlowego znajdzie pan w rocznikach *Gazety sądowej warszawskiej*.

— *Panu G.*— W kwestji spadkowej, co do której zapytuje pan o radę, niema, zdaniem naszym, nic do zrobienia, wobec faktu odebrania przez pana ruchomości i wydania zupełnego pokwitowania w tym względzie. Uciekanie się pod skrzydła instytucji dobroczynnej nie tu nie pomoże. Zresztą rada najprostsza: zasięgnąć bezpośrednio opinii któregoś z prawników.

— *Prawnikowi.*— List pański w kwestji kontrawencji od pokwitowań nosił datę d. 22-go z. m., tymczasem o całą dobę przedtem, bo w № 322-im z d. 21-go z. m. (dod. por.) zaniesiliśmy w tym względzie w odpowiedziach redakcji szczegółową informację, prostującą niedokładność podanej w № 321 odpowiedzi p. Mirwiczowi. W każdym razie za życzliwe zwrócenie uwagi dziękujemy.

— *Panu W. B., stałemu prenumeratorem.*— Wyroki cywilne sądów rosyjskich nie mają egzekutywy ani w Niemczech, ani też w ogóle za granicą, tak samo, jak naodwrot, wyroki cywilne jakiegobądź sądu zagranicznego nie mogą być wykonywane w obrębie państwa rosyjskiego. O należność więc (a względnie o niepokrytą resztę pierwotnej należności), kwalifikującą się do poszukiwania w Poznaniu, wystąpić należy przed sąd tamtejszy z procesem przeciwko dłużnikowi i złożyć należyte dowody długu, jako też wyrok u nas zapadły oraz świadectwo, czy i ile na poczet jego tutaj wyegzekwowano.

— *Panu E. K. R.*— Żądana informację podaliśmy w odpowiedziach redakcji w № 321-ym.

— *Panu Skorkowskiemu w Zbójnie.*— Żądane wyjaśnienia wysłaliśmy listownie, w niniejszej bowiem rubryce zajęłyby one nazbyt wiele miejsca.

— *Stalemu prenumeratorem.*— Na mocy Najwyższej zatwierdzonego w d. 8-ym września r. 1887-go postanowienia komitetu ministrów, zatamowana, a raczej, jak opiewa owo postanowienie, „wstrzymana” została możliwość spłaty czynszu z płać skarbowych w m. Warszawie i na Pradze, posiadanych przez osoby prywatne tytułem dzierżawy wieczystej (czyli t. zw. gruntów emfiteutycznych). Rzeczono postanowienie mieści się w № 92-im „Zbioru praw” z r. 1887-go.

— *Stalemu prenumeratorem z ul. Wspólnej.*— Właściwie opłata za wodę wtedy tylko obciążać powinna lokatora, gdy ma on wodociąg w samym mieszkaniu. Jeżeli zatem ma pan kontrakt piśmienny, określający wysokość komornego, lub też jeśli umówiona cena lokalu może pan zeznaniem świadków ustalić, to nie sądzimy, iżby na wypadek sporu sąd mógł zasądzić od pana gospodarzowi dodatkową opłatę za wodę, pomimo, iż w pańskim mieszkaniu wodociągu wcale niema, i że pan korzysta jedynie z wodociągu, znajdującego się w dziedzińcu. Nadmieniamy, że wedle § 17-go zatwierdzonej przez ministra spraw wewnętrznych taryfy opłat za wodę, „nieporozumienia pomiędzy właścicielami domów a lokatorami co do użytkowania wody, tudzież przypadającej za nią opłaty, rozstrzygają sądy”.

— *J. Lapidusowi.*— Wzajemne pokrewieństwo duchowne stanowi w wyznaniu rzymsko-katolickim przeszkodę do małżeństwa, którą usunąć można za pomocą dyspensy kościelnej. Pokrewieństwo takie zachodzi: 1) pomiędzy ochrzczonym a chrześcijanin; 2) pomiędzy ochrzczonym lub bierzmowanym a jego rodzicami duchownymi z chrztu lub bierzmowania; 3) pomiędzy teniż ostatnimi z jednej a rodzicami naturalnymi ochrzonego lub bierzmowanego z drugiej strony; 4) wreszcie pomiędzy chrześcijanin a rodzicami ochrzonego. Żadne natomiast pokrewieństwo duchowne nie zachodzi pomiędzy ojcem chrześcijanin a matką chrześcijanin i ztąd też, wbrew dość rozpowszechnionemu błędnemu mniemaniu, wspólne podawanie dziecka do chrztu nie tworzy żadnej przeszkody do małżeństwa.

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI.

— *Panu „Andrzejowi” poste restante Lwów.*— Ogłoszenie sz. pana nie będzie drukowane; pieniądze do dyspozycji.

GIEŁDA.

Warszawa, 13-go grudnia.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały kursy 215.— i 215.25, co się równa kursom 46.50 i 46.45 bez kosztów, gdy Petersburg cenil Londyn po rs. 9.45 z terminem trzecziesięcznym. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty drogim kursem 46.75 (odpowiadającym kursowi 213.90 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę, gdy liczba odbiorców waluty zmniejszyła się, do 46.67½ (t. j. 214.80 m. za 100 rs.). Przebieg giełdy dzisiejszej na polu walut był ten sam, co wczoraj. Brak papieru wywozowego jest powodem drożyzny waluty. Różnice kursowe tworzyły dziś 7½ kop. na korzyść rubli; przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego nie mieliśmy żadnej różnicy. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli sprzedającego do końca stycznia r. p. po 46.67½.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 46.75, 46.72½, 46.70 i 46.67½, przy kursie zasadniczym 46.72½. Londyn krótki brano po 9.44½. Paryż krótki bez ruchu. Za Wiedeń krótki osiągnano 76.20.

Z końcem giełdy żądano za Berlin krótki 46.85, za Londyn krótki 9.47½, za Paryż krótki 37.87½ i za Wiedeń krótki 76.31.

Dyskonto bankowe w Berlinie 5%, w Londynie 3%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 5% w stosunku rocznym.

W papierach obrotu średnie, lecz dość żywe, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 96.85 i 96.15, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 96.55 i 96.60 za kilkanaście tys. rubli w sztukach po rs. 1.000 i 500. Pożyczki wschodnie w zaoferowaniu nominalnem po 103.— II-ej em. i po 104. III-ej em. Ceniono pożyczki premjowe I ej em. z roku 1864-go po 246.50, premjówki II-ej em. z roku 1866-go po 221.50 i po 191 listy premjowe szlacheckie, zabrano zaś kilkanaście pierwszych po 245.50, oraz kilkanaście ostatnich po 190.50. Bilety Banku państwa I, II i VI-ej em. chciano zbywać po 102.75. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887-go I-ej serji oddawanoby po 94.50 i po 94.25 trzy pozostałe serje. Za pożyczki wewnętrzne 4½% z r. 1893-go chciano osiągnąć po 99.75.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 100 i po 98.65 listy 4½% zastawne ziemskie, a umieszczono kilkanaście tysięcy listów 5% po 99.85, oraz kilkanaście tysięcy 4½% listów po 98.50 i 98.45.

Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 101.75 I, II i III-ej serji, po 101.50 IV-ej s. i po 101.25 trzy ostatnie serje, a wzięto kilkadziesiąt tysięcy trzech ostatnich serji po 101.— i 101.05.

W żądaniu 5% listy zast. miasta Łodzi II, III, IV-ej i V-ej po 99.85, a nabyto kilka tysięcy IV-ej i V-ej serji po 99.75.

Za obligacje kanalizacyjne miasta Warszawy chciano otrzymać 100.35.

Oddano kilkanaście tys. 5% listów zastawnych wileńskich po 100.15, przy żądaniu 100.50.

Listów zastawnych Banku dońskiego można było dostać po 99.75.

Sprzedano kilkanaście akcji Towarzystwa połudn.-rosyjskiego dniewprowskiego metalurgicznego po 1066, kilkadziesiąt akcji Banku handlowego w Warszawie po 452.—, 451 i 449, ofiarowano akcje warszawskiego Banku dyskontowego po 374. Kupiono kilkadziesiąt akcji Tow. zakładów przedz. bawełny, tkalni i blecharni w Zawierciu po 542, 542.50, 543 i 544, kilkanaście tychże akcji z odbiorem w końcu b. m. po 545, oraz kilkanaście w końcu stycznia r. p. po 547.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.53.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. — do 11.05 netto. Wiadro 78% rs. — do rs. 8.79 2% Dowozy i zaoferowania są liczne. Usposobienie słabe. *W. O.*

— Cukier. Słyszeliśmy dziś na giełdzie o sprzedaży 20 wagonów mączki cukrowe grubokrystalicznej z fabryki Młodziejyszyn po rs. 2.50 z odbiorem do dnia 20-go stycznia r. p.

Petersburg 12-go grudnia. (Telegram Agencji półn.). — Notowanie giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące za 10.— funtów szterl. 94.50 płacono, — nie not., — nie not. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące za 100 marek 46.25 płacono, — nie notowano, — nie not. Przekazy na Paryż (kurs za 3 miesiące) za 100 frank. 37.50 płacono, — nie notowano, — nie notowano. Usposobienie giełdy walutowej mocne. Półimperjały ruskie nowego stempla ra. 7 kop. 62 w posz., 7.64 w zaofiarow. Kupony celne (za 100 rs. metal. rs. 1 kop. 52 w posz., rs. 1 kop. 52 1/4 w zaofiarowaniu Srebro — nie notowano, — nie notowano. Dykono prywatne 5% — 7%. Bilety Banku państwa 5% I-ej emisji nie podlegające konwersji rs. 102 kop. 75 płacono. Bilety banku państwa II-ej emisji rs. 102.25 płacono. Bilety VI-tej emisji 102 kopiejek — płacono, 6% renta zolta z roku 1883-go rs. 154 kop. — w posz., 5% renta zolta z roku 1884-go rs. 162 kop. — w posz., 4% — nowa pożyczka zolta z roku 1893-go rs. — kop. — nie not., 5% pożyczka wschodnia 1,000 rs. II-ej emisji rs. 102 kopiejek 12 1/2 w posz., 5% pożyczka wschodnia 1,000 rs. III-ej emisji rs. 103 kopiejek 87 1/2 w posz. Pożyczka premjowa I-ej emisji z roku 1864-go rs. 245 kop. 25 płacono. Premjówki II-ej emisji z roku 1866-go rs. 220.50 płacono. Listy premjowe szlacheckie rs. 190 kop. — płacono, 5% państwowa renta kolejowa 102 25 w posz., 4% pożyczka wewnętrzna z roku 1887-go. I-ej emisji rs. 94 kop. — w posz., II-ej emisji rs. 94 kop. 12 1/2 w posz., III-ej emisji rs. 94 kopiejek 12 1/2 płacono IV-ej emisji rs. 94 kopiejek 12 1/2 płacono, 4 1/2% pożyczka wewnętrzna z roku 1893-go rs. 99 kop. 25 w posz. 4 1/2% pożyczka wewnętrzna konsolidowana kolejowa I-ej emisji rs. 99 kop. 25 płacono, II-ej emisji rs. 99 kop. 25 w poszukiw., 4% obligacje dróg żel. południowo-zachodnich rs. 91 kop. 50 w poszukiw., 4% obligacje kolei moskiewsko-kazańskiej 91.50 w posz., 4 1/2% listy zastawne Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego rs. metaliczn. rs. 156 k. — płacono, 5% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego 99.62 1/2 w posz., 5% listy zastawne kijowskie rs. 100 kop. — w posz., 5% listy zastawne dońskie rs. 99 kop. 12 1/2 płacono, 5% listy zastawne wileńskie rs. 99 k. 02 1/2 w posz., Akcje wileńskiego banku ziemskiego rs. 606 kop. — w wzaof. Usposobienie giełdy dla papierów spokojne.

Petersburg 12-go grudnia. (Telegr. Agencji półn.). — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica b. cicho. Saksonka za czwart wagi 10-iu pudów rs. 8 kopiejek 50 płacono. Samarka za czwart wagi 10 pudów rs. 8 kop. 25 płacono. Girka za czwart wagi 10 pud. rs. 8 kop. pła. Żyto na miejscowe potrzeby stałe, w towarze gotowym wagi 9 pudów 120 złotych rs. 6 kop. 30 do — płacono. Żyto w towarze gotowym wagi 9 pudów. 117 złotych rs. 6 kop. 20 do rs. — kop. — płacono. Owies cicho w towarze gotowym rs. 3 kop. 80 do rs. 4 kop. 20 płacono. Mąka spokojnie żytnia z okolic Moskwy za 9 pud. wor. rs. 6 k. 50 do rs. 6 kop. — płacono. Żytnia za 9 pud. wor. rs. 6 k. 70 do rs. 6 kop. 75 płacono. Łój za berkwieć 10-pudowy rs. 58 k. — do rs. — kop. — płacono. Olej słonecznikowy saratowski za pud rs. 6 kop. 20 do rs. 6 kop. 35 płacono. Olej kopny orłowski za pud rs. 4 kop. 90 do rs. 5 k. — płacono. Cukier rafinowany z zakładów Koeniga pierwszego gatunku za pud rs. 6 kop. 50 płacono. Mączka curowca krystaliczna za pud rs. 4 kop. 65 do rs. 4 kop. 70 płacono

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 13-ym grudnia. — Dowozy w dniu dzisiejszym były nieznaczne, pomimo to jednak usposobienie nie wzmocniło. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 500 korey, wyborowego towaru zupełnie nie było, za białą płacono 5.30, za psrą 4.65 do 5 rs. Żyta ofiarowano tylko 600 korey, wyborowe gatunki kupowano po 3.30 do 3.42 1/2, średnie po 3.15 do 3.25. Owsa dowieziono za ledwie 100 korey, przeważnie w średnim gatunku, kupowano stosownie do jakości ziarna po rs. 2 kop. 30 do 2.50 za korzec. Innemi gatunkami ziarna nie zajmowano się.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 13-go grudnia 1893 r.			
	wyszoł	przyszło	pozostał
	wag.	wag.	16 wagonów
Żyta	—	—	—
Owsa	—	—	210
Mąki żytniej	—	—	6
Mąki pszennej	—	—	125
Kaszy jaglanej	1	—	8
Kaszy gryczanej	1	—	4
Ryżu	—	—	66
Pszenicy	1	—	202
Jęczmienia	—	—	—
Grochu	—	—	7
Gryki	—	—	—
Cebuli	—	—	2
Fasoli	1	—	—
Łoju	—	—	—
Makuchów	—	—	—
Mąki kartoflanej	—	—	4
Kukurydzy	—	—	—
Rodzenków	—	—	—
Soli	—	—	14
Prosa	—	—	2
Tranu	—	—	—
Razem	4	—	666 wagonów w.

Cukier Gdańsk 5-go — Ceny mączki cukrowej krystalicznej ruskiej lep. płacono 13.90 m. do 14 m. za 50 kilogr. franco Neufahrwa

Odessa, 1-go grudnia. (Rynek zbożowy). — Pszenica girka zwyżająca gi 9 pudów 30 funtów do 9 pud. 34 funt. 66 kop. do 76 kop., nikopolska wagi 9 pud. do 9 pud. 20 f. 62 kop. do 69 kop., ozima besarabska wagi 9 pud. do 9 pud. 25 f. 63 do 66 kop. Żyto wagi 9 pud. 10 funt. do 9 pud. 21 funt. 56 kop. Owies 57 kop. Jęczmień dniewprowski 44 kop., niższe gatunki 42 kop. Usposobienie mocne.

Wapno słabiej, przy znacznie mniejszych obrotach i słabem zapotrzebowaniu. Sulejowskie drzewem palone rs. 1.15, węglem rs. 1.05, radomskie drzewem palone rs. 1.07, inne gatunki 95 kop. do rs. 1.05 za korzec 250-funtowy.

Zapasy zboża w Gdańsku wyniosły, za wyłączeniem gdańskich olejarni i wielkich młynów, w dniach:

	1 grudnia 1893 r.	1 listopada 1893 r.	1 grudnia 1892 r.
Pszenicy	20,557	23,181	9,885
Żyta	6,039	4,274	9,282
Jęczmienia	4,124	2,058	2,180
Owsa	32	15	100
Grochu	211	202	577
Kukurydzy	—	—	22
Wyki	21	14 1/2	80
Bonu	788	834	760
Lnicy	212	291	74
Siemienia konopnego	146	30	3
Rzepiku i rzepaku	681	700	73
Siemienia lnianego	10	10	46
Soczewicy	145	509	—
Prosa	—	12	—
Maku	—	4 1/2	—
Gorczycy	42	—	—

Z handlu zbożowego w Cesarstwie. Usposobienie głównych rynków russkich w tygodniu ubiegłym, niewielkiej uległo zmianie, aczkolwiek drogi gruntowe nie ustaliły się jeszcze i dowóz skutkiem tego może przybrać należytych rozmiarów. W niektórych miejscach rozpoczęto nabywać owies w większych ilościach, pomimo to transakcje dokonywane są po cenach niższych; tłumaczy się to wielką podażą produktu. Najbardziej ożywiony jest popyt na owies i jęczmień w gubernjach nadwołżańskich, gdzie przekupnie nabywają te produkty na wywóz do Astrachania i Carycyna, w których to miastach zaofiarowanie owsa jest bardzo umiarkowane, a usposobienie rynków mocne. Zakupy żyta dla intendenty wojskowej trwają w dalszym ciągu, i dokonywane są głównie w okręgu kolei południowo-wschodnich; chociaż transakcje zawierane są bezpośrednio z producentami, a wszelkie pośrednictwo jest wykluczone, pomimo to usposobienie jest coraz mocniejsze, a ceny żyta podnoszą się dość znacznie; dzięki tym zakupom podaż ziarna na rynki w tym okręgu jest nader ograniczona, kupcy zaś, posiadający obfite zapasy, są nader umiarkowani i powściągliwi w zawieraniu transakcji. W ogóle można powiedzieć, iż podaż żyta w głównych okręgach produkcji jest w r. b. znacznie mniejsza niż zwykle; to też w handlu tem zbożem panuje pewne ożywienie. Na uwagę zasługują również zakupy mąki żytniej dla intendenty w Kazaniu; ceny mąki są względnie dość wysokie. Inne zboża bez żadnego odbytu. Zakupy owsa za granicą ustały prawie zupełnie, a o nowych zamówieniach z Austrii i Niemiec nie słychać; do Francji zakupują niewielkie partie owsa do Libawy. Do portów bałtyckich zamówienia na zboże już nie nadchodzą, skutkiem czego ceny owsa spadają. Żytem obroty znaczne, chociaż małe dowozy utrudniają handel. W portach południowych usposobienie wciąż bardzo spokojne, a ceny pszenicy chylić się ku niższej, skutkiem tego, iż zboże, dowożone z okręgu dniewprowskiego i z Kaukazu jest wilgotne, a kupcy takiego towaru nie chcą nabywać. Zniżka cen jest również następstwem realizacji ze strony spekulantów, którzy chcą jaknajspieszniej wycofać swoje kapitały, choćby z pewną stratą. W Noworosyjsku rozpoczęto kontraktować w wielkich ilościach żyto na terminy wiosenne. Firmy wywozowe na południu nabywają głównie girkę i jęczmień; pierwszą z nich nabywają do Hiszpanji i Francji, drugą do portów morza Śródziemnego. Do Taganrogu nadeszły zamówienia z Berlina na dostawę w miesiącach wiosennych pszenicy żyta i jęczmienia.

Ogólny urodzaj buraków, zgodnie z danymi, dostarczanymi drogą telegraficzną przez zarządzających podatkami akcyznymi w dniu 13-ym listopada r. b., wynosił w r. b. 84,089,674 berkwoców, t. j. o 55% więcej, niż w r. z. Przebieg urodzaj z dziesiątyny dla całego państwa wynosi 111 berk., podczas gdy w r. z. wynosił 83 berk., t. j. o 23.2 berk. w r. b. więcej. Największy zbiór z dziesiątyny przeciętnie wynosił w r. b. z gubernij: płockiej (138 berk.), łomżyńskiej (136 berk.), kaliskiej (123 berk.), radomskiej (122 berk.), kijowskiej (120 berk.), podolskiej (119 berk.), warszawskiej (117 berk.), bessarabskiej (116 berk.), siedleckiej (116 berk.), charkowskiej (112 berk.); najmniejszy zaś w gub. czernihowskiej (63 berk.), orłowskiej (67 berk.) i wroneskiej (68 berk.). Co się tyczy jakości buraków, to, podług dotychczas otrzymanych danych, wypada ona gorzej niż w r. z., tak, iż przeciętna gęstość w stopniach Brix'a lub Ballinga dla całej Rosji europejskiej wynosi 17.02, podczas gdy w r. z. wynosiła 17.92.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod d. 8-ym grudnia r. b. o następujących transakcjach mączką cukrową krystaliczną, dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym: hr. Buturlin Kaczala 20,000 pudów na stacji Tahańca na marzec-czerwiec po rs. 4.15, z zadatkami 50 kop. i rs. 1 po upływie 6-ciu miesięcy; Kaczala Iskolisowi 10,200 pudów na stacji Browki na maj-czerwiec po rs. 4.20, z zadatkami 20 kop.; Bucniew Zajchlinowi 4,800 pudów na stacji Derażnia na grudzień po rs. 3.90; hr. Potocki Rauowi 17,000 pudów na stacji Szepietówka na styczeń-marzec po rs. 4.10, z zadatkami 50 kop.; Wyszeoldzoje w Kaczale 10,200 pudów na stacji Kociuzany na grudzień-styczeń po rs. 4. Z przyszłej produkcji: Kaszperówka rafinerji kijowskiej 45,000 z odbiorem w Kijowie w wrzesień-listopad po cenie o 85 kop. niższej od przeciętnej rocznej ceny netto rafinady rafinerji kijowskiej; Buchajewka tejże rafinerji 30,000 pudów z odbiorem w Kijowie na tych samych warunkach z dwoma zaliczeniami po rs. 4.50. Na wywóz sprzedano: Bucniew spekulantowi 5,000 pudów na stacji Derażnia na listopad po rs. 2.85; Zajcew Bankowi międzynarodowemu 20,000 pudów na stacji Krzyżopol na luty po rs. 1.82 1/2; Chriakow Bankowi międzynarodowemu 40,000 pudów na stacji Wapniarka na grudzień po rs. 1.82 1/2. Świadczeń wywozowych sprzedano: spekulantowi na 10,000 pudów cukru na grudzień po rs. 1.13 1/2, na 10,000 pudów na grudzień po rs. 1.14, na 5,000 pudów na grudzień po rs. 1.15 i na 5,000 pudów na marzec po rs. 1.15; Kaczala hr. Buturlinowi na 20,000 pudów na marzec po rs. 1.15; Kaczala Kalnikowi na 30,000 pu-

dów na grudzień po rs. 1.15 w stosunku puda. — Pogo d ładna, sucha, słabe przymrozki.

Ryga 3-go grudnia. (Rynek zbożowy). Owies siało, suszony 64 kop. za pud. Żyto kurlandzkie świeżego omiotu 120 f. 66 kop. do 65 kop. Na potrzeby miejscowe ceny są następujące: żyto kurlandzkie suszone 67 kop. do 69 kop. i ruskie 72 kop. do 73 kop., popyt słaby. Jęczmień z kolei griażie-carycynskiej 112 f. 67 kop. i kurlandzki 107 f. 63 kop.; ofiarują za pierwszy 64 kop., za drugi 60 kop. Pszenica kurlandzka 76 kop. do 78 kop. Girka 80 kop. do 90 kop. Usposobienie słabe.

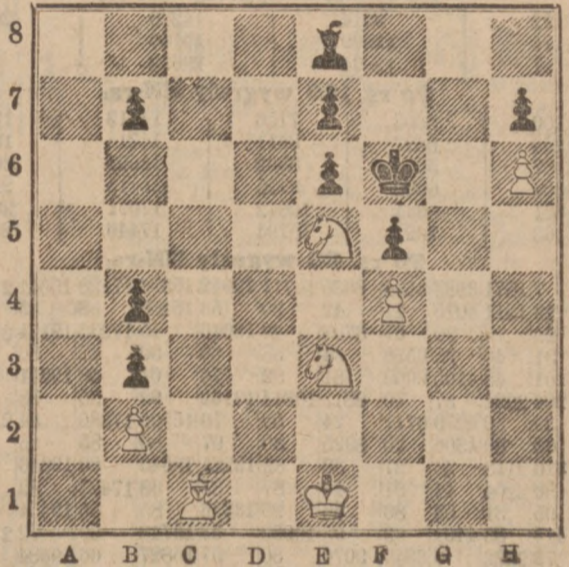
Okowita (sprawozdanie tygodniowe). W ubiegłym tygodniu, przy dostatecznych dowozach, w interesie okowity na naszym rynku nie się nie zmieniło. Na eksport kupowano franco stacje kolei nadwiślańskiej po 61 oo 62 kop. — Do Hamburga zaczynają już nadchodzić większe partie okowity, skutkiem czego ceny uległy tam niższej; pod d. 6-ym b. m. notowania były następujące: na grudzień 21 1/4 mar. w żądaniu, 21 mar. w poszukiwaniu, na grudzień-styczeń 21 1/4 mar. w żądaniu, 21 mar. w poszukiwaniu, na styczeń-luty 21 1/2 mar. w żądaniu, 21 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień maj 21 3/8 mar. w żądaniu, 21 1/8 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 21 1/2 mar. w żądaniu, 21 1/4 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna 21 1/8 mar.

Szachy.

ZADANIE 319.

(P. W.)

CZARNE (9).



BIAŁE (7).

Mat za czwartem posunięciem.

ZADANIE 320.

(P. W.)

Białe: Król B8, Dama D1, Laufrzy: D4, D7, Skoczek E2 Piony: A3, G3, H4. (8).

Czarne: Król D3, Pion H5. (2).
Mat za drugim posunięciem.

Rozwiązania:

317. 1) B7—G2, H4: G5. 2) G2—B2. (A) 1) Jakkolw inaczej. 2) G7—H6.

318. 1) F4—H2, G8—A8 lub G2. 2) H2—G2. (A) 1) E3—E2. 2) H2—H7+. (B) 1) D7—D5. 2) C4—E5++. (C) 1) Jakk. inaczej. 2) C4—D6+.

Zadanie 317 rozwiązał: pp. J. Bieliński, L. Horwitz, B. Holtzman, B. Kipman, M. Kipman, P. W., A. Zagrzejewski i J. Zwoliński.

Zadanie 318 rozwiązał: ciz sami i pp. L. Głowiński i M. Głowiński.

— W październiku r. b. odbył się w Nowym Yorku międzynarodowy turniej szachowy, rezultat którego podajemy w następującej tablicy:

	E. Lasker	Albin	Delmar	Lee	Showalter	Hanham	Pillsbury	Taubenhaus	Pollock	Ryan	Schmidt	Jasnogrodsky	Olly	Gossip	Suma wygranych	Kolej nagród
E. Lasker	—	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	13	I
Albin	0	—	1	1	1	1	1/2	0	0	1	1	0	1	8 1/2	II	
Delmar	0	0	—	1/2	1/2	0	1	1	1	1	1	1	1/2	8	III	
Lee	0	0	1/2	—	0	1	1/2	1	1	1	0	1	1	8	IV	
Showalter	0	0	1/2	1	—	1	0	1	1/2	1	1	1	0	8	V	
Hanham	0	0	1	0	0	—	1/2	1	1	1	1	1	0	7 1/2		
Pillsbury	0	0	0	0	1	0	—	1	0	1	1	1	1	7		
Taubenhaus	0	1/2	0	1/2	0	1/2	0	—	0	1/2	1	1	1	6		
Pollock	0	1	0	0	1/2	0	1	1	—	0	1	0	1/2	6		
Ryan	0	1	1/2	0	0	0	0	1/2	1	—	0	0	1	5		
Schmidt	0	0	0	0	0	0	0	0	1	1	—	1	1	5		
Jasnogrodsky	0	0	0	1	0	0	0	0	0	1	0	—	1	4		
Olly	0	1	0	0	1	0	0	0	1	0	0	—	1/2	3 1/2		
Gossip	0	0	1/2	0	0	1	0	0	1/2	0	0	1/2	—	2 1/2		

Niektóre partie z tego turnieju podamy w naszej rubryce.

ODPOWIEDZI.

— *Panu R. L.*—Buckle należał do najlepszych szachistów angielskich; przyjmował udział w *Divan Tournament*, 1849 r., oraz wygrał mecz z Loewenthalem (+4,—3) na *Exhibition Tournament*, 1851 r.
— *Panu P. W.*—Słuszne zadanie pańskie uwzględnimy.
— *Panu S. R.*—W zadaniu 317, po 1) G7—H6, G3—G2; 2) B7—C7, G4—G3; 3) C7—F4,—nastąpi 3) ... H3—G4; w zadaniu 318, po 1) C4 : E3+, czarne zagrają 1) ... C5—C4 i obrona się tym sposobem od mata za trzecim posunięciem.
— *Panu S. B.*—W zadaniu 317, po 1) B7—G2, H4 : G5; 2) G2—C6, czarne obronią się przez 2) ... H5—H4.
— *Panu A. T.*—Powyższa odpowiedź stosuje się i do pańskiego rozwiązania; 318 zaś—niewyczerpujące.

TABELA WYGRANYCH

w trzecim dniu ciągnięcia V-ej klasy 161-ej Loterii klasycznej.

Dnia 12-go grudnia 1893-go roku.

Nr	Wygrał rs.	Nr	Wygrał rs.
797	400	12666	75,000
931	2,000	14518	3,000
996	1,000	15211	400
9534	10,000	15333	2,000
10180	1,000	16369	400
12631	400	20525	4,000

Po rs. 200 wygrały NN-ra:

2192	9914	14220	20999
4174	11209	19440	
9737	12934	19692	

Po rs. 100 wygrały NN-ra:

200	5303	7756	14113	17636
1233	5627	8411	14715	18867
4067	5652	8862	15565	20639
4302	6022	9725	15715	21620
4821	6234	10642	17051	22206
5163	7022	10794	17446	22326

Po rs. 80 wygrały NN-ra:

7 1871	3983	6434	8635	10711	12942	15396	17128	19041	21226
22 1911	4075	41	42	30	53 15403	68	85	94	
25	16	90	67	8703	40 13046	45 17233	19174	21300	
31	46	98 6538	34	58	60 50	42	86	24	
101	48	4105 6660	81	92	76 61	68 19241	33		
204 2022	87	70 8813	10844	13162	92	96	58	62	
39	30	4279 6717	24	52	70 15505	17380	84	21604	
60	80	4306 20	8925	80	97	80	85	7	
310 2118	28	27	33	82	13221	15645	89	19346	28
36 2204	44	51	40	87	31	63 17423	82	38	
95	31	58 86	66	95	13336	85	55	19454	64
474	83	4401 99	95	10959	63 15748	59	72	21838	
79 2322	6	6845 9076	80	57	15827	66	19684	39	
92	63	98 6962	84	11003	91	28	71	19704	54
557	71	4536 85	9157	91	13426	53	91	57	66
71	86	39 7002	81	95	75	83	99	19804	75
82 2438	40	26	95	11165	88 15912	17533	36	86	
709	57	92	32	9203	11234	13550	76	37	72
12	87	4600 7124	72	11373	13640	16038	54	19900	21903
80 2532	15	87	94	74	88	65	59	80	66
89 2616	20	90	9421	11449	13731	74	17601	82	22007
847	32	41 7270	26	68	57	88	33	84	19
54 2734	68	78	9520	11573	13837	89	17874	20008	27
78	52	4712 7306	9601	11622	13906	16140	17915	14	33
930	81	36	29	9 11723	78	69	21	58	22130
78	99	59	42	64	68	85	16255	52	67
1003 2867	94	51	69	71 14013	66	53	76	88	
18	95	98 7411	85	11809	15	68	71	80	94
34 2917	4818	55	9763	38	39	89	18035	20116	22213
83	68	48	90	62	62 16338	41	20226	22	
98	89	5009 7602	97	91	95	42	61	49	22337
1101 3007	50	6	9848	11950	14102	72	18140	73	40
9	30	5101 52	72	79	88	84	88	89	43
52	50	35	95	9006	90 14202	16428	98	20331	55
82 3191	58	7703	11	12024	35	30	18234	61	64
1220 3233	65	7806 10027	64	14300	78	35	66	22460	
34	65	5218	15	43 12150	13	89	39	20423	22532
50	80	5347	34	79	85	95	16536	59	24
74 3343	51	52 10150	12202	14477	52	67	26	65	
77	73	5477	66	65	7	97	68	90	37
91 3414	5675	7945	73	55 14511	16637	18358	49	99	
1304	18	5711	75	10208	83	64	40	18402	20556
18	44	83	31	33 12300	94	48	50	20609	36
56	65	95 8000	35	7 14638	16721	18557	13	22929	
60	89	5811	32	56 53	95	48	58	65	53
1402 3505	96	40	65	82 14709	51	18603	75	61	
51	73	5914 8135	86	84	35	79	23	77	23188
65	93	69	59	10373	12405	14938	89	67	20706
1519 3619	77	78	75	15	62 16856	68	12	98	
53	34	6063 8218	77	47	92	57	72	57	23237
1644	38	6102	41	10408	91 15028	74	18724	20808	38
59	56	10 8358	79	12584	48 16903	26	59	39	
87	73	6256	75	10502	12893	51	9	46	20943
93 3739	85	8417	7 12859	53	56 18800	21021	23306		
1721	77	6340	54	28	67	76 17000	18	22	57
24 3819	44	8521	96	75 15259	14	36	87	87	
73	56	47	37	10645	86	78	18	39	21102
91 3939	57	91	75	12924	15320	39	52	21	55
835	56	79	95	90	27	28 17122	18983	25	98

Warszawska Fabryka

octu winnego i spirytusowego Nowo-Wiejska 24.1370

BIURO INFORMACYJNE O NEDZY WYJĄTKOWEJ
sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej:
Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 30 listopada 1893 r.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I
32	Ogrodowa	Pikiel Stan.	Żona ciężko chora, dz. dr. 6.
14	Przyokop.	Zakrzewska K.	Mąż chory na oczy, dz. dr. 6.
59	Młynarsk.	Julia Mo..	Mąż nieobecny, dz. dr. 6.
36	Wronia	Opach Józefa	Mąż chory, dz. dr. 5-ro.
17	Pańska	Klawer Mosz.	Żona niewidoma, dz. dr. 4.
28	Browarna	Kalinowska	Mąż ciężko chory, dz. dr. 5.
14	Fabryczna	Klimkowski	Oboje chorzy, dz. dr. 4-ro.
9	Moskiews.	Kalinowska	Mąż ciężko chory, dz. dr. 4, matka stara.
37	Ząbkows.	Jelńska Filo.	Wdowa chora, dz. dr. 5-ro.
13	Zajęcza	Bielski Stan.	Żona chora, dz. dr. 5-ro.
98	Pawia	Borkowski	Żona, chora, dz. 5-ro.
98	Nowolipki	Brecyng L.	Chora, mąż nieobecny, dz. dr. 4-ro.
10	Kacza	Wichikiel K.	Chora, mąż chory, dz. dr. 3.
2	Brzozowa	Franszta H.	Wdowa, dz. dr. 5-ro.
5	Bugaj	Janke Nepom.	Mąż ciężko chory, dz. dr. 3.

KSIEGARNIA KRAJOWA
K. PRÓSZYŃSKIEGO,
Nowy-Swiat 26, I piętro.

Poleca się z licznym doбором *wszelkich* książek, przedewszystkiem *nowości Gwiazdkowych*. 5478

Praktyczna Gwiazdka!!!

Bielizna męzk, Krawaty, Szelki, Skarpetki, Chustki do nosa, Cache-nez jedwabne na szyję, Parasole, poleca w wielkim wyborze po cenach najtańszych

A. KIERST i S-ka
5 Bielańska 5. 5404

KOMITET

Warszawskiego Tow. Wioślarskiego

ma zaszczyt podać do wiadomości pp. członków, że w czwartek, dnia 21 b. m., o godz. 9-ej wieczorem, odbędzie się ogólne zwyczajne miesięczne zgromadzenie członków Towarzystwa.

Wnioski członków przyjmują komitet do dnia 18 b. m. godz. 9-ej wieczór włącznie. 1375

KOMITET

Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego

ma zaszczyt podać do wiadomości pp. członków, że kolacja składkowa odbędzie się nie w sobotę lecz w niedzielę, dnia 17 b. m. o godz. 8-ej wiecz. 1367

Dentysta F. Ziemiański

Lipowa nr 5, blisko Oboźnej, w własnym domu przyjmuje od 10-ej r. do 5-ej po poł. 5471

WIELMOŻNY A. GASZYŃSKI.

Wdowa po ś. p. Józefie Martycz Jaworskim, uprasza o listowne doniesienie względem wiadomej sprawy. Adres: Julja z Wierzchlejskich Jaworska. Planca p. Zborów. 5477

— Sukcesorowie Jana Nepomucena Chmielińskiego b. właściciela dóbr Dobratycze, mogą podnieść spadek w ilości 2,800 rs.

Wiadomość u adwokata Józefa Domańskiego, plac Krasiński nr 4. 5482

Od lecznicy—Długa 21.

Dr med. H. Hellin rozpoczął przyjęcia chorych wenerycznych i skórnych od 9—10 zrana. 5457

jedynie słynnych fabryk, poleca Jan ZEGARKI LAUTERBACH, 143 Marszałkowska 143. 1355

WYDZIAŁ INFORMACYJNY
przy stowarzyszeniu subjektów handlowych wys. moż.

poleca swe usługi pp. pryncypałom przy zapotrzebowaniu buchalterów, kasjerów, korespondentów, pomocników handlowych, commis-voyagerów, subjektów itd.
Prosimy adresować: Długa 40. 1141

5% Pożyczka Premjowa 1864 r.
asekurację od losowania 2 (14) stycznia 1894 roku przyjmuje

DOM BANKIERSKI
Maurycy Nelken i S-ka

Krakowskie-Przedmieście nr 71.
Tabelki losowań kantor wydaje bezpłatnie. 1347



Zakład A. MODRO

Otwarty będzie w każdą niedzielę aż do Gwiazdki od 1-ej do 6-ej.

151 Marszałkowska 151

(Drugi dom od ogrodu Saskiego.)

— Posady pomocnika adwokata w Warszawie lub na prowincji poszukuje adwokat przysięgły, ul Hortensja nr 3, m. 7, Z. G. 1366

"CORICIDE"

Amerykański plaster na odciski (niezawodny sposób pozbycia się tychże), poleca skład materiałów aptecznych Urbanowicza i Różyckiego, Krakowskie-Przedmieście nr 17, wprost kościoła po-karmelickiego. 916r

Cena pudełka 35 kop.



Pierwsza w kraju fabryka
STEMPLI
KAUCZUKOWYCH
metalowych.
Z. SUCHOWIECKI

Wierzbowa nr 6 (hotel Angielski). Ceny niż. o 30%

MAGAZYN FRANCUSKI Ul. Hr. BERGA 8
poleca w największym wyborze od najtańszych

WSZELKIE ZABAWKI

Gry cierpliwości Casse Tête, Gry towarzyskie i gimnastyczne, Przybory do kotyljona, Bonbonierki a surprises, Ozdoby na Choinki. 4005



Fabryka liści sztucznych
oraz 5088

Przyborów do Kwiatów

D. Flejszera,

Miodowa 19 w podwurzu, poleca swe wyroby fabrykantom kwiatów. Na składzie posiada znaczny zapas roślin doniczkowych dekoracyjnych oraz liści dla upiększenia wyrobów cukierniczych

Prawdziwe Mydło Congo

z podpisem wynalazcy Victora Vaissier.
Skład u E. E. Beaux jun. et Comp. Moskwa, Kuznieckij Most, dom Trefiakowa. 1205r

— Do dzisiejszego numeru dołączono dla prenumeratorów miejscowych prospekty i katalogi wydawnictw księgarni E. Kolińskiego, Marszałkowska nr 122.

Na GWIAZDKĘ dla Osób, pragnących wstąpić w związek małżeński, jak również dla młodego małżeństwa polecamy ciekawe dziełko Brzęckiego «Niby... Bajki». (Książka tylko dla dorosłych). Cena kop. 80, z przes. rs. 1.—Skład główny w druk. Rubieszowskiego, Warszawa, Nowy-Swiat 34. Tamże nabyć można „Historję o Kubie i pięknej Basi” z 10 rys. Cena 10 kop. z przes. 20 kop.

ALBUM Franciszka Kostrzewskiego. Zawierające około 200 rysunków na wlinie znakomitego humorysty wyszło z druku i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po Rs. 2, z przesyłką pocztową Rs. 2 k. 30. Zamówienia z prowincji uskuteczniają się za zaliczeniem pocztowym. Wydawnictwo S. Lewentala w Warszawie Nowy-Swiat № 4L 1096r

Na Gwiazdkę!!
Zegarki wyborow. Genewskie łoże, srebrne, stalowe i metalowe przedaź i reper. z 2 letniem poezczeniem — Szkatułki grające, sprzed. i repar. Najtańiej u zegarmistrza
M. Pozzi,
2461 Nowy-Swiat № 31 (róg Chmielnej).

Inżynier-Mechanik,
władający ni mieckim, otrzyma miejsce w Łodzi pierwszeństwo z praktyką fabryczną Podania składać w Kur. Warsz. B. C. 1,000. 2445

Od dnia 1-go Stycznia 1894 roku,
za **RS. TRZY** rocznie
z przesyłką.
Gazeta Polityczna, Społeczna i Literacka
R U S.

Pragnąc uczynić przystępnym ogółowi czytanie gazety codziennej, rozpoczynamy z d. 1 Stycznia, przy pomocy Bożej, z udziałem głównym i stałym utalentowanego pisarza K. Tchobrowskiego, wydawnictwo gazety codziennej, ze **RUBLI TRZY rocznie z przesyłką.** Gazeta zamieszczać będzie: Artykuły wstępne, Wiadomości rządowe, Telegramy Agencji Północnej i Korespondencje własne z różnych miejscowości; Kroniki: Petersburską, wewnętrzną, zagraniczną, sądową, artystyczną; Feljetony, Powiastki, Opowiadania z życia, Zagadnienia; Działy: handlowy, giełdowy, teatralny i informacyjny.

W Gazecie podawane będą wszelkie najnowsze wiadomości, każdego interesujące. Oprócz gazety codziennej, wychodzą dwa dodatki: Jeden tygodniowy ilustrowany, dla prenumeratorów gazety „RUS”, z dopłatą roczną rs. 2.

Drugi miesięczny w książkowym formacie, treści różnorodnej, z rysunkami, za rs. 3 rocznej dopłaty.

Całkowita zatem prenumerata roczna za gazetę codzienną, wraz z dwoma dodatkami i przesyłką, wynosić będzie **Rs. 8**, które opłacać można ratami, a mianowicie **Rs. 3** przy zaprenumerowaniu pisma, **Rs. 3** w Marcu i **Rs. 2** w Maju, albo też według umowy z Redakcją.

Zostający w służbie rządowej, oraz osoby z Duchowienstwa, składać mogą prenumeratę ratami po **rs. 1 co cztery miesiące.**

Prenumerować można i na kwartał, od 1 Stycznia, 1 Kwietnia i 1 Października, za opłatą po **Rs. 1** kwartalnie.

Prenumerata otwarta została

i przyjmuje się wyłącznie tylko w **St.-Petersburgu, w Kantorze Redakcji, Bolszaja Majjanskaja № 37.** Za prenumeratę w innym miejscu zamówioną Redakcja nie odpowiada. 1095r

Redaktor—Wydawca **Książę Mieszczerski.**

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Księstwa Łowickiego

podaje niniejszem do wiadomości, że w dniu 29 Grudnia (10 Stycznia) 1893—4 r., o godzinie 12-iej w południe, odbywać się będzie w Zarządzie Księstwa w Skierniewicach licytacja (in plus), na sprzedaż drzewa w cięciach oznaczonych N-rami: 22 i 23, obrębu Strzelna leśnictwa Skierniewice, oddzielnie na każde cięcie, a mianowicie:

- 1) na cięcie Nr 22, od summy 8,324 rs. 12 kop.
- 2) „ „ Nr 23, „ 8,632 rs. 3 kop.

Warunki do licytacji przejrane być mogą w biurze Zarządu Księstwa.

O stanie drzewa przekonać się można na gruncie, które służba miejscowa na żądanie okaże. 1293r

Komitet

Gospodarzy Warsz. Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych,

zawiadamia, że w dniu 8 (20) Grudnia r. b., o godz. 11-iej przed poł. w kancelarii miejscowej odbędzie się publiczna licytacja in minus, na roczną dzierżawę: 1) materiałów spożywczych (bułek, chleba, mięsa, kartofli, herbaty, cukru i t. d.); 2) materiałów opałowych (węgla, nafty); 3) materiałów na odzież (sukna, płótna, perkalu i t. d.) i in. Warunki licytacji i wzór do deklaracji, są do przejrzania w kancelarii Instytutu w godzinach biurowych. 2418

!Na Gwiazdkę!

Srednio Azjatycki Magazyn z Tazskientu

Ibraima Dżano,

przy ulicy Bielańskiej № 9,
(w Hotelu Paryzkim),

otrzymał Tykińskich i Samarkanckich wielki wybór jedwabnych towarów, ręcznych robót, Dywanów, Burki i inne wschodnie towary, po bardzo niskich cenach. 2328

Księgarnia nakładowa S. Lewentala,

Nowy-Swiat Nr 41, poleca:

Karola Zery: Ze starych szpargałów.—Fraszki i opowiadania, wypisał Zygmunt Glogier **Rs. 1**, z przesyłką pocztową **Rs. 1 k. 15.**

D-r. W. Miguła. Bakterje przekład D-ra M. Flauma z 30 drzeworytami w tekście **Rs. 1**, z przesyłką pocztową **Rs. 1 kop. 15.**

Żądania z prowincji skuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem. 1260r

Ostrzeżenie.

Kursujące weksle z podpisem „Bejnusa Żerkowicza Wittenberg” zięcia mego, są fałszywe.—Ostrzega się o nienabywanie tychże.

Hirsch Reich.

Odnaczony przychylną wzmianką przez tu-tejsze dzienniki „Tygodnik dla Cyklistów”, pod tytułem:

„Bicyclette”

wydawany w Paryżu, znajduje się w sprzedaży ostatnich pojedynczych numerów w księgarni francuskiej **R. Viollet**, przy ul. Senatorskiej № 29 i tam przyjmuje się na ten Tygodnik prenumerata, wynosząca rocznie franków dziesięć. 1268r

Najtaniej na Gwiazdkę!

Zaopatrzyłem w wielki wybór biżuterję złotą i srebrną najnowszych fasonów z brylantami i innymi kamieniami. **Piérścionki** 56-iej próby od rs. 2. **Obrączki** złote od rs. 7. Przyjmuje wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań. Wzajemnie przyjmuję używane złoto i srebro, również kupuję za gotówkę placąc najlepiej. Wszelkie obstalunki wykonywam akuratanie i sumiennie.

ORACZEWSKI jubiler
Nowy-Swiat 36. 1164r

**Fabryczny Skład
Drożdży Niechcickich**

w **Warszawie,**
przy ulicy Bagno Nr 4.

Otrzymuje codziennie bezpośrednio z fabryki świeże transporty drożdży i sprzedaje takowe po cenach fabrycznych z dostawą do domów. 2488

Pozwolone przez Radę Medyczną

**Karmelki z ziół
od kaszlu
„Ketty Boss”**

fabryki **B. SEMADENI** w Kijowia.
Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach Aptecznych. 1001r
Główny Skład A. Wentzel, St.-Petersburg.
Cena w pud. met. 25 kop.

Nagrody rs. 500.

W dniu 22 Lipca (3 Sierpnia) r. b. prawdopodobnie na dworcu kolei Terespolskiej, stracone zostały następujące przedmioty: trzy dowody depozytowe Warszawskiego Kantoru Banku Państwa na imię Jana Sokolowskiego za №№ 2325, 2887 i 3323, na summy: 8,000, 700 i 1,000 rs.; rewers prywatny na rs. 1000; list likwidacyjny № 11411 na 500 rs., bez kuponów; listy Tow. Kred. Ziem. 5% № 52046 na 500 rs. i № 19880 na 100 rs., przedstawiany do konwersji pierwszej, a nie zamienionego; listy 4½%; dwie sztuki po 1,000 rs., jedna na 500, jedna 250 i jedna 100 rs., oraz gotówka rs. 100.—Ostrzeżenia poczynione, nieprawdy posiadacz będzie odpowiedzialny.—Nagrodę powyższą wyznacza się w razie odzyskania wszystkiego, nadmieniając, iż nikt z dowodów użytku mieć nie może.—Zgłosić się: ul. Wspólna № 39, m. 15. 2491

!!Na Gwiazdkę!!

Wielki wybór Albumów, Wachlarzy, Nesseserek, Portmonetek, Portpapierońców, Pugilaresów, Kałamarzy. Cygarniczek piankowych, Krawatów, Parasoli, oraz wiele innych przedmiotów w zakres galanterji wchodzących, poleca po cenach najniższych.

E. Zalewski i S-ka,
Krakowskie-Przedmieście Nr 79,
róg Nowo-Miodowej. 1295r

BROWAR
czynny jest do sprzedania w jednym z miast powiatowych Królestwa Polskiego.
Wiadomość
S. BEILIN,
Leszno Nr 85. 2294

Tylko jeszcze
na krótki czas!
50% okazja. 50% taniej.

Z powodu zwinięcia Fabryki Trykotaży, sprzedaje Pończochy, Koszulki, Kaftanki i Kamasze wełniane, z ustępstwem 50% od ceny fabrycznej. 2373
Sprzedaż odbywa się ul. Świętokrzyska № 10

Dnia 25 Listopada
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości.

Sąd Handlowy w Warszawie w Wydziale upadłości na posiedzeniu sądowym w kom-plocie następującym: Prezydujący Towarzysz Prezesa D. W. Tutkiewicz, Członkowie Sądau: W. E. Bieliński, L. M. Brauman, Sekretarz L. F. Dmitrowski.—Po rozpoznaniu podarjia Adwokata Przysięgłego Wichrowskiego, wrę-dsionego w imieniu Juliana Napieralskiego i Aleksandra Skirmunta, w przedmiocie ogłoszenia upadłości Samuela Klingslanda, postanawia: 1) ogłosić upadłość kupca Samuela Klingslanda, oznaczając termin tejże od dnia 20 Listopada 1893 roku; 2) Sędzią Komisarzem mianować Członka Sądu K. W. Hord-liezko, Kuratorami zaś J. Higersbergera, Adwokata Przysięgłego i Juliana Napieralskiego wierzyiciela; 3) delegować Komisarza Sądowego Cholewickiego do opieczętowania majątku upadłego, znajdującego się na Placu Krasinim pod № 6 i przy ulicy Świętojer-skiej № 22 i w innych miejscach, gdzie się takowy okaże; 4) osobę upadłego zabezpieczyć przez zamknięcie w areszcie dłużników; 5) wyrok niniejszy wywieścić na tablicy w sali przyjęć Sądu Handlowego i kopję tegoż opublikować w porządku ustanowionym, za-wiadomiwszy Kantor Pocztowy, aby przysy-lał Higersbergerowi Adwokatowi Przysięgle-mu wszelką korespondencję, adresowaną na imię upadłego; 6) wyrok ten opatrzyć rygo-rem natychmiatwej wykonalności.
Oryginał podpisałi obecni.—Za zgodność z oryginałem Sekretarz (podp) **Dmitrowski.**

Sędzia Komisarz masy upadłości SAMUELA KLINGSLANDA,

na zasad, art. 477 i 480 K. H., wzywa niniejszem wszystkich wierzyicieli masy upadłości Samuela Klingslanda, aby się stawili w d. 9 (21) Grudnia r. b., o g. 11 przed p., w Sądzie Handlowym w Warszawie, z dowodami, u-sprawiedliwiającymi ich pretensje do masy, celem przedstawienia potrójnej listy kandy-datów do wyboru tymczasowych syndyków tejże masy.—Warszawa d. 12 Grudnia 1893. 2487 (podpisano) **K. Hordliczko.**

Zabawki, Gry towarzy-skie, Podstawy pod Cho-inkę i Łyżwy

oraz wiele przedmiotów odpowiednich na podarki: poleca

Alfred Orthwein,
Czysta 8. 2490

JAK OLIWE

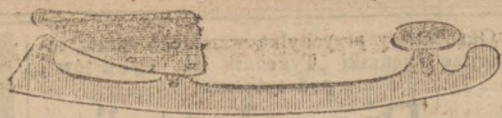
wodę każdą „Bielidło” zmiekoza i przez to bielizna łatwo się w niej pierze i od niszczenia bardzo się chroni.—Także i inne przedmioty, tak wełniane jak metalowe, fajansowe i drewniane, nadzwyczaj łatwo, dokładnie i tanio, z brudu, tłuszczu (przy użyciu wody gorącej z Bielidłem) i odoru czyszcisz się dają.—Paczka „Bielidla” funt sody lub potażu zastępująca, zgola nie niszcząc jak rzeczzone środki, bielizny, tylko **kop. 2**, w funtach jednolitych tylko **kop. 20**.—Zadać w skła-dach mydła i innych handlach. 2464
B. Landy Warszawa, ulica Leszno 53.

Owies. Owies.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna
111. Marszałkowska 111. 2486

— Gdzie najlepsza kawa?
— Na Chmielnej pod 43, zielone okiennice.
— A gdzie pyszne ciasta?
— Ta sama odpowiedź! Znany zakład Cu-kierniczy przysposobi na nadechodzące święta w rozmaitych gatunkach ciasta, począwszy od 15 kop. funt, do bardzo wykwinnych.—Ciastka czekoladowe, kremowe, ponczowe i inne, po 3 kop., kawa 5 kop. 2475

OSTATNI SEZON
zupełna
wyprzedaż
ŁYŻEW,
niżej ceny
kosztu.
„LA MÉNAGÈRE”
Senatorska 22, róg Bielańskiej,
1-e piętro. 1272r

Do sprzedania każdego czasu
MAJĄTEK ZIEMSKI,
od Zakrocymia wiorst 4, od stacji Nowo-georgiewsk wiorst sześć leżący, z inwentarzem żywym i martwym i krestencją, dobrze zagospodarowany, w dobrej glebie, wiosk dziewięć.—Wiadomość Stare Miasto № 12, u właściciela domu. 2486



JAN HILKNER

w Warszawie, Nowo-Miodowa № 2, 1210r

poleca:

Narzędzia do rzemiosł wszelkiego rodzaju.
 Narzędzia do gospodarstwa wiejskiego.
 Łańcuchy dla koni i bydła.
 Zgrzebniaki i Szczotki dla koni.
 Noże do sieczkarni.
 Okucia do drzwi i okien.
 Gwoździe maszynowe, drutowe i kute
 Odlewy do pieców i kuchen.
 Drzwiczki hermetyczne
 Piece żelazne pokojowe.
 Śróty i Kapiszony.
 Welocypedy dziecięce.
 Łóżka żelazne składane.
 Umywalnie kompletne.

Wyżymaczki oryginalne amerykańskie „Empire” № 3, 4, 5.
 Naczynia kuchenne.
 Maszynki do kawy różnych systemów.
 Maszynki benzynowe, spirytusowe i naftowe.
 Maszynki amerykańskie do siekania mięsa,
 Maszynki do robienia lodów.
 Noże kuchenne, stołowe z widelcami.
 Scyzoryki, Brzytwy i nożyczki.
 Przybory laubzegowe.
 Brzozy do okuć laubzegowych.
 Żelaza mosięż. do oplatków.
 Łyżwy damskie i męskie różnych systemów.
 Żelaza stalowe i mosiężne do prasowania.
 Wanny, Zychady, Klozety pokojowe i t. p.
po cenach możliwie niskich.

Ceny zniżone.

Wszechświatowe Muzeum Panopticum W. Winter

Miodowa 15-17. Alhambra.

Otwarte od 11-ej przed poł. do 10-ej wieczór. — **Wejście tylko 20 kop.** dla osób dorosłych. — Dzieci i wojskowi niższych stopni 10 kop.

Druga zmiana panoramy. Obrazy najslawniejszych malarzy. Przedstawienie co godzina rozpoczyna się od 12 w poł.

Zwracamy uwagę na bogaty oddział anatomiczny, składający się z więc. 200 ciekawych okazów. Wejście tylko dla osób dorosłych. W Piątki dla dam 10 kop. 2407

Nowość. — Ceny zniżone.

Nowość. — Nowość.

KALOSZE GUMOWE
 ROSSYJSKO-AMERYKAŃSKIEGO
 TOWARZYSTWA WYROBÓW GUMOWYCH
 w Petersburgu,
 reprezentowanych przez firmę
Ch. Lurie i Sz. Gurjan,
 Rymarska Nr 12, dom Br. Lesser.

UWAGA. Prosimy o zwrócenie uwagi na 2 HERBY PAŃSTWA oraz TRÓJKĄT z napisem „St. PETERSBURG.” gdyż kalosze z podobnymi znakami lecz bez herbu Państwa i trójkątu, pochodzą z innych fabryk nie zaś z fabryki Petersburskiej. 2267

Skład główny
Chirurgicznych i Technicznych WYROBÓW GUMOWYCH
 oraz
Cerat, Obrusów i Chodników ceratowych
MITAWSKIEJ FABRYKI.

FABRYKA POWOZÓW
JANA STOPCZYK
 w Warszawie, Elekoralna Nr 11,
 zaraz do sprzedania — wydzierżawienia ze wszystkimi warsztatami, choćby na inną fabrykę, na dłuższy czas. — Wiadomość na miejscu. 2258

Stacja Miejska
 Rządowej Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej,
 GRANICZNA Nr 8. TELEFON 775,
 uskutecznia ekspedycje towarów do wszystkich stacyj drogi żel. Warsz.-Terespolskiej, jak i w **wszystkich innych drog**
Królestwa i Cesarstwa. 1199r

Zarząd Wspólki Żeglugi Parowej
 na rzece Wiśle,
 podaje do wiadomości, że z powodu oczyszczenia się rz. Wisły z lodów, statki parowe pasażerskie i towarowe, kursować zaczną między Warszawą a Płockiem i wychodzić będą z Warszawy codziennie o godzinie 8-ej zrana, z Płocka do Warszawy o godzinie 6-ej zrana. 1279r

„KAPRYS NEWY” PERFUMY — „Kapryst Newy”
 WODA KOŁOŃSKA „Kapryst Newy”
 MYDŁO — „Kapryst Newy”
 „Musc” Perfumy Ostatnie Nowości „Musc” Mydło i Woda Kolońska St.-Petersburskiego

TECHNO-CHEMICZNEGO LABORATORJUM
 Wyroby „KAPRYS NEWY” wyróżniają się znakomitą swoją wartością i przygotowane są na wystawę do CHICAGO.
 SKŁADY: ST.-PETERSBURG, Plac Teatru Aleksandryjskiego 9.
 MOSKWA, Nikolskaja, dom Szeremietjewa. 376r
 WARSZAWA, Nowy-Swiat 37, oraz w znacz. Skład. Perf. w Cesarstwie.

Maszyny do szycia
 różnych systemów z marką
„The Berg Machine”
 uznane za najlepsze, z gwarancją, na rozpłaty tygodniowe po rs. 1.
Juljan Berg,
 Mazowiecka 16. 6

Termometry za okno!
 pokojowe, od 15 kop. do najwytworniejszych na drzewie, szkłe, kryształowe, metalu, alabastrze, kapielowe, lekarskie, do gorzelni, browarów, chemiczne, podrózne i t. p., w wielkim wyborze, po cenach nadzwyczaj umiarkowanych poleca Zakład Optyczno-Mechaniczny **ZOFJI PIK, ul. Niecała 2.** 2209

PIORUNOCHRONY
 Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,
 Dzwonki elektryczne, telefony domowe, ostrzegacze na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji.
Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell’a,
 Liczne za dobroć użytych materiałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podjęmuje się rocznej konserwacji takowych. 3r
Warszawa, ulica Prózna Nr 10.

Wegle Kamienne i Drzewo.
WĘGLE KAMIENNE
 w najlepszym gatunku, po cenach możliwie niskich, poleca skład
Ludwika Centnerszvera
 Towarowa 19. Telefonu 104.
 Odstawa natychmiastowa, począwszy od 5 korey, uskutecznia się w skrzyniach zamkniętych. 2413
Ceny możliwie niskie.

Warszawskie Laboratorium Chemiczne H. Majewskiego i Synów,
 poleca:
 Mydło Wystawy w Czikago najdelikatniejsze z pięknym zapachem,
 Perfumy Wystawy w Czikago, piękny zapach flakon w futerałach.
 Mydła Warszawskiego Baletu w 6-ciu pięknych kwiatach, zapachach.
 Perfumy Warszawskiego Baletu w 12 pięknych zapachach.
 Dostać można w magazynach własnych fabryki oraz we wszystkich znaczniejszych perfumeryjach. 1214

EAU DE COLOGNE
SUPÉRIEURE.
RAFRAICHISSANTE.
PRÉCIEUSE POUR LA TOILETTE
BROCARD & C^{ie}

Skład fabryczny, ul. Leszno Nr 1.

CYTRYNY
 wyborowe firmy Ciampa w Messynie, Sardinii, Sultanki i Makrele firmy Kefeli w Bałaklawie, Jabłka i Gruszki z własnego ogrodu, polecają: 2486
Lampe & Co., Mazowiecka 1.

NA PODARUNKI
 oryginalne kamienne Uralskie drobne, rzeczy i kolorowe Syberyjskie kamienie do biżuterii, nie drogo. — Oprawa na miejscu w Magazynie, pod Nr 134, Marszałkowska, róg Świętokrzyskiej, naprzeciwko Cukierni W-go Fruzińskiego. 2481

Rękawiczki sezonowe angielskie, wełniane i na pluszu, własnej fabryceji.	Wachlarze nowe fan'azje, wybór wielki, od 50 k. do 50 rs.	Krawaty ostatniej mody, Spinki do gorsu i mankietów.	Parasole damskie i męskie tanie, oraz wykwiłtne „Gracjoza.”	Galanterję skórzaną, w szerokim zakresie, Bizuterję imitacyjną.	Szapoklaki, Koszule męskie gładkie i frakowe, kołnierzyki, mankiety.	MAGAZYN GALANTERYJNY A. CHOJNACKI, Marszałkowska róg Chmielnej.
CENY BARDZO PRZYSTĘPNE.				CENY BARDZO PRZYSTĘPNE.		
MAGAZYN BŁAWATNY A. CHOJNACKI i S-ka, Marszałkowska, róg Zgoda.	Otrzymał Nowe Transporty z których poleca	Wełny kolorowe, jasne, na suknie wizytowe i balowe. 2369	Gładkie i deseniowe Wełny, Szewioty Drap-des-dames na pokrycia futer.	Aksamity, Plusze wełniane, jedwabne w modnych odcieniach.	Jedwabie Faille Française SURAH, KANAUSY wszystkie kolory.	Szale Himalaya i wigoniowe Flanele, Flaneloty, Kroazy, Satyny, KAMLOTY.

NA PODARKI GWIAZDKOWE

Plótna w resztkach, Madapolamy, Plótna tyrolskie, Półplótna, Prześcieradła, Fartuchy ozdobne, Kapy na łóżka, Chustki do nosa, Bielizna stołowa, Ręczniki, Serwety do herbaty białe i kolorowe.

Wielki wybór towarów
Pończosznicych.

MAGAZYN ŻYRARDOWSKI
Towarów wysortowanych.
6. CZYSTA 6.

Towary wysortowane

Maszyna parowa,
siły od 2-ch do 3-ch koni, w ruchu będąca, z powodu powiększenia fabryki, **tanio** do sprzedania w fabryce, Leopoldyny Nr 10. 2485

WIELKI WYBÓR
NAJMODNIEJSZEJ
Bizuterji Paryzkiej,
Sztuczne Brylanty
prawdziwe paryzkie,
ORAZ
PERŁY
poleca 2329
B. Kipman,
Senatorska 6, róg Miodowej.

NA PODARKI GWIAZDKOWE

GŁÓWNY SKŁAD
PŁÓCIEN JAROSŁAWSKICH
krajowych i zagranicznych.
RĘCZNIKÓW, Stołowej Bielizny, CHUSTEK płóciennych, batystowych i dziecińczych.
CHUSTEK jedwabnych na szyję,
poleca
Specjalna Fabryka Bielizny
TEOFILI FUKS,
Senatorska 26, wprost kościoła, w podwórzu na parterze. 1283r

Medal złoty Paryż. Medal złoty Bordeaux.

SPIRYTUSY I WÓDKI
firmy
F. JANKOWSKIEGO
w WARSZAWIE,
zjednały sobie ogólne uznanie, czego dowodzą wzrastające z każdym rokiem obroty. Za dobroć wyrobów w butelkach firma poręcza, oraz zwraca uwagę na pieczęć firmową na laku, na kapslach i korkach. 1362

NA GWIAZDKĘ.
Magazyn Pościelowy
J. F. WĘGLIŃSKIEGO,
Nowy Świat № 62.
Zaopatrzone zostały na nadchodzące Święta w wielki wybór Kołder watawowych, Sławuckich, Pluszowych, Flanelowych, Białostockich, Bajowych, Materacy włosianych, Waldharowych, z wełny drzewnej. Łóżek i Kolysek angielskich, francuzkich i zwyczajnych, po cenach fabrycznych. 2396

Magazyn Żyrardowski
Plac Żelaznej Bramy Nr 2,
obok Ogrodu Saskiego.
Poleca w wielkim wyborze po cenach możliwie niskich.
Plótna surowe i bielone w rozmaitych szerokościach, Plótna w resztkach. Obrusy i serwety stołowe. Garnitury na 6, 12, 18 i 24 osób. Serwety do kawy białe i kolorowe. Prześcieradła. Ręczniki Chustki do nosa. Kapy na łóżka. Serwety i ręczniki kanwowe. Plótna kolorowe na fartuchy. Fartuchy gotowe. Drylichy materacowe, roletowe i na sienniki. Madapolamy. Perkale i Półplótna
Etaminy na franki do robót ręcznych. Firanki koronkowe odpasowane i na arszyny. 1256r
Wielki wybór pończosznicych wyrobów.

Skład Win, Towarów Kolonialnych i Delikatesów
L. WRÓBEL
Krakowskie-Przedmieście 25,
na zbliżające się Święta poleca
BAKALJE
mieszane i pojedyncze, od lat wielu znane ze swej dobroci, Owoce, świeże i suszone, Orzechy różnych gatunków, Pierniki w wielkim wyborze, różne Zakąski, przyprawy kuchenne, Deserv. oraz
WINA
węgierskie, wytrawne, średnie i maślacze, francuzkie, hiszpańskie, reńskie, włoskie, austrjackie i szampańskie, krymskie i kaukazkie, Porter angielski i rygski, Koniaki francuskie, russkie, Rummy, Araki, Likieri oryginalne i krajowe.
Wódki czyste, gorzkie i słodkie, Słarka, Alkohol, Spirytusy Rektyfikacji warszawskiej, K. Sznajdra, Patschkego & Troszla i Wolfschmidta z Rygi i innych, wszystko w najlepszym gatunku i po cenach umiarkowanych. 1267r

Odnaczone na Wszechświatowej Wystawie
w Chicago Wysokim Medalem

WINA BRACI KEMPNERÓW

w Warszawie, Długa Nr 5,

są do nabycia w znaczniejszych handlach win w
Warszawie i na prowincji. 1278r

Zarząd Zakładów Gazowych

prosi WP. Konsumentów o wczesne zabezpieczenie
od mrozów urządzeń gazowych, znajdujących
się w miejscach nieopalanym, celem uniknięcia
przerw w oświetlaniu i niebezpiecznych następstw, oraz o
BEZZWŁOCZNE zawiadamianie Zakładów
Gazowych o zamrożeniu rur lub gazomierza
i unikanie reparacji przez ludzi nieobeznanych.
2252

Edouard Couqui,

zwraca uwagę Sz. Publiczności na niebывały wybór
podarunków na Gwiazdkę. Wierzbowa 6.

0244

najnowszych systemów polecają

ŁYŻWY KRZYSZTOF BRUN i SYN

w WARSZAWIE, PLAC TEATRALNY.

Cenniki illustrowane na żądanie. 1266r

2845 **BIURO KONSTRUKCYJNO-TECHNICZNE**
P. DRZEWIECKI, INŻYNIER, ul. ZGODA 6.

Po przejściu od pp. Kamieński i Grosman działu robót kanalizacyjno-wodociągowych, wentylacyjno-ogrzewalnych, mechanicznych i t. p., wykonywa: kanalizację, wodociągi, ogrzewania centr., wentylację, konstrukcje techniczne. — Telefon 774.

Nauka i wychowanie.

Au bonheur des dames. Szkoła kroju i Aszycia, Nowy-Swiat 27. Kurs kroju 10 rs. Przy szkole znajduje się pracownia sukien, okryć damskich i ubiorów dziecięcych. 43667

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, wieloletni zastępca Danilewicz autor buchalterji, Chmielewski. Aleja Jerolimowska 43, przy Marszałkowskiej. 2699r

Buchalterji wykład przez nauczyciela buchalterji Gustawa Chwat, autora „Buchalterja Popularna.” Nowolipie 9. 43450

Buchalterji i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 42396

Francuzki świeżo przybyłe do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie, Żalęski, Mazowiecka 16. 43739

Lekcyj muzyki poszukuje nauczycielka z patentem konserwatorjum. Wspólna 37—8, od 1—3-ej. 43242

Nauczyciel potrzebny na wyjazd, zaraz, do przygotowania do czwartej klasy realnej. Warunki bardzo dobre. Oferty kantor Kurjera „Aleksander.” 43770

Nauczycielka języków i wyższej muzyki poszukuje lekcyj. Chmielna 26—15. 43655

Nauczycielka osoba młoda, klasycznie wykształcona, z gruntownym francuskim i dobrą muzyką (na własnym fortepianie) rozpozna kilka wolnych godzinami. Oferty przyjmuje Kurjer „Wykład”. 43262

Potrzebna zaraz na wyjazd niemka nauczycielka do konwersacji i nauki dla starszej pani. Nowy-Swiat № 66, m. 7, w rannych godzinach. 43463

Potrzebna młoda niemka, do sześciolatniego chłopczyka—ranne godziny. Złota 63, mieszkania 17. 43707

Student (niemiecki, francuzki), poszukuje skondycyj na wyjazd. Chmielna № 72, stróżowi. 43709

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Hortensja № 5, m. 25. 43657

Student ruski, filolog, poszukuje lekcyj języka ruskiego i starożytnych, przysposabia na patent, do szkół i na świadectwa nauczycielskie, a również naucza pisać ćwiczenia. (Zastać można 3—7). Włodzimierska 9, mieszkania 7. 2753r

Doniesienia osobiste.

Dla „Blondynki” list na pocztę. 43679

Kawaler lat 40, przemysłowiec, poszukuje żony z posagiem niewielkim. Oferty sub „Przemysłowiec” poste-restante. 43507

Kawaler, ewangelik, lat 30, przystojny, posiadający kapitału 4,500, w przyszłości dostanie 7,000 rs., szuka w celu matrymonjalnym znajomości z panną lub wdową do lat 40, z kapitałem 5,000 rs. lub z handlem takież wartości. Rzecz traktuje serjo i z dyskrecją. Radom poste restante dla „Samotnego”, za okazaniem kwitu Kurjera № 43510. 43510

Listy dla „Blondynki”, „Szczęścia” i „Haliny R.” są na pocztę. 43734

Pani młoda, bardzo przystojna, z prowincji, dobrej rodziny, mająca tysiąc rubli posagu, będąc na opiece krewnych, poszukuje tą drogą na męża człowieka uczciwego, mającego byt i przyszłość zapewnioną. Oferty poste-restante Warszawa dla „Odważnej.” O wysłaniu proszę zawiadomić w Kurjerze Warsz. 43477

Kosady i prace

a) Poszukiwane.

Francuzka wykształcona ma jeszcze 2 godziny wolne. Kruca 46. Wiadomość u stróża, od 6 do 7-ej wieczór. 43676

Gospodynie, panny służące, kucharki, ogrodników, lokaj, poleca Biuro Komisowe, Senatorska 28. 43708

Ktoby potrzebował osoby inteligentnej, łagodnej, do wychowywania, uczenia dzieci, znającej muzykę, języki wykładowo, inne przedmioty klasyczne, gospodarstwo, szycie. Oferty: Nowy-Swiat № 12, zakład mechaniczny. 43762

Przyjmuje roboty na piszącej maszynie.—Hoża 8, m. 12, 6—8-ej. 2751r

Krojczeni do bielizny specjalnie fachowo kuzdólna, która prowadziła duży interes jako zarządzająca, poszukuje posady przez oddział rekomendacyjny kantoru komisowego, Nowosenatorska 6. 43239

Młoda, inteligentna osoba poszukuje miejsca lektorki, korespondentki lub do towarzystwa chorej osoby na kilka godzin dziennie. Wspólna 42, m. 2. 43712

Młodzieniec, prowincjonalista, dobrego prowadzenia, posiadający języki polski i ruski, poszukuje jakiegokolwiek pracy. Oferty prosi złożyć w Kurjerze Warszawskim pod „Zajęcie.” 43778

Mogę się zająć dziećmi, umiem szyc, zajmę się gospodarstwem. Zakroczyńska № 4, mieszka 14. 43743

Młody człowiek, ukończywszy kilkoletnią praktykę gospodarską zagranicą, poszukuje posady pomocnika rządowej w większym majątku ziemskim. Pańska 38, m. 10. 43764

Osoba w średnim wieku poszukuje pokoju z utrzymaniem, przy uczciwej i inteligentnej rodzinie, za muzykę, roboty, konwersację francuską lub opieką nad panienkami. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Oszczędność”. 43292

Ogrodników uzdolnionych, przy najlepszych rekomendacjach, poleca oddział rekomendacyjny Kantoru Komisowego, Nowosenatorska 6. 43400

Osoba ruską, znająca krój i szycie, życzy miejsca, może zajmować się dziećmi i gospodarstwem. Nowogrodzka № 31, mieszkania 1. 43671

Osoba młoda, ze średnim wykształceniem, poszukuje miejsca do zarządu domem w Warszawie u pojedynczej osoby, za mieszkaniem i życie. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Marii Cz.” 43748

Osoba młoda, posiadająca języki, muzykę, robotki, poszukuje miejsca do towarzystwa lub początkujących dzieci. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Felicji.” 43733

Panna służąca znająca krój, krawiecczynę, kompletne zdolna, posiadająca świadectwa dobre, bez prania, prasowania, poszukuje miejsca od pierwszego. Krakowskie-Przedmieście 4—10. 43792

Rutynowa kasjerka, która ostatnio pracowała przez lat cztery w dużym interesie, poszukuje miejsca od Nowego Roku. Łaska we oferty sub „Kasjerka” przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 43801

Tapicer Oltuszewski, bez zajęcia, poszukuje roboty w domach prywatnych. Ul. Wspólna 7. 43567

Wychowanka Instytutu św. Kazimierza, znająca krawiecczynę, poszukuje miejsca jako panna służąca. Obozna № 7, mieszkania 12. 43798

Za szycie poszukuję mieszkania przy rodzinie od stycznia. Oferty upraszam składać w kantorze Kurjera Warszawskiego dla „Krawcowej.” 43775

b) Zaofiarowane.

Bardo zdolna stanczarka oraz maszynistka potrzebne. — Gundelach, Nowy-Swiat № 60. 43659

Bony francuzki i niemki znajdują dobre pomieszczenie. Biuro Komisowe, Senatorska 28. 43769

Bony freblówki różnej narodowości potrzebne zaraz. Biuro Komisowe, ul. Senatorska 28. 43767

Chłopiec 11—14 lat potrzebny do czytania i posługi. Utrzymanie, pensja. Nowy-Swiat № 54, m. 27. 43732

Do samodzielnego zarządu domem i zaopiekowania się dziećmi wdowiec potrzebuje sumiennej, umiętnej i wykształconej osoby z dobrą francuzką i ruską konwersacją oraz szyciem. Chmielna 29—42. 43402

Gospodarstwem domowym wiejskim, znająca się dobrze na kuchni, potrzebna na wieś. Marszałkowska 86—12, pomiędzy 4—5-tą po pol. 43428

Krojczeni uzdolniona potrzebna na wyjazd. Krakowskie-Przedmieście 4, m. 42. 43797

Kucharka znakomita do trojga osób potrzebna za dobrem wynagrodzeniem. Grzybowska № 65. browar. 43746

Maszynista litograficzny potrzebny na wyjazd. Wiadomość: Nowolipki № 23, u p. Trapowskiego, od 5 do 7-ej. 43791

Młody człowiek, władający językiem niemieckim, znajdzie zajęcie w engros składzie. Dokładne oferty w języku niemieckim przyjmuje Kurjer Warszawski sub „Subjekt.” 43640

Potrzebna panna służąca, znająca się na gospodarstwie wiejskiem. Hoża 12, mieszkania 10. 43711

Potrzebne są zdolne staniczarki, spódniczarki oraz dziewczynki do nauki. Marszałkowska 132-4. 43714

Praktykantów, ogrodników zaraz płatnych przyjmę. Leszno № 20, ogród. 43687

Potrzebna zdolna staniczarka. Nowy-Swiat 33, m. 9. 43747

Potrzebny tokarz. Tłomackie № 6, u mechanika. 43742

Poszukiwana numerowa z gwarancją lub małżeństwem. Nowy-Swiat 29, m. 2. 43737

Potrzebują służące na dni. Marjańska № 11, mieszkania 25. 43731

Potrzebna zaraz zdolna krawcowa do domu prywatnego. Elektoralna 34, miesz. 3, od 10-1-ej. 43728

Potrzebna dziewczynka do magazynu sukien. Niecała 5, m. 7. 43792

Potrzebne są panny zdane do staniaków, spódnic i dziewczynki do nauki. Szpitalna 4, m. 19. 43788

Potrzebne panny zdolne podręczne. Magazyn ubiorów damskich, Nowosenatorska 3, Konrad. 43784

Potrzebna gospodyni-kucharka na wieś. Świadczenia wymagane. Pensja 60 rs. Chłodna 12, m. 5. 43377

Potrzebny na prowincję lokaj porządnej kondyty i z dobrymi świadectwami. Zgłaszać się osobiście do składu Towarzystwa Akcyjnego Manufaktur Juljusza Heinzel, Gęsia 8. 43451

Potrzebny uczeń do sklepu mydlarskiego za wynagrodzeniem. Obeznani z interesem mają pierwszeństwo. Szpitalna 1. 43508

Potrzebna maszynistka i podręczne do bielizny męskiej. Ulica Oboźna № 8, mieszkania 14. 43457

Panny uzdolnione do staniaków potrzebne zaraz. Marszałkowska 143, m. 23, Skibińska. 43587

Panny zdolne i podręczne do staniaków i spódnic potrzebne. Aleksandrja № 20, mieszkania 4. 43584

Potrzebna jest od 1-go stycznia porządna młodszą, bez prania i prasowania, posiadającą dobre świadectwa lub rekomendacje wiarygodnych osób. Zgłosić się: Marszałkowska 122, drugie piętro. 43529

Pracownik zdolny krojeży potrzebny. Wiadomość: Bielańska № 16, u rekawicznika. 43557

Rządca domu, katolik, potrzebny. Pierwszeństwo emeryt. Sapieżyńska 3. 43716

Służąca umiejąca dobrze gotować, prać i prasować, potrzebna do dwóch osób. Kruca 32, m. 12. 43661

Tapicerski czeladnik potrzebny jest zaraz do zakładu tapicerskiego. Ul. Elektoralna № 21. 43729

Uczeń potrzebny jest do zakładu kamieniarsko-rzeźbiarskiego Gustawa Türke za rogatką wojską, ul. Młynarska № 31. 43800

Zdolnej związki i farbiarki potrzeba do pracowni kwiatów. Orla 10, m. 4. 43723

Kupno i sprzedaż

A. Tremo z konsolą, blatem marmurowym, rzeźbione, złoczone, biurko, serwantka machoniowa, pejzaże i inne obrazy z konieczności sprzedaje. Królewska 10-10, parter. Tylko prywatni kupujący mają wstęp; od 11 do 1-ej z południa. 43452

Apparaty do galwanizowania dla amatorów i uczniów na gwiazdkę, dla chemików, mechaników, jubilerów, polecają Ludw. Reineke et Co., Marszałkowska 134. 2573r

Adres. Henryk Juwiler, w mieszkaniu Nowy-Swiat 61, gdzie fotografja. Kupuje złoto, srebro, platery, wykupuje z lombardów większych, dopłaca różnicę. Sprzedaje najtaniej biżuterję złotą, srebrną. Wyprawy nowe i używane. Obrączki złote od 18. Platery z pierwszorzędných fabryk dostarcza z odstąpieniem rabatu. Przyjmuje obstalunki i reparacje. 32247

Adres najwiewszych materyj na suknie damskie, okrycia. Giełżyński, Marszałkowska 137. 2146r

A. Starożytny żyrandol na 8 świec, szafkę inkrustowaną sprzedaje. Bracka № 25, m. 8. 43740

A. Czarny garnitur mebli pluszem oliw kryty oraz garnitury gabinetowe i buduarowe sprzedam bardzo tanio. Elektoralna 21, mieszkania 1. 43730

Biuro dębowe ozdobne dziewięć szuflad 45 Brs. Grzybowska 24, stolarz. 43789

Czapka i mundur gimnazjalny (filologiczny) na ucznia 3-4-ej klasy, raz używany. Chmielna 19, m. 19. 43749

Chomonta na parę i jednego konia do sprzedania. Nowogrodzka 21, stróż wskaże, „Helena.” 43068

Do sprzedania faetony, wolanty, bryczki, karety, kareta używana dwuosobowa, brek używany na 6 osób, amerykański angielski używany, 2 sanek fabryki moskiewskiej. Fabryka powozów, 3 Erywańska. 42699

Do sprzedania piec żelazny pokojowy, 2 lampy naftowe ściennie. Marszałkowska 142, m. 4. Wiadomość od 11-12-ej. 43681

Do sprzedania zaraz 3 szafy sklepowe i dwa bufety w zupełnie dobrym stanie. Cena przystępna. Stare-Miasto № 10, mieszkania 17. 43758

Do sprzedania wanna z blachy cynowej, lampa wisząca, tużurek czarny. Pańska 10. Wiadomość u stróża. 43766

Do sprzedania eleganckie palto damskie jedwabne, na puchu i atlasie. Kruca 26, m. 7. 43785

Dwa stoły do sprzedania. Bracka 23. 43754

Do sprzedania palto damskie aksamitne na dopsach i kołnierz z mankietami bobrowy. Ulica Niecała № 6, w palni chemicznej Wilskiego. Tamże jest do sprzedania charciczka rasy amerykańskiej, bez szersci. 43751

Drobń bity ze wsi do sprzedania. Chmielna 44, m. 7, do 2-ej. 43651

F) Najlepsze ceny płacę za maszyny do szycia używane.

F) Najtaniej sprzedaje maszyny do szycia nowe i używane, z gwarancją.

F) Reparaty okularów i binokli. Robota trwała, ceny niskie, poleca Magazyn optyczny oraz zakład mechaniczny A. Frankowskiego, Nowy-Swiat 61. 42021

Fortepiany krzyżowe Beckera, Ohojczmana, Sejdlera, Małeckiego tanio sprzedaje. Nowy-Swiat 64, Granke. 93595

Fortepian mało używany do zbycia tanio. Krakowskie-Przedmieście 41-1. 43593

Fortepian Sejdlera sprzedam za rs. 380. Krakowskie-Przedmieście 64-2. 43750

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania za 140. Freta 20, m. 16. 43726

Fortepian fabryki Kralla, 7 oktaw, rs. 150. Leszno 69-18. 43755

Faeton mało używany, zdalny na wieś i na miasto, do sprzedania. Dzika, przy rogatce powązkowskiej № 74. 43787

Fortepian melodyjny do sprzedania bardzo tanio. Pańska 23, u rzadcy. Tamże potrzebne uczennice do szycia kołder. 43783

Fortepian krótki z blatem metalowym, 3-ma fsprejcamy, do sprzedania za rs. 125. Ulica Chmielna 45, m. 9. 43772

Fortepian do sprzedania za rs. 70. Krakowskie-Przedmieście 9, m. 2. 43771

Fortepian krótki, siemiooktawowy, sprzedaje rs. 180. Aleksandrja 14-23. 43761

Fortepiany po cenie kosztu, sprzedaje zamiana, reparacje przyjmuje Karwowski. Biała 6. 43682

Garnitury czarne, gabinetowe, buduarowe, otomany, szeslongi. Marszałkowska № 56, m. 9, Prasałek. 43016

Garnitur, kredens, stół, krzesła, lustra, szafy, biurko, łóżka, umywalnia. Ulica Kruca 10. 42458

Garnitur mebli 50 rs., garniturek 35, otomana 18 rubli, szeslong cerata kryty. Widok 22-24. 43378

Garderoba damska do sprzedania. Nowosenatorska 2, mieszkania 13. 43605

Jabłka zimowe, powidła wyborze do sprzedania. Złota 30, m. 8. 43704

Jest do sprzedania za przystępną cenę salopa lliowa, materja wełniana kryta, w dobrym stanie, na osobę średniego wzrostu. Wiadomość: Mylna 1, sklep mydlarski. 2662r

Jabłka deserowe i komputowe w wyborowych odmianach, z dobr Otwock. Złota 2, m. 3 (dawniej Mazowiecka № 3). Tanio bo z pierwszej ręki. 42972

Kasy ogniotrwałe, najtańsze, najlepsze u B. Bohtego, Nowy-Swiat 34. 2677r

Kupuje pianino do 150 rubli. Oferty przyjmuje Kurjer, „Pianino 150.” 43680

Kupuje, sprzedaje, zamieniam maszyny do wszelkiego szycia. Dzika 20. Tagszejn. 40933

Kasy ogniotrwałe najtańsze w specjalnej fabryce, egzystującej od 1863 roku, Stanisława Baumgart, Grzybowska 62. 40331

Kamasze wyborowe wełniane po cenie fabrycznej poleca Fijałkowska, ul. Marjańska 10. 42611

Kredens, stół, krzesła, samowarnik, garnitur, lustra, szafy, łóżka. Pańska 29. 43884

Koni para ze wsi do sprzedania, Jerozolimska 68, ogier pod wierzch. Stangret Franciszek, do 1-ej po południu. 43738

Lustra, obrazy, zegary, meble, rądle do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość w magazynie mód, ulica Marszałkowska № 151. 43795

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biurko, szeslongi, firanki. Nowogrodzka 23, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 42901

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szafy, szeslongi, kredensy i inne, po najniższych cenach. — Świętokrzyska 16, m. 18. 43601

Meble garnitury: czarny, fantazyjne różne, otomana, szeslong. Plac św. Aleksandra 13, tapicer. Przyjmuje obstalunki i przerabiania. 43521

Meble. Garnitury czarne, orzechowe, otomany, szeslongi, szafy, umywalnia, łóżka, kredensy, stoły, krzesła, biurka, tremi i inne meble sprzedaje tanio Koperski, ul. Elektoralna 45. 42455

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 43763

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biurko, szeslongi, firanki. — Marszałkowska 103, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 43666

Meble machoniowe, kanapa, stół, 2 fotele, 6 krzesel rs. 60, stół na orzech rs. 5. — Wspólna 33, stróż wskaże. 43790

Maszyna półmoszcza, prawie nowa, do sprzedania tanio, może być z dokładną nauką. Mokotowska 57, miesz. 25. 43752

Mebli garnitur simlerowski, jedwabną koteliną kryty i inne, jako to otomany, szeslongi, w zakładzie tapicersko-dekoracyjnym Myszkowskiego, Sienna 3. Tamże przyjmuję wszelkie obstalunki i przeróbki bardzo tanio. 43774

Meble zostawione do sprzedania, bogate, dobrej roboty, garnitur czarny kryty materją jedwabną, kozeta, dwa foteliki kryte materją i pluszem, fotel duży, otomana, słup, wszystko mało używane, tanio. Zakład tapicerski, Nowy-Swiat 42. 43759

Otomany gustowne, garnitury fantazyjne czarne pluszem kryte, stoły orzechowe do mebli, stoły czarne grawirowane, szeslongi, robota urzędowa, sprzedam tanio. Marszałkowska 115-10. 43653

Otomana rs. 19, stolik fantazyjny. Marszałkowska № 89, miesz. 5. 43781

Pianino Rosenkranza, nowe, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 64, m. 2. 43749

Piękne starożytne meble. Jerozolimska 70, na parterze. 43706

Płaszcz duży na dublonach, tanio. Kruca 12, m. 4, od 11-1-ej. 43702

Pianino zagraniczne, prawie nowe, pozostałwiono do sprzedania. Sienna 27-4, od 5-ej do 6-ej. 43696

Pojedynkę kupię. Oferty w kantorze Kurjera sub „Pojedynka.” 43686

Powidła, śliwki, owoce do sprzedania. Hoża 8, m. 4. 43675

Platforma potrzebna na jednego konia, nieduża, w dobrym stanie, razem z koniem lub bez. Przeprowadzić lub zgłosić się: Marszałkowska 8. 42936

Pianino mało używane sprzedam rs. 240. — Nowy-Swiat 64, Granke. 43594

Pianino zagraniczne sprzedam rs. 275. Elektoralna 27, m. 1. 43220

Pianino zagraniczne sprzedam rs. 280. — Chmielna 27, m. 2, od godz. 11-1-ej. 43221

Pianino mało używane do sprzedania lub wynajęcia. Kruca 8, miesz. 1. 42485

Pianino amerykańskiej konstrukcji, pianoszytłogi bobrowe, lando sprzedam. Nowy-Swiat 8. 41061

Pianino piękne, futro damskie rs. 15. Daniłowiczowska № 16, m. 24, wprost Bielańskiej. 43318

Potunda na sybirskich lśach, ładną wełną kryta, bez kołnierza i jedwab czarny na suknię tanio do sprzedania. Chmielna 49, m. 26, między 4-6-tą po południu. 43256

Sprzedaje i kupuje garderobę damską mało używaną. Hoża 8, miesz. 11. 42540

Sprzedaj rabatowa 10% taniej od 1-go po 25-ty grudnia. Sukna, korty, syberyjny, chevioty damskie, sukienka, flanel, chustki, dery, pledy, koldry, wata jedwabna. — A. Rudowski, Marszałkowska 161. 2674r

Szafy i szylidy sklepowe do sprzedania od Nowego Roku. Wiadomość: Biuro Dzienników Ungra, Wierzbowa 8, wprost Niecałej. 2688r

Szafy, stoły, zegar złocony, sprzęty kuchenne sprzedam. Chmielna 33-13. 43861

Stoły dębowe od 14 rubli, poleca Biuro Komisowe Ungra, Krak.-Przedm. 9. 43934

Suknia balowa niebieska, raz użyta, do sprzedania za niską cenę, na osobę niskiego wzrostu. Wspólna 42, m. 2. 43710

Sprzedam maszynę Whelera-Wilsona w dobrym stanie. Aleksandrja 4, m. 13. 43689

Szeslong skórą kryty, kanapa, fotel, krzesła. Krakowskie-Przedmieście 12, mieszkania 18. 43516

Sprzedam sukę siedmiomiesięczną rasy angielskiej ponter. Wiadomość: Rybaki № 8, w kancelarji rzeźni. 43799

Tanio otomana. Żórawia 26, u tapicera. 43753

Tanio do sprzedania para łózek na orzech. — Złota 27, m. 4, stróż wskaże. 43713

Wyjeżdżam, sprzedaję otomanę ładną tanio, łóżka, wiele innych rzeczy. Bielańska № 20, m. 2. 43591

Za 50 rs. garnitur mebli wyscielany orzechowy, sofka, kanapa, szafa. Śliska № 12, stróż wskaże. 43436

Znany magazyn Zaorskiej kupuje i sprzedaje wszelką używaną garderobę. Trębacka № 3. 43509

3-miesięczny dog rasy ulmskiej do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: Nowolipki 19, m. 22. 43727

12 krzesel masiw dębowych do sprzedania za rs. 30. Szpitalna 3, m. 6. 43665

Interesa handl. i majątk. A) pteczny skład w Warszawie sprzedaje. — Warunki dogodne. Oferty w kantorze Kurjera „A-Skład-Z.” 43622

A) Sklep kolonialno-spożywczy, na sposób kupiecki urządzony; restauracja do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska № 152, Łatarewicz. 42982

Do sprzedania na warunkach dogodnych dwa majątki, obok siebie położone, gub smoleńska. Wiadomość: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 43418

Dom murowany dachówką kryty, o 9-iu pokojach, dwie kuchnie, dwie piwnice, z ogrodem owocowym i warzywnym, z polem łąkami i lasem, w m. powiatowym, od kolei petersburskiej sześć wiorst, razem lub oddzielnie do sprzedania. Wiadomość w sklepie dystrybucyjnym Dmochowskiego, Karmelicka № 4. 43087

Do sprzedania zaraz wskutek wyjazdu na wieś sklep produktów spożywczych z dogodnym obok mieszkaniem. Wiadomość: sklep „Ewy”, Marszałkowska № 97, od godz. 3-ej do 8-ej. 42595

Do sprzedania dom murowany w m. Włodawku, składający się z 16-tu dużych lokali, nad samą Wisłą, naprzeciw przystani statków parowych, przy ulicy Bulwark i Wiślanej, nowoodrestaurowany, na dole restauracja. Wiadomość w Warszawie, ulica Królewska № 23, mieszkania № 8. 43705

Do sprzedania interes drobny częściowo lub w całości. Marszałkowska 142, m. 4. — Wiadomość od 11 do 12-ej. 43680

Do sprzedania zaraz za bardzo przystępną cenę sklep spożywczy z kotłem do herbaty. Komorne 10 rubli na miesiąc. Wiadomość: ul. Twarda № 46, m. 15, L. B., wejście sieni, 1-sze piętro. 43777

Interes do odstąpienia lub wydzierżawienia, potrzeba 300 rs. Oferty „Bardzo korzystny” przyjmuje Kurjer. 43736

Jest do sprzedania dom drewniany z ogrodem owocowym. Wspólna № 71. 43678

Kawiarnia dobra, dająca kompletne utrzymanie, do sprzedania. Wiadomość: Piwna 15, m. 9. 43802

Kawiarnia do sprzedania z powodu zmiany interesu. Nowe-Miasto № 23. 43680

Magle sprzedam zaraz. Cena rs. 220. Leszno № 18. 43652

Magle do sprzedania za dwieście rubli. — Marszałkowska 56. 43725

Magle do sprzedania z powodu otrzymania posady. Wiadomość: Chmielna № 76, w sklepie spożywczym. 43766

Poszukuję zaraz lub od 1-go kwietnia długoletniej dzierżawy od 7 do 10 włók. Łaskawe szczegółowe opisy przysłać do kantoru Kurjera Warszawskiego w Łodzi pod literami „K. K.” 2740r

Potrzeba rs. 1,000 na rok jeden, z zupełną gwarancją tak co do procentu, jak i kapitału. Oferty przyjmuje Kurjer „Kazimierzowi.” 43690

Poszukuję dzierżawy kolonji dwuwłokowej pod Warszawą, zaraz. Oferty składaję proszę w kantorze Kurjera pod „Kolonja.” 43670

Poszukujący otrzyma stałe, spokojne zajęcie, przy wynagrodzeniu 85 rs. miesięcznie i 8% od 1,000 rs., jakie wniesie dla rozszerzenia handlu, przy którym będzie. Gwarancja zupełna. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz., sub „Otrzymuję.” 43658

Plac około 4,000 łok. □, położony przy Placu Witkowskiego, do sprzedania. Wiadomość: Chmielna 33, miesz. 6, między 4 a 6-tą po południu. Pośrednictwo właśczone. 43900

Ryby! Poszukuję wspólnika czynnego z kapitałem 2,000 do 4,000 rs., dla powiększenia rozwinętego i korzystnego, rybołówstwa oraz dzierżawy jezior. Oferty nadsyłać: Wojciechowicz, Łeczna Lubelska. 43718

Restauracja jest do odstąpienia, bardzo do brze prosperująca, na dogodnych warunkach, z powodu nagłej zmiany interesów. — Wiadomość: Nowy-Swiat № 38, u kuśnierza. 43573

Sprzedaje się sklep spożywczo-dystrybucyjny lub urządzenie sklepowe. Mostowa № 16, szylid czerwony. 42440

Szynk do sprzedania. Ordynacka № 7. 43009

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam, Spieczywo w piaci komorne. Złota 7—9, stróż wskaże. 43425

Są do sprzedania magle. Ulica Dzielna № 8. 43674

Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz. Pałowa № 68. 43672

Sklep kolonialno-spożywczy dobrze procentujący, jedynie z powodu słabości zdrowia sprzedam zaraz. Świętokrzyska 20. 43684

Skład węgla do odstąpienia. Ulica Śliska № 52. 43717

Sklep dystrybucyjno-spożywczy sprzedam. Bracka 25. 43685

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Zielna № 42. 43697

Skład węgla do wynajęcia. Grzybowska № 51. 43722

Sklep spożywczy w dobrym punkcie można kupić za tanie pieniądze. — Ulica Leszno № 72. 43721

Szynk do sprzedania. Wiadomość: kiosk, Krakowskie-Przedmieście wprost kościoła po-barnardynskiego. 2752r

Sklep spożywczy sprzedam zaraz za rs. 100. Twarda 34. 43794

Skład węgla jest do sprzedania Dobra 54. 43786

Sklep dystrybucyjno-spożywczy zaraz do sprzedania. Róg ulic Siennej i Wielkiej № 7. 43765

Sklep spożywczy do sprzedania, targu dziennego 15 rubli. Browarna № 21. 43760

Sklep spożywczy z dystrybucją, w dobrym punkcie, do sprzedania w każdym czasie. — Utrzymanie przyzwoite nawet dla licznej rodziny. Świętojańska № 21. Pieczywo opłaca komorne. 43757

Ważne dla rolników, przemysłowców i kapitalistów. We czwartek dnia 24-go marca st. st., to jest d. 5-go kwietnia n. st. 1894 r., o godz. 10-ej zrana, w sądzie okręgowym w m. gub. Radomia sprzedawany będzie w drodze działów wraz z inwentarzem żywym i martwym majątek ziemski Długojów, położony o wiorst trzy od m. gub. Radomia, należący do spadkobierców s. p. Jana Wróblewskiego. Długojów obejmuje ogółem 760 m. 6 p., nie licząc kolonii Bronisławowa (145 m. 77 p.), jako wie czystej dzierżawy. Długojów posiada ziemi ornej 565 m. 80 pr., lasu wyborowego budulcowego i materjałowego 150 mor. 62 pr., pod łakami 8 mor. 175 pr., pod pastwiskami 12 m. 84 pr., resztę pod budowlami, drogami, miedziami i rowami. Gleba urodzajna żytnia kl. I i II, pszenna kl. II, łąka kl. II. — Inwentarz żywy w stanie dobrym obejmuje: 50 krów dojnych, 31 jałowizny, 13 cieląt, 10 wółw roboczych, 26 koni roboczych i odpowiedni inwentarz martwy. Dzierżawa wieczysta Bronisławowa przynosi rubli 90 czynszu. Serwituty uregulowane. Długojów posiada osobną ksiązkę hipoteczną, nie obciążony jest żadnym długiem. Licytacja rozpocznie się od sumy rubli 78,000, oznaczonej przez ekspertów. Grunta Długojowa oddalone są o jedną wiorstę od m. gub. Radomia. Miasto w kierunkach sprzedawanego majątku buduje się bez przerwy. Długojów tak dla rolnikafachowca, jak dla przemysłowca i kapitalisty, zapewnia znaczne korzyści. Wszelkie papiery i dokumenty dotyczące sprzedawanego majątku przegladac można w kancelarji wydziału cywilnego w sądzie okręgowym w Radomiu. 2664r

Z powodu nagłego wyjazdu sklep dystrybucyjno-galanteryjny do sprzedania. Marszałkowska 110. 43699

Z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia sklep i szafy sklepowe nowe. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Szafy nowe.” 43668

Z powodu śmierci właściciela w mieście Zgub. Siedlcech jest do wydzierżawienia lub do sprzedania piekarnia wraz z kamienicą i drewnianym domem oraz kompletnem urządzeniem, w każdym czasie. Wiadomość na miejscu. 43662

Zakład cukierniczy na pierwszorzędnej ulicy sprzedam tanio z powodu zmiany interesu. Komorne tanie. Wiadomość: Marszałkowska 77, sklep galanteryjny. 43785

10 albo 11,000 rs. wypożyczę na hypotekę miejską na 1-szy numer, bez pośrednictwa, zaraz lub od Nowego Roku. Oferty przyjmuje Kurjer pod „10,000 rs.” 43741

1,000 rs. dam na hypotekę domu w Warszawie. Marszałkowska № 32, mieszkanie 2. 43663

1,500 rs. potrzebne na spłatę hypoteczną, na № 1-szy, bez pośrednictwa osób trzecich. Złota 41, m. 2. 43664

1,000 rubli potrzebne na rok. Oferty pod „Depozyt” przyjmuje kantor Kurjera. 43779

3,000 rs. do ulokowania na domu, na 1-szy numer po Towarzystwie. — Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „S. 3,000.” 43478

6,000 rs. wypożyczę na hypotekę miejską po Towarzystwie na 7%, bez pośrednictwa. Wiadomość: Wspólna 11, mieszkania 14, od 4 do 6-ej. 43354

12,000 rubli do ulokowania na pierwszy numer hypoteczny zaraz po Towarzystwie nieruchomości w Warszawie. Pośrednictwo wyłączone. Wiadomość: Chmielna 33, mieszka. 6, od 4—6-ej. 43299

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka zakład przewoźny, Trębacka 13, Filja Nowy-Swiat 12. Zalatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 2676r

Dla panienci lub starszej osoby, pokój lub pomieszczenie, życie, fortepian. Ulica Wawicka 15—6. 43445

Do odnajęcia zaraz pokój przy rodzinie, z wspólnym korytarzem, za 10 i pół rubli miesięcznie, z usługą, samowarem zrana i wieczorem. Złota 25, m. 8. 43465

Do wynajęcia zaraz lub od Nowego Roku 2 pokoje umeblowane, pasaż, przedpokój, osobne wejście, z usługą lub bez. Chłodna № 20, m. 3. 43719

Do wynajęcia pokój dla kobiety przy familji, z całodziennem utrzymaniem. Aleja Ujazdowska № 29, m. 12. 43773

Do najęcia pokój duży, elegancko umeblowany. Zgoda 1, m. 1. 41858

Od 1-go stycznia na parterze, od frontu 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica, zlew, wodociąg, 66 rs. kwartalnie. Lipowa 5, blisko Oboznej. 43688

Od 1-go stycznia poszukuję 3 lub 2-ch pokoi, z kuchnią i przedpokojem. Oferty w Kurjerze pod lit. „A. 3.” 43720

Od 1-go kwietnia poszukuję mieszkania z ogródkiem, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia. Oferty z ceną przyjmuje Kurjer War. „Ogródek.” 43304

Od 1-go stycznia potrzebne mieszkanie w środku miasta, 4—5 pokoi, nie wyżej 2-go piętra. Oferty składać: Wawicka 14, mieszka. 17. 43326

Potrzebne dwa pokoje z meblami lub bez, od 1 stycznia, w okolicy Dzieciątka Jezus. Oferty przyjmuje Kurjer „J. S. L.” 43523

Potrzebne od stycznia 4 pokoje, kuchnia z wygodami, w środku miasta. Oferty z ceną przyjmuje Kurjer dla „Środek miasta.” 43654

Potrzebne 2 pokoje ciepłe przy porządnej rodzinie, w pobliżu placu Teatralnego. Oferty składać: Chmielna 5, u szwajcara. 43694

Plac na skład węgla, stajnie i wozownie z górami, do najęcia zaraz lub Nowego Roku. Nowo-Wielka № 12. 43695

Poszukuje się dwóch pokoi umeblowanych, lub jednego z osobnym wejściem. Piśmiennicze: Nowy-Swiat 33, m. 5. 43724

Pokój do wynajęcia. Elekoralna № 18, mieszkania 6. 43780

Szukan od stycznia pokoju od frontu, na parterze. Oferty: Złota 4, mieszkania 11, u rządcy. 43691

3 lub 4 pokoje, z przedpokojem i kuchnią poszukuję od Nowego Roku, w okolicy Leszna, Żelaznej, Karmelickiej, w porządnym domu. Oferty: Wronia № 69, dyrektor fabryki. 43752

Doniesienia rozmaite.

A. Zgubiono zegarek stalowy czarny, w jednej kopercie, z brązowym monogramem na kopercie i podpisem na wewnętrznej stronie teje koperty. Znalazca oddający zegarek na plac Saski domu № 7, m. 20, otrzyma nagrody rs. 3. 43572

A. kuszerka przyjmuje na słabość bez meldowania, udziela porad, umieszcza dzieci. Chłodna 26. 43669

A. rystyczne odświeżanie i restauracja starych obrazów olejnych, akwareli i pasteli. Stare-Miasto 24, mieszkania 6. 43470

A. Stale dostawiam mąkę na worki, pszenną i żytnią, ceny przystępne. Szpitalna 10, mieszkania 6. 43700

A. słabość (pokoje oddzielne) przyjmuję na słabość, czas dłuższy, kuracje, bez meldunku, umieszczenie dziecięcia. Chłodna 21. 43409

Krawatów wyczam za 4 rs. kurs. Senatarska № 35, m. 66. 42822

Cykłodrom zimowy przy ulicy Marszałkowskiej № 57, (b. klub cyklistów) otwarty dla użytku pp. jeźdźców. 42128

Dziecko chłopczyka od 2-ch do 3-ch lat wezmę za swoje, obywatelka zamożna. Oferty przysyłać do kantoru Kurjera Warsz. dla „Dziecko lit. K.” 43715

Dentor. Przywraca czerniałym zębom pierwotną białosc. Ustom nadaje przyjemny zapach. Składy apteczne Spiess i Syn, Plac Teatralny, Marszałkowska. Cena flakonu rs. 1. 39964

Fabryka mebli giętych, Smolna-Wysoka 16, poleca różne meble gięte stolarskie, ceny niskie, krzesła od 19 tuzin. 43439

Kapelusze ubieram od 30 kop. prędko, elegancko, podług paryskich żurnali. Żórawia 21, m. 2, na parterze. 43407

Los loteryjny w ówiartkach sprzedam. Plac św. Aleksandra 12, kantor. 42592

Nagrody rs. 5. W niedzielę w przejeździe z Nowego-Swiatu na ulicę Prosta zgubiono srebrne portsigar, wewnątrz monogram T. S. Łaskawy znalazca zechce zwrócić na Nowy-Swiat 38, mieszkania 7, za wyższą nagrodą. 2747r

Nadzieja Polka mazurka grywana w teatrze i na wodach. Cena kop. 30. Z powodu chorej żony oddaje kompozytor za pół ceny. Krzywe-Koło № 12, mieszka. 33. Wadowski, Flecista. 2750r

Nagrody rubli pięćdziesiąt. W przejeździe Nalejami, Wiejską i przejściu ogrodu w gmachu Maryjskiego Instytutu zgubiono broszkę brylantową. Znalazca zechce zwrócić: Królewska 25, m. 1. 43677

Nagrody rs. 5. W czwartek dnia 7 b. m. Nrzana zginął pies wyżeł, z rasy pointerów, maści czarnej, z białym węzykiem na gardle, w czarnej skórzanej obroży, wabi się „Czarny.” Ktoby psa tego odprawił na Jasną pod № 7, do mieszkania № 8, lub wskazał, gdzie się tenże znajduje, otrzyma pięć rubli nagrody. 43656

Na Gwiazdkę, 15% taniej tylko do Bożego Narodzenia wszelkie towary lokciowe, gustowne i w doborowych gatunkach. Walentyna Michaeli, Marszałkowska 97. 43698

Ognie bengalskie pokojowe, poleca Kamilla Straus. Marszałkowska 148. 42260

Obiady prywatne, higienicznie przyrządzone, na masle. Złota 2, m. 10. 2744r

Przyjmuje się do szycia bielizny damska, mężka i dziecięca, muftki, czapki i kapelusze dziecięce. Trębacka № 9, m. 10. 43038

iękny upominek na „Gwiazdkę” pożyteczka grająca 12 sztukek do sprzedania w warszawskim Bazarze Rzemieślniczym, plac Bankowy № 37. 43776

Prasy balansowe, tokarnie, bormaszyny wyrabia K. Kosiński. Grzybowska 41. 38110

Sudorivorat Zatwierdzony przez Radę Lekarską, wyprobowany jako środek niezawodny. Nabywać można u wynalazcy S. Szepepańskiego, Krakow.-Przedm. 38, m. 12.

Sudorivorat. Wyścielaczka higieniczna do składania w obuwie, pochłania poty.

Sudorivorat, neutralizuje złą woń z nóg Si utrzymuje czystosc skarpetek.

Sudorivorat, nie dopuszcza wilgoci i zimna do nóg, jesienia i zima. 43796

Upraszam państwa J. H. o przybycie pod № 25, m. 8, przy ulicy Brackiej, po odbiór serwantki i dopłacenia rs. 18, w przeciwnym razie będzie sprzedana na koszt państwa J. H. 43744

Wygrane stawki loteryjne 5-ej klasy wyplacam. Plac św. Aleksandra 12. 43803

Zginęły dwa psy: czarny cotor z białą plamą na szyi, wabiący się „Abrek” i czarny pinczerek, wabiący się „Muszka.” Odprowadzający otrzyma nagrodę. Żórawia № 30, porucznik Welk. 43514

Zamienię losy loteryjne, wygrane lub stawki wyplacę. Plac św. Aleksandra 12, kantor. 43222

Zaginęły dowody zastawowe: №№ 42562, 46450, wnrz. akc. towarzystwa pożyczkowego filji 1-ej Leszno № 2. 43703

99 Marszałkowska. Magazyn Chmurezyńskiego: burki, palta, szlafroki, marynarki, kamizelki, spodnie sprzedaje tanio. 42887

Wstążki, aksamitki, ceny niskie, „Manufaktura krajowa”, Niecała 12.

Karbowanie, plisowanie wolantów, koronek. „Manufaktura krajowa”. Niecała 12.

Woalki od 15 kop., droższych wybor wielki. „Manufaktura krajowa”, A. Brochocki. Niecała 12. 43394

Gustaw Arnold, ulica Hr. Kotzebue № 2, wprost Trębackiej.

Z powodu zupełnej likwidacji towarów Manufaktury, polecam:

Szewioty kostiumowe czarne i kolorowe z czystej wełny 10/1 szerokości 75 kop. za arszyn.

Korty czarne drap d'dam 10/1 szerokie, na kostiumy, szuby i peleryny po rs. 1 za arszyn.

Korty Knikerbot najmodniejsze, czysto wełniane, 10/1 szerokie, tyko rs. 1 za arszyn.

Wełny kostjumowe wełniane i półjedwabne w modnych jasnych i ciemnych kolorach, bardzo gustowne, na wieczorkową suknię odpowiednie, strojne, trwałe i tanie, od kop. 50 do rs. 1.25 za arszyn podwójnej szerokości.

Czysto jedwabne chusteczki na szyję od kop. 75 do rs. 1.25 czysto jedwabne.

Dery Białostockie wełniane i duże po 1.90 do rs. 5 za sztukę.

Koldry Białostockie wełniane, duże, lekkie i ciepłe, od rs. 3 do rs. 8 za sztukę.

Watowe Koldry ciepłe od rs. 3.50 do rs. 8, wata biała, pikowanie wzorowe.

Chustki wełniane szkockie, popielate i kolorowe czysto wełniane po rs. 2.50, duże, ciepłe i lekkie.

Chustki wełniane lekkie, ciepłe i duże z miękkiej wełny po rs. 3 do 4.50. Zapas ogromny.

Himalaya Chustki najpiękniejsze, lekkie, puszyste, po rs. 4.75 do rs. 5.50.

Kangarny najmodniejsze kostjumowe z czesankowej wełny, zamiast 2.50, tylko 1.25 za arszyn.

Pledy angielskie garnituruwe najmodniejsze, szewiutowe sztuczki na garnitury sławnej fabryki angielskiej „Tornton”, z prawdziwej czystej wełny, 5 arszynów długie, tylko rs. 8.50 za sztukę.

Powozowe pledy kraciaste, wzorowane z angielskiego, tylko rs. 7 za sztukę.

Firanki z Nothingamskiej przędzy, najtrwalsze i najtańsze firanki te polecam, jako niezbiegające się w praniu, skrećane poczwornie z najlepszej granicznej przędzy, z powodu ogromnych transakcyj, dla rychłego zbytu obniżam cenę od kop. 15 za arszyn do kop. 40, to jest znacznie niżej cennika fabrycznego, gdyż przeszło o 45% taniej.

Chodniki sznurkowe dwustronne, trwałe i gustowne, od kop. 15 za arszyn.

Jutowe serwety chińskie. 2 1/2 w kwadrat od rs. 1.00, buretowe od rs. 2.

Flanela czysto wełniana gładka i w deseń, w możliwie gustownych wzorach, z najlepszej wełny, słynnej fabryki Ludwika Majera, polecam po cenach dotychczas niebywałych, od kop. 50 za arszyn podwójnej szerokości do rs. 1.00. Cena niższa o 50%.

Portjery jutowe „Chińskie” od rs. 3.50.

Portjery buretowe „Wschodnie”, bardzo gustowne, w żywych i gustownych kolorach, od rs. 5.50 do rs. 7.50 za parę. Sprzedają także pojedyncze Szale na Lambrekiny do okien i drzwi.

Plusz Astrachański gnteciony, czysto wełniany, lśniący, 10/1 szerokości, w czarnym, brązowym i granatowym kolorze, po rs. 3.50 za arszyn, zamiast 4.50.

Juta na obicia mebli, kapy, serwety i portjery, szerokości 2 lokcie, w modnych i gustownych wzorach, po kop. 35 za arszyn.

Buret meblowy, imitujący gobelety, od kop. 75 do rs. 1 za arszyn. Wybór wielki, wzory najnowsze.

Wymienione towary są świeże, modne i gustowne, sprzedają zań tak tanio z powodu zupełnej likwidacji Towarów Manufaktury.

Gustaw Arnold, ulica Hr. Kotzebue № 2, wprost Trębackiej. 43692